

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

W dniu 2.09.2008r. w związku z meczem derbowym pomiędzy drużynami klubów piłkarskich (...)i (...), który miał się odbyć o godz. 20.30 przy ul. (...), około godziny 17.00 w W.w okolicach Ronda (...)tj. przy Hotelu (...)zaczęła gromadzić się grupa kibiców klubu (...), gdzie zdecydowana większość z tych osób posiadała emblematy klubowe oraz charakterystyczne białe stroje. Kibice zwoływali się do spotkania w tym miejscu na forach internetowych oraz na podstawie informacji przekazywanych w inny sposób między sobą. Około godziny 18.00 grupa kibiców (...)licząca w granicach od 300 do nawet 1000 osób na sygnał dany przez tubę przez jednego z kibiców zeszała w okolicach (...) do przejścia podziemnego pod Rondem (...), wychodząc przy R. (...), zmierzając w stronę stadionu klubu (...)przy ul. (...). Grupa ta przemieszczała się przy tzw. „asyście kroczącej” funkcjonariuszy Policji oraz w eskorcie radiowozów Policji. Marszruta eskortowanych kibiców przebiegała ulicami: (...), (...), (...)(gdzie część kibiców próbowała zgubić asystę Policji), Pl. (...), (...), (...), Pl. (...), (...), Parkiem (...), (...), (...)do ul. (...). Około godziny 18.24 czoło tej grupy liczące szacunkowo ok. 200 osób tuż przed skrzyżowaniem ul. (...)z ul. (...)zaczęło podbiegać, część osób zaczęła maskować twarze i następnie wbiegło całą szerokością jezdni, pomiędzy samochodami w głąb ul. (...)odpalając race w kierunku bramy i kas stadionu klubu (...). Race rzucane były w kierunku bramy stadionu drużyny przeciwnej, jedna z nich trafiała kibica (...). Następnie agresja kibiców zogniskowała się na funkcjonariuszach z pododdziału Policji stojących w głębi ul. (...)w okolicach wejścia na stadion klubu (...). Część osób z grupy rzucała w ich kierunku zapalone race, kamienie, butelki i inne przedmioty, używała wobec Policjantów i kibiców drużyny przeciwnej słów wulgarnych. Funkcjonariusze przystąpili do działań spychających. Sformowali dwie tyraliery Policji, jedną działającą z głębi ul. (...)w kierunku ul. (...), drugą zaś od strony skrzyżowania z ul. (...)w stronę ul. (...). Grupa kibiców, która wbiegła w ul. (...)została otoczona i rozdzielona na 2 grupy ok. godz. 18.28. Został użyty przez Policjantów gaz pieprzowy. Pierwsza grupa kibiców została otoczona kordonem najbardziej w głębi ul. (...)w okolicach schodów budynku (...) (najbliżej vis a vis bramy wejściowej na stadion klubu (...)), druga na wysokości czerwonego budynku mającego numerację (...), na początku ul. (...)w okolicach skrzyżowania z ul. (...)(przy czym każda z owych dwóch grup liczy jak można oszacować od kilkudziesięciu do jak się wydaje stu osób). Jednocześnie tyraliera Policji działająca od strony skrzyżowania (...)i Policjanci eskortujący grupę od Ronda (...)odgradzili najbardziej liczną grupę kibiców, która nie zdołała dotrzeć do skrzyżowania (...). Grupa ta została otoczona i prewencyjnie odgradzona od zamieszek przy stadionie na ul. (...)przez funkcjonariuszy Policji na kilkadziesiąt metrów prze skrzyżowaniem w okolicach kościoła ((...)) przy u. (...)i budynku D., nie będąc w stanie dostrzec wydarzeń rozgrywających się na ul. (...). Mniejsze grupki osób lub pojedyncze osoby znalazły się poza kordonem Policji (otaczającym te 3 grupy) tj. m.in. po przekątnej skrzyżowania (...)czy już na początku ul. (...) vis a vis czerwonego budynku po drugiej stronie ulicy na chodniku przy ogrodzeniu stadionu. Następnie wszystkie osoby otoczone w owych 3 grupach oraz rozproszone w innych miejscach ok. godz. 18.32-18.35 otoczone ścisłym kordonem Policji, z którego na tym etapie nie można było się wydostać i do którego Policjanci włączyli także rozproszone osoby i grupki osób, zostały przemieszczone, zachowując się spokojnie z miejsc gdzie się pierwotnie znalazły, w tym również z głębi ul. (...)w okolicy kościoła i rejonów doń przyległych, w ulicę (...)a następnie w dół do ul. (...)i następnie na Skwer (...)na P.. Tam kibice byli wzywani przez Policję do zachowania zgodnego z prawem, zostali poinformowani, że zostaną wylegitymowani. Na P.otoczeni kibice ok. godz. 19.50.- 19.55 odpalili race, próbowali przerwać okrążenie, Policja użyła gazu pieprzowego, ugasiła płonące race, części osób na skutek tych działań udzielono pomocy medycznej. Z tego miejsca sukcesywnie dokonywano zatrzymywania poszczególnych osób (po kilka) i odprowadzano je do radiowozów celem przewiezienia do poszczególnych komend Policji celem sporządzenia stosownej dokumentacji, z wyłączeniem osób, które zostały zatrzymane przez poszczególnych funkcjonariuszy Policji na ul. (...)na gorącym uczynku przestępstwa i na miejscu odprowadzone do radiowozu.

Z tego też miejsca zostali odwiezieni do poszczególnych komend Policji wszyscy oskarżeni w niniejszej sprawie.

Żaden z funkcjonariuszy Policji dokonujący zatrzymania poszczególnych osób oskarżonych w niniejszej sprawie nie był w stanie zrelacjonować zachowań oskarżonych w przebiegu zdarzenia.

Żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie nie posiadał na elementach ubioru barw klubowych klubu sportowego (...).

Żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie nie posiadał przy sobie przedmiotów, których posiadanie jest zabronione, w szczególności akcesoriów w postaci ochraniaczy na zęby czy niebezpiecznych narzędzi oraz żaden z nich nie maskował twarzy.

Odnosnie meczu derbowego z (...), to informacja o możliwości zakupu biletów przez kibiców (...) ukazała się na stronie internetowej klubu w dn. 29.08.2008r. do zaoferowania było 300 biletów i można było je nabyć tylko dnia 1.09.2008r. w godz. 9-16 w cenie po 15 zł w kasach biletowych (...) mogli je nabywać tylko i wyłącznie posiadacze nowych kart kibica (...). Kibice (...) nabyli w ten sposób 40 biletów. Lista kibiców, która zgodnie z powołanymi procedurami zakupili w klubie (...) bilety z puli przeznaczonej dla kibiców przyjezdnych, została przekazana do klubu (...). Żaden ze oskarżonych w sprawie niniejszej na owej liście nie figurował.

Nie było możliwości zakupu biletów w dniu meczu w kasach stadionu klubu (...) przez kibiców (...). Prowadzący sprzedaż biletów bileterzy klubu (...), sprzedawali bilety w asyście kibiców weryfikatorów swojego klubu w dniu meczu by wykluczyć możliwość ich sprzedaży kibicom (...). W dniu meczu żaden z kibiców (...) nie podjął próby nabycia biletu w kasie klubu (...). Jednocześnie funkcjonowała strona internetowa prawdopodobnie związana ze środowiskiem kibiców klubu (...) (źródło, autorstwo i data utworzenia tej strony) nie są weryfikowalne), z którego wynikało, że w dniu meczu będzie prowadzona sprzedaż biletów i kasy będą otwarte na 2 godziny przed meczem.

W wyniku działań kibiców uszkodzony został policyjny radiowóz nieoznakowany marki K. o nr rej. (...), kibice wbiegli na dach auta oraz uszkodzili prawy błotnik, inne samochody, szyba w kasie klubu (...) i sprzęt policyjny.

Odnosnie oskarżonych: K. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (1), Ł. C. (1), P. C. (1), M. C. (1), M. D. (1), M. D. (2), P. D., K. D. (1), B. D. (1) nie ustalono precyzyjnie miejsca, w których te osoby znajdowały się podczas wydarzeń ujętych w w/w części uzasadnienia dotyczącej ustalenia stanu faktycznego i jednocześnie nie stwierdzono jakichkolwiek ich zachowań realizujących znamiona zarzucanych im czynów.

Odnosnie oskarżonych B. C. (1), J.C., C. D. (1), R. D. (1), J. D. (1), M. D. (3) ustalono, że osoby te zostały otoczone przez Policję w grupie osób przy kościele przy ul. (...), nie widziały wydarzeń rozgrywających się na ul. (...) i w żaden sposób nie uczestniczył w nich, a tym samym nie stwierdzono po ich stronie jakichkolwiek ich zachowań realizujących znamiona zarzucanych im czynów.

W tym miejscu biorąc pod uwagę fakt, że w stosunku do w/w osób tj. K. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (1), Ł. C. (1), P. C. (1), M. C. (1), M. D. (1), M. D. (2), P. D., K. D. (1), B., D. B. C. (1), J. C., C. D. (1), R. D. (1), J. D. (1), M. D. (3) zapadał wyrok uniewinniający, Sąd z metodycznych względów w poniższej części uzasadnienia, przy ocenie wyjaśnień poszczególnych oskarżonych w sposób dalece bardziej szczegółowy odniósł się do analizy stanu faktycznego związanego z zachowaniem poszczególnych osób. Natomiast w odniesieniu do osób, w stosunku do których zapadł wyrok skazujący tj. K. C. (2) i M. C. (2) Sąd poniżej w tym miejscu przedstawił stan faktyczny dotyczący ich zachowań w przebiegu zdarzenia.

K. C. (2) w niedzielę 2.09.2008r. udał się na mecz piłkarski pomiędzy (...) a (...), który miał się odbyć na stadionie (...) przy ul. (...) o godzinie 20.30. K. C. jak podał po wyjściu z pracy pojechał metrem na stację Centrum, ponieważ wiedział, że o godzinie 17.00 kibice (...) mieli się spotkać pod R.. Następnie udał się na ul. (...) by zjeść kebaba i z tamtego miejsca zauważył grupę kibiców, która ruszyła spod R. i zmierzała w stronę stadionu (...), wtedy do niej dołączył, było to po godzinie 18.00. Około godziny 18.24 czoło tej grupy liczące szacunkowo ok. 200 osób, w której znalazł się oskarżony K. C. (2), tuż przed skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) zaczęło podbiegać, część osób zaczęła maskować twarze i następnie wbiegło całą szerokością jezdni, pomiędzy samochodami w ul. (...) w jej głąb, odpalając race w kierunku bramy i kas stadionu klubu (...). Race rzucane były w kierunku bramy stadionu drużyny przeciwnej, jedna z nich trafiała kibica (...). Następnie agresja kibiców zogniskowała się na funkcjonariuszach z pododdziału Policji stojących w głębi ul. (...) w okolicach wejścia na stadion klubu (...). Część osób z grupy rzucała w ich kierunku zapalone race, kamienie, butelki

i inne przedmioty, używała wobec Policjantów i kibiców drużyny przeciwnej słów wulgarnych. K. C. (2) osobiście nie dokonywał żadnych aktów agresji, nie atakował osób i mienia, choć akty takie widział. Już po zakończeniu działań spychających przez Policję i zamknięciu kordonu próbował się z niego bezskutecznie wydostać.

K. C. (2) posiada obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie- zawód: technik-elektryk, aktualnie posiada status bezrobotnego, nie jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy, nie osiąga dochodów, nie posiada majątku, jest kawalerem, na utrzymaniu posiada jedno dziecko w wieku 8 lat, obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym w kwocie 400 zł miesięcznie (k.5974 t. XXX sygn. akt. II K 843/12). Był karany jednokrotnie za usiłowanie kradzieży z włamaniem (karta karna k.5750-5751 t. XXIX sygn. akt. II K843/12).

M. C. (2) wraz kolegą M. S. w niedzielę 2.09.2008r. udał się na mecz piłkarski pomiędzy (...)a (...), który miał się odbyć na stadionie (...) przy ul. (...) o godzinie 20.30. Około godziny 18.24 czoło grupy kibiców, zmierzającej od Ronda (...), liczące szacunkowo ok. 200 osób, w której znalazł się M. C. (2) tuż przed skrzyżowaniem ul. (...) z ul. (...) zaczęło podbiegać, część osób zaczęła maskować twarze i następnie wbiegło całą szerokością jezdni, pomiędzy samochodami w ul. (...) w jej głąb odpalając race w kierunku bramy i kas stadionu klubu (...). Race rzucone były w kierunku bramy stadionu drużyny przeciwnej, jedna z nich trafiała kibica (...). Następnie agresja kibiców zogniskowała się na funkcjonariuszach z pododdziału Policji stojących w głębi ul. (...) w okolicach wejścia na stadion klubu (...). Część osób z grupy rzucała w ich kierunku zapalone race, kamienie, butelki i inne przedmioty, używała wobec Policjantów i kibiców drużyny przeciwnej słów wulgarnych. M. C. (2) osobiście nie dokonywał żadnych aktów agresji, nie atakował osób i mienia, choć akty takie widział. Słyszał wśród biegnących wokół niego osób okrzyk „atleci biegną przodem” co oznaczało, że będą dokonywane akty agresji i niszczenia mienia. Mimo tego nie zdecydował się opuścić tej grupy.

M. C. (2) posiada obywatelstwo polskie, wykształcenie: licencjat na kierunku hotelarstwo i gastronomia, kontynuuje studia magisterskie w (...), aktualnie nie pracuje, osiąga dochody z tytułu alimentów w kwocie 500 zł miesięcznie, posiada majątek w postaci samochodu marki A. (...) o wartości ok. 8000zł, jest bezdzietnym kawalerem (k.5973 t. XXX sygn. akt. II K 843/12). Był karany trzykrotnie, raz za poplecznictwo, dwa razy za kradzieże (karta karna k.5741-5742 t. XXIX sygn. akt. II K843/12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

Wyjaśnienie oskarżonych: **K. C. (1)** (k.4988 t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.4991 t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.5989 t. XXX sygn. akt II K 843/12, k. 6170 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12, k.6550-6551, t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12). **B. C. (1)** (k.4969v t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.4972 t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.5990-5991 t. XXX sygn. akt II K 843/12, k.6553-6554 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), **D. C. (1)** (k.5911 t. XXX sygn. akt II 843/12, k.5992 -k.5993 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **S. C.** (k.5907-5908 t. XXX sygn. akt II K 843/12, k.5993 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **J. C. (1)** (k.5038 t. XXVI sygn. akt II K 843/12, k.5041 t. XXVI sygn. akt II K 843/12, k.5993-5994, t. XXX sygn. akt II K 843/12), **L. C. (1)** (k.4998-4998v, t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.5000-5000a, t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.5994, t. XXX sygn. akt II K 843/12), **P. C. (1)** (k.5015-5015v, t. XXVI sygn. akt II K 843/12, k.5018-5018v, t. XXVI sygn. akt II K 843/12, k.5994-5995, t. XXX sygn. akt II K 843/12), **J. C. (2)** (k.4953, t. XXV sygn. akt II K 843/12, k.5996-5997 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **M. C. (1)** (k.34-34v, t. I sygn. akt II K 844/12, k.5998 t. XXX sygn. akt II K 843/12, k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **C. D. (1)** (k.42, t. I sygn. akt II K 844/12, k.45-46, t. I sygn. akt II K 844/12, k.5999 t. XXX sygn. akt 843/12, k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **M. D. (1)** (k.60-60v, t. I sygn. akt II K 844/12, k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **R. D. (1)** (k.84-84v, t. I sygn. akt II K 844/12, k.86-87v, t. I sygn. akt II K 844/12, k.6000-6001 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **J. D. (1)** (k.97, t. I sygn. akt II K 844/12). (k. 100, t. I sygn. akt II K 844/12, k.6001-6003 t. XXX sygn. akt II K 843/12). **M. D. (2)** (k. 109, t. I sygn. akt 844/12, k.6003-6004 t. XXX sygn. akt II K 843/12). **P. D.** (k. 116-116v, t. I sygn. akt II K 844/12, k.6004-6005 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **K. D. (1)** (k. 123v-124, t. I sygn. akt II K 844/12, k. 127, t. I sygn. akt II K 844/12, k. 6005 -6006 t. XXX sygn. akt II K 843/12), **M. D. (3)** (k. 139, t. I sygn. akt II K 844/12, k. 141, t. I sygn. akt II K 844/12, k.143 t. I sygn. akt II K 844/12, k. 6006-6007 t. XXX sygn. akt 843/12), **B. D. (2)** (k.70, t. I sygn. akt. II K 844/12, k.72, t. I sygn. akt. II K 844/12, k. 6077 t. XXXI sygn. akt 843/12), **K. C. (2)** (k.4925 t. XXV sygn. akt. II K 843/12, k.4933-4934 t. XXV sygn. akt. II

K 843/12, k. 5995, t. XXX, sygn. akt. II K 843/12), **M. C. (2)** (k.5045-5045v t. XXVI sygn. akt. II K 843/12, k.5048 t. XXVI sygn. akt. II K 843/12, k. 5050, t. XXVI, sygn. akt. II K 843/12, k.6075-6076 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Zeznań świadków: S. J. (k.280-280v i k.331v-332 t. II sygn. akt II K 844/13 oraz k. 6079-6080 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12) W. B. (k. 33-36v t I. sygn. akt II K 843/12, k.6081-6084 t. XXXI akt II K 843/12), D. G. (1) (k. 300-301 t. II sygn. akt. II K 844/12, k.941v-942v, t. V, sygn. akt. II K 844/12, k.6084-6085 t. XXXI sygn. akt II K 843/12), M. P. (1) (k.297v-298v t. II sygn. akt. II K 844/12, k.6086 t. XXXI sygn. akt II K 843/12), M. C. (3) (k.338-339v t. II sygn. akt. II 844/12, k.6087 t. XXXI sygn. akt 843/12), P. W. (1) (k.30-31 t. I sygn. akt II K 843/12, k.6167-6169. XXXI sygn. akt II K 843/12), M. P. (2) (k.38 t. I sygn. akt II K 843/12, k.45 t. I sygn. akt 843/12, k.6169-6171, t. XXXI akt II K 843/12), W. T. (1) (k.52v-53 t. I. sygn. akt. II K 843/12, k.6171-6172 t. XXXI sygn. akt II K 843/12), K. S. (1) (k.57v-58 t I. sygn. akt. II K 843/12, k.6172-6174 t. XXXI, sygn. akt II K 843/12), D. C. (2) (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12, k.6175-6177 t. XXXI sygn. akt II K 843/12), T. G. (1) (k.351v, t. II, sygn. akt. II K 843/12, k.353v t. II, sygn. akt. II K 843/12, k.6177-6179 t. XXXI sygn. akt II K 843/12), K. G. (1) (k.90v t. I sygn. akt II K 843/12, k.6270-6272 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12), R. O. (k.662-663 t. IV, sygn. akt II K 843/12, k. 6273t. XXXII sygn. akt II K 843/12), R. M. (1) (k.759-760 t. IV, sygn. akt II K 843/12, k. 6274-6275t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), P. O. (k.1176v-1177 t. VI sygn. akt. II K 843/12). (k. 6276-6277t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), A. P. (1) (k.778-789 t. IV sygn. akt II K 843/12, k. 397v-399 t. II sygn. akt II K 844/12, k. 6278-6279, t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), P. K. (1) (k. 540v-541 t. III - z akt II K 844/12, k. 6279-6281 t. XXXII sygn. akt II K 843/12), M. J.(k.6388-6389, k.6394-6395, 6435-6436 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), P. P. (1) (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12, k. 6437-6438 t. XXXII sygn. akt II K 843/12). J. K. (1) (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12, k. 6438-6439 t. XXXII sygn. akt. 843/12), S. M. (1) (k.316v-317 t. II sygn. akt. II K 844/12, k.389v-390 t. II sygn. akt. II K 844/12, k.907v-908 t. V sygn. akt. II K 844/15). k.6440-6441 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), A. D. (1) (k.143v-144 t. I sygn. akt II K 843/12). (k.6441-6442 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), R. P. (1) (k.170v-171 t. I sygn. akt. II K 843/12, k.676v-677, t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.678v-680 t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), D. K. (1) (k.570-572 t. III, sygn. akt II K 844/12, k. 6445-6447 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), M. G. (1) (k. 1195v do k. 1196, tom VI, sygn. akt. akt II K 844/12, k. 6447-6448 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), T. K. (1) (k.514v, t. III, sygn. akt. II K 843/12, k. 6448-6450 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), D. W. (k.343v t. II sygn. akt II K 843/12, k. 6450-6451 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), K. P. (k. 852v do k. 853, t. V sygn. akt II K 843/12, k. 6452-6453 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12), B. B. (2) (k.145v t I, sygn. akt. 843/12, k. 6544-6546 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), A. P. (2) (k.314v, t. II sygn. akt 844/12, k.363v-364 t. II, sygn. akt. 844/12, k. 6547-6549 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), K. S. (2) (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12, k.317v t. II sygn. akt. II K 843/12), M. M. (1) (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12, k.756-757 t. IV sygn. akt.843/12), M. K. (1) (k. 6551, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), A. K. (1) (k.527 t. III sygn. akt. II K 844/12). (k.6552-6554 t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), M. R. (k.6555, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), K. A. (k.6644-6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), G. W. (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), J. R. (1) (k.1146v-1147 t. VI sygn. akt. 843/12, k.6646 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Również kanwę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły następujące dowody:

Z akt sprawy II K 844/12:

-protokół oględzin rzeczy: karta 47 do 49v, 195-196, 197-200, 201-205, 206-207v, 208-209v, 210-211v, 212- 213v, 214-215v, 216-217v, 218-2119v, 220-221v, 222-223v, 224-225v, 226-227v, 228-229v, 230-231v, 232-232v, 233-234v, 235-236v, 237-238v (protokół oględzin miejsca i rzeczy), 239-240v, 246-248;

-protokół oględzin osoby oskarżonego C. D. (1) karta 50-51;

-protokół oględzin miejsca: karta 190-194v, 241-245v,

-karta 25-25v protokół zatrzymania oskarżonego M. C. (1), k. 36-36v protokół zatrzymania oskarżonego C. D. (1), k. 54-54v protokół zatrzymania oskarżonego M. D. (1), k. 62-62v protokół zatrzymania oskarżonego B. D. (2), k 76-77v protokół zatrzymania oskarżonego R. D. (1), k. 89-89v protokół zatrzymania oskarżonego J. D. (1), k. 101-101v protokół

zatrzymania oskarżonego M. D. (2), k. 110-110v protokół zatrzymania oskarżonego P. D., k. 116a-116av protokół zatrzymania oskarżonego K. D. (1), k. 130-131v- protokół zatrzymania oskarżonego M. D. (3);

-karta 26-28v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego M. C. (1), k. 37-37v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego C. D. (1), k. 55-55v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego M. D. (1), k. 65-66v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego B. D. (2), k. 78-78v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego R. D. (1), k. 90-91 protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego J. D. (1), k. 102-102v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego M. D. (2), k. 111-111v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego P. D., k. 117-117v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego K. D. (1), k. 132-132v protokół użycia alkometru w stosunku do oskarżonego M. D. (3),

-karta 29-30v protokół przeszukania oskarżonego M. C. (1), k. 38-39a protokół przeszukania oskarżonego C. D. (1), k. 56-57v protokół przeszukania oskarżonego M. D. (1), k. 63-64 protokół przeszukania oskarżonego B. D. (2), k. 79-80v protokół przeszukania oskarżonego R. D. (1), k. 92-93v protokół przeszukania oskarżonego J. D. (1), k. 103-104v protokół przeszukania oskarżonego M. D. (2), k. 112-113v protokół przeszukania oskarżonego P. D., k. 118-119v protokół przeszukania oskarżonego K. D. (1), k. 133-134v protokół przeszukania oskarżonego M. D. (3);

-karta 249-250, 255-256, 258-259, 261-262, 264-265, 267-268, 270-271, 273-274, 276-277 protokoły zatrzymania rzeczy;

-karta 4569-4579, 4613 karty karne dotyczące oskarżonych;

-płyty z zapisem zdarzeń od numeru 1-2 oraz 4-15 wskazane w załączniku do akt odtworzone na terminach rozpraw 12.02.2015, 19.02.2015, 5.03.2015, 12.03.2015 (k.6647-6655 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12, k.6655a- (...) t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12, k.6683-6694. t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12, k. 6698-6670 t. XXXIV, sygn. akt. II K 843/12).

-karta 4614-4615v protokół oględzin rzeczy - telefonów należących do oskarżonego B. D. (2);

-k. 4618 – dane osobopoznawcze M. C. (1);

Z akt sprawy II K 843/12:

-karta 4875-4875v protokół zatrzymania oskarżonego S. C., k. 4900-4900v protokół zatrzymania oskarżonego D. C. (1), k. 4920-4920v protokół zatrzymania oskarżonego K. C. (2), k. 4939-4940v protokół zatrzymania oskarżonego J. C. (2), k. 4957-4958v protokół zatrzymania oskarżonego B. C. (1), k. 4975-4976v protokół zatrzymania oskarżonego K. C. (1), k. 5000aa-5000av protokół zatrzymania oskarżonego Ł. C. (1), k. 5003-5003v protokół zatrzymania oskarżonego P. C. (1), k. 5022-5022v protokół zatrzymania oskarżonego J. C. (1), k. 5030-5030v protokół zatrzymania oskarżonego M. C. (2);

-karta 4876-4876v protokół użycia alkometru wobec oskarżonego S. C., k. 4901-4901v protokół użycia alkometru wobec oskarżonego D. C. (1), k. 4943a- 4943av protokół użycia alkometru wobec oskarżonego K. C. (2), k. 4941-4943 protokół użycia alkometru wobec oskarżonego J. C. (2), k. 4959-4961v protokół użycia alkometru wobec oskarżonego B. C. (1), k. 4977-4979 protokół użycia alkometru wobec oskarżonego K. C. (1), k. 5000e-5000ev protokół użycia alkometru wobec oskarżonego Ł. C. (1), k. 5028-5029 protokół użycia alkometru wobec oskarżonego J. C. (1), k. 5035-5035v protokół użycia alkometru wobec oskarżonego M. C. (2);

-karta 4877-4879 protokół przeszukania oskarżonego S. C., k. 4902-4904 protokół przeszukania oskarżonego D. C. (1), k. 4921-4922v protokół przeszukania oskarżonego K. C. (2), k. 4944-4945v protokół przeszukania oskarżonego J. C. (2), k. 4962-4963 protokół przeszukania oskarżonego B. C. (1), k. 4980-4981v protokół przeszukania oskarżonego K. C. (1), k. 5000b-c do 5000b-cv protokół przeszukania oskarżonego Ł. C. (1), k. 5004-5005v protokół

przeszukania oskarżonego P. C. (1), k. 5025-5026v protokół przeszukania oskarżonego J. C. (1), k. 5033-5034v protokół przeszukania oskarżonego M. C. (2);

-karta 4882-4883 protokół oględzin osoby S. C., k. 4907-4909 protokół oględzin osoby D. C. (1), k. 5007-dokumentacja fotograficzna dotycząca oskarżonego P. C. (1);

-protokoły oględzin rzeczy: k. 4884-4885, 4910-4911v, 5010-5011, 4224-4225, 4226-4229, 4230-4234, 4235-4244, 4245-4246, 4247-4248, 4249-4254, 4255-4256, 4257-4258, 4259-4260, 4261, 4268-4269, 4801-4803, 4804-4806, 4807-4810, 4811-4821, 4822-4829, 4830-4833, 4834-4841;

-protokoły oględzin miejsca: k. 4262-4263, 4264-4265, 4266-4267, 4270-4286, 4508-4512, 4762-4779;

-karta 5068 wydruk ze strony internetowej klubu (...), k. 5069-5070 lista kibiców na mecz;

-protokoły oględzin telefonów komórkowych wskazane na k. 5437 akt sprawy, strona 34 aktu oskarżenia;

-protokoły oględzin rzeczy odzieży wskazane na karcie 5437 do 5438 akt sprawy, strona 34-35 aktu oskarżenia;

-karta 5289 -5301,

-karta 5720-5755 aktualne karty karne wszystkich oskarżonych;

- płyty z zapisem zdarzeń od numeru 1-2 oraz 4-15 wskazane w załączniku do akt odtworzone na terminie rozprawy 12.03.2015 r. (płyta numer 4 i 5 – pierwszy folder) (k. 6698-6670 t. XXXIV, sygn. akt. II K 843/12).

-k. 5677-5715v dane oskarżonych z bazy Pesel;

-k. 5720-5755 karty karne oskarżonych;

-k. 5970 zaświadczenie z uczelni dotyczące B. D. (2);

-k. 6540a wydruk ze strony internetowej klubu (...).

Zeznania świadków wyszczególnionych w wykazie dowodów aktu oskarżenia (sprawy II K 843/12) od karty 5413 akt sprawy (strona 9 aktu oskarżenia) (odnośnie, których Prokurator wnosił o zaniechanie ich bezpośredniego wzywania) do karty 5436 akt sprawy (strona 33 aktu oskarżenia tom 28) z wyłączeniem tych świadków, którzy zostali przesłuchani przez Sąd, ujawnione przez Sąd na k. 6672 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12 nic nie wniosły do sprawy.

Zeznania świadków wyszczególnionych w wykazie dowodów aktu oskarżenia (sprawy II K 844/12) od karty 4399 akt sprawy (strona 14 aktu oskarżenia) (odnośnie, których Prokurator wnosił o zaniechanie ich bezpośredniego wzywania) do karty 4427 akt sprawy (strona 42 aktu oskarżenia tom 24 z wyłączeniem tych świadków, którzy zostali przesłuchani przez Sąd, ujawnione przez Sąd na k. 6671 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12 nic nie wniosły do sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Oskarżony K. C. (1) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.4988 t. XXV sygn. akt II K 843/12). Przesłuchany następnie przez Prokuratora ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.4991 t. XXV sygn. akt II K 843/12).

K. C. przesłuchany przed Sądem konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i po raz kolejny skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.5989 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Odnosząc się do zeznań świadka M. P. (2) odnośnie kierunku przemieszczania się grupy kibiców, K. C. wyjaśnił, że ulica w prawo w dół oznacza miejsce ul. (...) (k. 6170 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Na rozprawie 16.12.2014r. K. C. złożył dodatkowe wyjaśnienia w kontekście treści wydruku ze strony internetowej dotyczącego sprzedaży biletów w dniu meczu (k.6540a, 6546 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), który dołączył do akt sprawy i odczytanych zeznań świadka B. B. (2). Oskarżony podkreślił, że chciałby zaznaczyć, że potencjalny nabywca biletów, mając informacje o możliwości jego nabycia nie mógł się spodziewać, że ten bilet nie zostanie mu sprzedany, nie mając w sposób oczywisty wiedzy o nastawieniu człowieka, który będzie te bilety sprzedawał, a także o tym, że podstawą do sprzedaży będzie weryfikacja dokonywana przez kibiców (...). (k.6550-6551, t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Wyjaśnienia K. C., w których ten literalnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie odnosząc się do okoliczności zdarzenia będących przedmiotem zarzutu (pominąwszy kwestię potencjalnej możliwości nabycia biletów przez kibiców (...) na stadionie klubu (...), o czym poniżej) zasługują na wiarę w tym oto znaczeniu, że w konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym nie pozwalają zdaniem Sądu na przypisanie temu oskarżonemu personalnej zarzucalności czynu.

Trudno bowiem w odniesieniu na tle zebranych dowodów, w tym siłą faktu najbardziej obiektywnego dowodu w postaci zapisu audiovideo przywołać jakiegokolwiek szczegółów zachowania oskarżonego mogące wskazywać na realizację znamion czynu zabronionego (jakiegokolwiek) w miejscu i czasie wskazanym w akcie oskarżenia. Wskazać bowiem należy, że w toku oględzin zapisu audiovideo nie ujawniono w ogóle na nim ani osoby K. C., ani jakiegokolwiek innego oskarżonego (poza S. C., co jednakowoż miało już miejsce w godzinach późnowieczornych na Skwerze (...)) po sprowadzeniu kibiców w to miejsce oraz w trakcie odprowadzania do radiowozów i co pozostaje prawnie obojętnie), a więc ipso facto i niezgodnych z prawem zachowań poszczególnych oskarżonych (k. 6668, k.6670 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12).

Stwierdzić należy, że jak wynika z materiału filmowego po interwencji Policji na ul. (...) grupa kibiców (...) została otoczona i rozdzielona na zasadnicze 3 grupy (k. 6649, k. 6652 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12, k. 6669, k. 6671, k. 6672, k. 6673-74, k. 6676, k. 6688-6689, k. 6691, k. 6694-6695, k. 6698 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12. Pierwsza z nich najbardziej w głębi ul. (...) w okolicach schodów budynku (...) na wysokości (...)(najbliższej vis a vis bramy wejściowej na stadion klubu (...)), druga na wysokości czerwonego budynku na początku ul. (...) w okolicach skrzyżowania z ul. (...) (przy czym każda z owych dwóch grup liczyła jak można oszacować od kilkudziesięciu do jak się wydaje stu osób) oraz grupa najbardziej liczna, która nie zdołała dotrzeć do skrzyżowania (...)/B.i została otoczona (właściwie przewencyjnie odgradzona od zamieszek przy stadionie na ul. (...)) przez funkcjonariuszy Policji na kilkadziesiąt metrów przed skrzyżowaniem w okolicach kościoła przy u. (...) i budynku D.. Nadmienić również należy, że mniejsze grupki osób lub pojedyncze osoby znalazły się poza kordonem Policji (otaczającym te 3 grupy) tj. m.in. po przekątnej skrzyżowania (...) czy już na początku ul. (...) vis a vis czerwonego budynku po drugiej stronie ulicy na chodniku przy ogrodzeniu stadionu.

Następnie jak wynika z zapisu, wszystkie osoby otoczone w owych 3 grupach oraz rozproszone w innym miejscu ok. godz. 18.32-18.35 (k.6649-50, k.6652, t. XXXIII, k.6669, k. 6671, k. 6673-6674, k.6677, k. 6689, k. 6691-6692, k. 6694, k. 6698-6699 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12) otoczone ścisłym kordonem Policji, z którego na tym etapie nie można było się wydostać, zostały przemieszczone zachowując się spokojnie z miejsc gdzie się pierwotnie znalazły, w tym również z głębi ul. (...) w okolicy kościoła (gdzie nie doszło w ogóle do zachowań z których uczyniono następnie zarzuty oskarżonym) w ulicę (...) a następnie w dół do u. (...) i następnie na Skwer (...), gdzie dokonywano zatrzymywania tych osób i odprowadzono je do radiowozów celem przewiezienia do poszczególnych komend Policji, rzecz jasna z wyłączeniem osób, które zostały zatrzymane przez poszczególnych funkcjonariuszy Policji na ul. (...) na gorącym uczynku przestępstwa i na miejscu odprowadzone do radiowozu.

Co jest znamienne, biorąc pod uwagę grupę osób, która przemieszczając się od Ronda (...) dotarła w okolice skrzyżowania ul. (...) / (...), a następnie sprowadzona w kordonie na błonia przy W., która liczyła od kilkuset do nawet

1000 osób oraz zapis na pliku video (k.6672 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12) stwierdzić należy, że podczas gdy pewne osoby z czoła grupy wbiegały od strony ul. (...) w ul. (...)całą jej szerokością, między samochodami, uszkadzając część z nich, odpalając race, rzucając nimi w kierunku stadionu i Policjantów (na wysokości czerwonego budynku), to od strony ul. (...), co warto podkreślić normalnym tempem i eskorcie funkcjonariuszy Policji zmierzła w tym samym kierunku ciągnąca się na bliżej niesprecyzowanej długości grupa osób, która nawet nie mogła widzieć tego co dzieje się przy ul. (...), znajdując się w odległości co najmniej kilkudziesięciu metrów od wydarzeń będących przedmiotem sprawy. To oczywiście implikuje twierdzenie, mające oparcie nie tylko na materiale filmowym ale i dowodach osobowych, że pewne osoby nie znalazły się nawet w miejscu, o którym mowa w akcie oskarżenia w czasie zamieszek, a przemieszczały się tamtędy jedynie będąc już odprowadzanymi w kordonie po zaprowadzeniu przez Policję porządku publicznego.

Odnosnie utrwalonej na materiale filmowym, (a więc ipso facto najbardziej obiektywnym dowodzie w sensie braku nacechowania go emocjami, zniekształceniami czy choćby niewielką dozą subiektywizmu), możliwości wyjścia poza kordon Policji (czy też wejścia do niego) po opanowaniu sytuacji znamieny jest utrwalony obraz i dźwięk, że grupa osób próbuje przejść poza szpalerem Policji, zaś funkcjonariusz pyta „dokąd” (k. 6673 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12). Jednocześnie także w tym momencie, gdy grupa kibiców po opanowaniu zamieszek rusza dalej widoczne jest jak Policjanci przechodzą na drugą stronę ul. (...) od strony stadionu i wydają polecenie grupie osób idących poza kordonem włączenia się w szpaler eskortowanych kibiców. Osoby te polecenie wykonują (k.6674 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Również widoczni są już w tym fragmencie zdarzenia kobieta i mężczyzna, którzy nie byli otoczeni w żadnej z 3 grup i po ustaniu zamieszek wchodzi między grupę idącą w kordonie Policji wzdłuż ul. (...)w stronę W.(k. 6674 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12). Dotyczy to także osoby wchodzącej w grupę kibiców na rogu ul. (...)w okolicach czerwonego budynku z czerwonym szyldem (k. 6652 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego K. C. (1)widnieje data zatrzymania 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 02.00 dnia następnego w siedzibie KRP W.VII (k.4975-4976v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U K. C. (1)w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności 2.05, następnego dnia (k.4980-4981v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 22.30 (k.4977-4977v t. XXV, sygn. akt II K 843/12).

Świadek P. O.(który dokonywał zatrzymania oskarżonego K. C. (1)) był w pododdziale Policji, który eskortował kibiców do ambasady C.. Wskazał, że potem eskortę przejęła inna kompania, następnie dość enigmatycznie opisał sytuację, że kibice zaczęli wtedy rzucać odpalonymi racami, szarpać się, chcąc rozerwać kordon. Podał, że był wtedy z Policjantami w okolicach mennicy, miał nie zezwolić pozostałym kibicom na wtargnięcie na stadion. Świadek brał udział w odprowadzaniu 4 kibiców otoczonych na podzamczu do siedziby KRP W.VII. (k.1176v-1177 t. VI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek P. O.podał co istotne, że osobiście nie widział, żeby kibice w okolicach stadionu lub skrzyżowania (...)(...)biegli lub rzucali jakimiś przedmiotami w Policję, słyszał jedynie o takich sytuacjach, natomiast widział, jak były odpalane race na P., jak kibice byli sprowadzeni na dół i otoczeni. Zeznał, że wraz ze strażnikami miejskimi, odwozili po 3-4 kibiców otoczonych na P.do właściwych komend. Świadek stwierdził, że nie przypomina sobie, aby zatrzymał jakąś osobę w okolicach stadionu (...), (...) (...). Oceniał, że raczej ciężko byłoby wydostać się osobom będącym wewnątrz kordonu. Wyraził także wątpliwość aby w czasie otaczania kibiców kordonem osoby postronne mogłyby się w nim znaleźć, bo były ogłaszane komunikaty poprzez jego przełożonych o dobrowolne rozejście się, czemu przeczy choćby powołany powyżej obraz wydarzeń objęty materiałem filmowym.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby k. 4975-4976v tom XXV akt II K 843/12 K. C. (1), nie kojarzył z tych wydarzeń osoby zatrzymanego w/w oskarżonego, podając, że to funkcjonariusze dochodzeniowi sporządzali

protokoły, jego podpis znajduje się w rubryce „podpis policjanta”. Zatrzymania polegały na tym, jak to opisał świadek że dowództwo przekazywało im te osoby i Policjancie „na siebie” je zatrzymywali w tym sensie, że każdy Policjant zatrzymywał te cztery osoby, które przewoził w konwoju (k. 6276-6277t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W tym kontekście okoliczności dotyczących zatrzymania K. C.i pozostałych współoskarżonych w niniejszej sprawie, to zważyć należy na podstawie zgodnych zeznań świadków-funkcjonariuszy Policji odnoszących się do tej właśnie okoliczności oraz wyjaśnień osób, którym postawiono zarzuty, bezspornym jest fakt, że żadna z tych osób nie została zatrzymana przy ul. (...)w okolicach stadionu na gorącym uczynku jakiegokolwiek czynu zabronionego i choćby bezpośrednio po nim, a dopiero z kordonu otaczającego grupę kilkuset osób na Skwerze (...). Przy czym owe zatrzymania jak się wydaje miały charakter „techniczny”, ukierunkowany na pewnego rodzaju „procesowe zagospodarowanie” tylu osób pozostających pod kontrolą Policji (materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej nie daje niestety Sądowi jednoznacznej odpowiedzi jaki był cel zatrzymywania takiej rzeszy osób), z racji w dużej mierze jedynie wzięcia udziału w przemarszu kibiców, bez niekiedy merytorycznego lub jakiegokolwiek związku ze sprawą, przy czym owe zatrzymania polegające na odwożeniu osób do poszczególnych komend Policji w W.i powiatach ościennych, jak wskazuje konfiguracja i chronologia czynności procesowych, częstokroć miały miejsce kilka godzin po zdarzeniu opisanym w akcie oskarżenia. Co również istotne, zatrzymywania dokonywały osoby, świadkowie Policjanci, którzy nie widzieli samego zdarzenia, jak wcześniej powołany świadek P. O., który wykonywał czynności zabezpieczenia meczu derbowego ale w innym miejscu, lub też tacy, którzy sporządzali dokumentację związaną z zatrzymaniem w macierzystych jednostkach Policji nie będąc w ogóle tego dnia w W.. Należy do tego dodać zgodną i wspólną konstatację wszystkich funkcjonariuszy dokonujących zatrzymań, że nie byli oni w stanie podać zachowania i opisać roli zatrzymywanych osób, wskazując jednoznacznie, że zatrzymania dokonywali bądź to na Skwerze (...)lub podając to miejsce jako najbardziej prawdopodobne. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że poniżej Sąd powoła w odniesieniu do każdego z oskarżonych odrębną i jednostkową analizę tej okoliczności prawnej i faktycznej.

I tak jako przykłady braku jednoznacznego powiązania osób zatrzymanych z zarzucanym im czynem w kontekście choćby tej czynności procesowej (są to uwagi ogólne dotyczące sposobu wykonywania i dokumentowania tej czynności procesowej) podać można takie relacje Policjantów jak np. M. K. (1), który nie był bezpośrednim świadkiem i nie brał udziału w zdarzeniach będących pokłosiem meczu derbowego. Sporządził jedynie protokół zatrzymania osoby oskarżonego D. C. (1)w siedzibie KRP W.III (stwierdzając, że na protokole zatrzymania tej osoby k. 4900 – 4900v, tom XXV akt sprawy II K 843/12 znajduje się jego podpis). M. K.stwierdził, że nie dokonał tego zatrzymania, tej osoby w miejscu tego zbiegowiska. Nie miał pojęcia kto doprowadził tą osobę. Nie kojarzył osoby zatrzymanego D. C. (1). Nie był w stanie przywołać relacji tej osoby (oskarżonego) po zatrzymaniu. (k. 6551, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12). Jednocześnie świadek Policjant R. P. (1)podał, że tego dnia przekonwojował do jednostek Policji 24 zatrzymanych w tym oskarżonego D. C. (1)(w innym miejscu świadek wspomina o 40 osobach) nie będąc w stanie w sposób spójny wypowiedzieć się o miejscu dokonania zatrzymania tego oskarżonego, zaś jak wynika z protokołu zatrzymania osoby faktycznie zatrzymywał on innego oskarżonego w niniejszej sprawie tj. M. D. (2)nie będąc w stanie podać okoliczności tego zatrzymania (k.170v-171 t. I sygn. akt. II K 843/12, k.676v-677, t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.678v-680 t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12). Świadek M. R.z kolei potwierdził, że sporządził protokół zatrzymania innego oskarżonego M. D. (1), którego w ogóle nie kojarzył z przebiegu zdarzenia.

Stwierdził co istotne, że została przekazana przyczyna zatrzymania z Komendy (...) i mieli to wpisać do protokołu (k.6555, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12). Takie spojrzenie na omawiany problem niejako a priori i bez należytego oparcia dowodowego ukierunkowywało określone tezy procesowe zakładające sprawstwo osób zatrzymanych bez wymaganej i dostatecznej weryfikacji faktów.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań innych świadków w sposób istotny rzutuujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego K. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Świadek S. J. w czasie zdarzenia wykonywał czynności służbowe na stanowisku dowódcy Oddziału Prewencji do spraw prewencji. Znajdował się przy skrzyżowaniu ul. (...). Liczebność grupy określił na kilkaset osób, nie potrafił powiedzieć na jakiej przestrzeni była rozciągnięta. Wskazał, że część grupy, która była na początku ruszyła biegiem by zaatakować Policjantów, chodzi o rzucanie w nich kamieniami butelkami i zapalonymi racami. (k.280-280v t. II sygn. akt II K 844/13). Podał, że większość tej grupy była agresywna, tj. więcej niż połowa, ale procentowo nie potrafił określić tej większości. Świadek zeznał, że nikogo nie zatrzymał podczas tego zajścia, nie byłby w stanie personalnie wskazać kto atakował Policjantów, w tym któregokolwiek z oskarżonych obecnych na sali rozpraw. Podał, że decyzja dotycząca zatrzymania całej grupy była decyzją sztabu, nie jego, odnosił wrażenie, że była taka konieczność. (k.280-280v i k.331v-332 t. II sygn. akt II K 844/13 oraz k. 6079-6080 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek W. B. na podstawie uzyskanych relacji podał, że po dojściu do ul. (...), kibice weszli na całą ulicę w kierunku stadionu, przy czym osoby będące na czele zaczęły biec, zbierać jakieś przedmioty, maskować twarze. Wtedy też zdecydowano o wystawieniu kordonu aby zapobiec konfrontacji kibiców z drużyn. Ocenił, że osoby, które szły w jego pobliżu (szedł na końcu grupy) raczej nie zorientowały się, że coś się złego dzieje, ponieważ osoby, które szły na końcu rozchodziły się później. W. B. podał, że w miejscu w którym on się znajdował (okolice ul. (...)/(...) w pobliżu ambasady C.), nie widział aby był kordon, nie wiedział też czy kordon okrążył całą grupę. (k. 33-36v t I. 843, k.6081-6084 t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek D. G. (1) podał, że ok. godz. 18.20 w ul. (...) (zza budynku) wbiegła znaczna grupa młodych osób w ilości ok. 300 rzucając w stronę stadionu race i inne przedmioty, nie zważając na ruch samochodowy, kierując się w stronę bocznego wejścia na stadion od strony ul. (...). Świadek podał, że nie jest w stanie powiedzieć, który z kibiców będących w agresywnym tłumie rzucał niebezpiecznymi przedmiotami ani który osobiście i indywidualnie znieważał czy też naruszył nietykalność osobistą Policjantów- w takich działaniach, gdy wszystko dzieje się dynamicznie jest to trudne, a personalizacji takich osób mają służyć nagrania wideo (do czego Sąd nota bene odniósł się powyżej) (k.941v-942v, t. V, sygn. akt. II K 844/12). Zatrzymał na gorącym uczynku 1 osobę inną niż oskarżeni. Świadek zeznając przed Sądem nie był w stanie oszacować liczebności całej grupy kibiców, mogło być ich kilkaset-tak wnioskował na podstawie liczby zatrzymanych. Podał, że jakaś zorganizowana grupa (nie był w stanie podać liczby uczestników) wybiegała zza budynku (róg ul. (...)) i drugiej ulicy, której świadek nie pamiętał) i atakowała w sposób agresywny policjantów rzucając w nich niebezpiecznymi przedmiotami. Potwierdził, że zatrzymał jedną z osób, która wybiegła zza budynku. (k.6084-6085 t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek M. P. (3) zeznał, że w pewnym momencie pewna część kibiców krocząca w grupie wyjęła środki pirotechniczne w postaci rac i po ich odpaleniu zaczęła rzucać w Policjantów rozstawionych w kordon, było duże zamieszanie, kibice wykrzykiwali pod adresem Policjantów różne wulgarne słowa, część osób z grupy dobiegała do funkcjonariuszy, kopać ich uderzać w części umundurowania M. P. nie był w stanie rozpoznać osób dokonujących tych aktów agresji. Jednego z agresorów ujął na gorącym uczynku przestępstwa, nie był to jednak żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie (k.297v-298v t. II sygn. akt. II 844/12). Świadek ten zeznając przed Sądem nie był w stanie ocenić liczebności grupy kibiców. Nie był też w stanie ocenić ilości osób z tej grupy rzucającej ani jak długo obserwował ten fakt. Nie pamiętał, czy kordon został ustawiony przed atakami na Policjantów czy już po. Nie był pewien czy były wydawane jakieś komunikaty w stosunku do kibiców, nie skupiał na tym swoje uwagi. (k.6086 t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek M. C. (3)- kierowca nieoznakowanego marki K.o nr rej. (...) - jak relacjonował to zdarzenie, w pewnym momencie zauważył grupę ok. 250 kibiców (...) biegnących ul od strony ul. (...) ulicą (...) - kierujących się w stronę ul. (...). Z biegnącego tłumy były rzucające race w stronę stadionu – około kilkadziesiąt. Po chwili grupa kibiców zawróciła i z powrotem zaczęła kierować się w stronę ul. (...). Świadek nie był w stanie rozpoznać żadnego z 3 mężczyzn, którzy dokonali uszkodzenia radiowozu, poza zatrzymanym (przez innego Policjanta), co świadczy w sposób oczywisty o dynamice zdarzenia oraz realnej możliwości identyfikacji zachowań poszczególnych osób z grupy (k. 338-339v t. II sygn. akt. II K 844/12, k.6087 t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek P. W. (1) podał, że kibice całą grupą ruszyli biegiem w ul. (...), gdzie zaatakowali Policjantów, przechodniów i zaparkowane pojazdy. Świadek nie był w stanie ocenić na jakiej odległości był rozciągnięta grupa podczas przemarszu

ul. (...)wskazując jak ocenił, że przy wejściu na ul. (...)– zbiła się wtedy ciasno. P. W.wskazał, że był na końcu tej grupy. Jak podał, zdecydowana większość zaatakowała Policjantów, natomiast cała grupa ruszyła biegiem w kierunku ul. (...). Doprecyzował, że kiedy kibice wbiegli zaatakowali Policjantów na skrzyżowaniu ul. (...), zostali otoczeni kordonem, tam jak pamiętał świadek były chyba 2 kordony. P. W.zeznał, że zakłócanie ładu i porządku miało miejsce na skrzyżowaniu (...)B., stwierdzając jednocześnie, że to nie było tak, że cała grupa znajdowała się na ul. (...), nie potrafił sprecyzować jaka część grupy się na tej ulicy znajdowała. Ś.ciężko było określić z uwagi na liczebność grupy (kilkusetosobową grupę), czy ataki na funkcjonariuszy miały miejsce na ul. (...)czy na był to środek skrzyżowania. Świadek podał, że z tej grupy rzucono niebezpiecznymi przedmiotami z różnych jej miejsc, tj. i początku i środka i końca. Świadek potwierdził jednakowoż, że był na końcu tej grupy i nie widział pojedynczych sytuacji. Świadek stwierdził, że nie pamięta czy w grupie były osoby zachowujące się biernie, nie sądził by taki fakt miał miejsce. Wskazał, że widział będąc na skrzyżowaniu całą tę grupę, ale nie wszystkie osoby w sensie pojedynczych osób. Z tej perspektywy cała grupa rzuciła się w kierunku stadionu przebiegając po samochodach, natomiast trudno mu było ocenić działania poszczególnych osób w tej grupie. (k.30-31 t I sygn. akt II K 843/12, k.6167-6169. XXXI sygn. akt II K 843/12).

M. P. (2)funkcjonariusz Policji biorący udział w czynnościach zabezpieczenia meczu derbowego w swoich zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym opisał ogólnie przebieg zajścia oraz skoncentrował się na opisie osoby, którą ujął gdy ta rzucała w Policjantów(k.38 t. I sygn. akt II K 843/12). Przed Sądem podał, w znajdował się mniej więcej na skrzyżowaniu ul. (...). Nie był w stanie ocenić tej grupy kibiców ani na jakiej przestrzeni była ona rozciągnięta, z tego co pamiętał grupa ta przemieszczała się razem z Policjantami. Nie pamiętał z kolei czy z tego miejsca widział całość grupy, czy też pewne osoby dopiero dochodziły. Doprecyzował, że ta dochodząca do stadionu grupa kibiców rozproszyła się, zaczęła atakować Policjantów stojących przy stadionie rzucając w nich zapalonymi racami, kamieniami i butelkami, że grupa dochodząca do skrzyżowania rozbiegła się. Nie był w stanie ocenić czy to pierwsze osoby z tej grupy atakowały Policjantów, czy też z innych miejsc znajdujący się w tej grupie. Nie był w stanie powiedzieć jaka część grupy była agresywna, nie wiedział czy część osób zachowywał się spokojnie, nie mógł ocenić czy osoby będące na końcu grupy mogły nie widzieć zamieszek. Nie był w stanie oszacować ilości rzuconych przedmiotów, wydawało mu się, że nie było one rzucone na komendę jakichś osób z grupy, ale były to działania pojedynczych osób z grupy. (k.6169-6170, t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Ł. M.podał, że gdy grupa kibiców dobiegła na ul. (...)i osoby z tej grupy zobaczyły kompanię Policji stojącą na tej ulicy przed wejściem na stadion (...), to kibice zaczęli maskować twarze następnie przyspieszyli i biegli w stronę tych Policjantów rzucając racami innymi niebezpiecznymi przedmiotami. W tej grupie kibiców było ok. 300 osób. Świadek podał, że jego oddział włączył się do działań atakowanej kompanii stojącej przed stadionem i zajęli miejsce po lewej stronie gdyż tyraliera działała w stronę ul. (...). Grupa kibiców została zepchnięta na róg ul. (...)i tam została otoczona, co oznacza w kontekście materiału filmowego poddanego już powyżej analizie, że po pierwsze, świadek mówił jedynie o grupie otoczonej przy czerwonym budynku u wlotu na ul. (...)względnie o obu grupach otoczonych na ul. (...)tj. wyłączając grupę odciętą przez kordon przy kościele na ul. (...)i jednocześnie jak się wydaje przeszacował znacząco liczbę okrążonych tam osób, z drugiej strony wskazując jednak, że podane fakty nie mogą odnościć się co najmniej do połowy osób maszerujących od strony Centrum ku stadionowi. Świadek obezwładnił jednego mężczyznę z grupy (nie był nim żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie), który go bezpośrednio atakował. (k.45 t I sygn. akt 843/12). Na etapie postępowania sądowego Ł. M.zeznając nie pamiętał czy grupa była zwarta czy rozciągnięta na jakiejś przestrzeni nie był w stanie opisać zachowań kibiców ani ocenić liczebności tej grupy. Jako przypuszczalne miejsce obserwacji tej grupy podał skrzyżowanie ul. (...). Nie był w stanie określić jaka część grupy była agresywna a jaka bierna-nie pamiętał czy były osoby, które zachowywały się biernie. (k.6170-6171, t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

W. T. (1) w postępowaniu przed Sądem nie był w stanie z uwagi na upływ czasu podać szczegółów zdarzenia, nie pamiętał liczebności grupy kibiców, na jakiej odległości była rozciągnięta, czy cała grupa była agresywna czy jej część, z jakiej części grupy osoby były agresywne. Nie był w stanie podać liczby zatrzymanych, którzy byli rozwiezieni po różnych komendach (W postępowaniu przygotowawczym świadek odniósł się tylko ogólnikowo do zdarzenia podając, że zatrzymał na gorącym uczynku przestępstwa osobę, która przejawiała agresywne zachowania, nie był to jednakowoż żadna z osób oskarżonych w tej sprawie (k.52v-53 t. I. sygn. akt. II K 843/12). Podał na rozprawie, że z tego co sobie

przypomina, to większość osób zachowywała się agresywnie. Podał, że taka osoba, która rzucała racą była uznana za agresywną tak to oceniał z punktu widzenia celowości własnej interwencji, natomiast czy inne zachowania innych osób były traktowane jako agresywne to nie miał informacji w tym zakresie, bądź nie miał informacji czy takie osoby były zatrzymywane. W. T. nie był w stanie powiedzieć czy cała grupa przejawiała agresję, czy na całość agresji tej grupy składały się zachowania pojedynczych jednostek (k.6171-6172 t. XXXI akt II K 843/12). Powyższy fragment zeznań świadka wskazuje, iż opierał on swoje przekonanie o winie poszczególnych zatrzymanych na zasadzie ewentualnej informacji od osób trzecich lub dokonywał rozumowania na zasadzie, że skutek determinował przyczynę, tj. że skoro osoba była zatrzymana to musiała być agresywna, co na tle zgromadzonych dowodów budzi określone wątpliwości Sądu.

K. S. (1)odnośnie zachowania kibiców cenił, że na początku było ono spokojne, im bliżej stadionu stawało się ono coraz bardziej agresywne, osoby zaczęły wchodzić na jezdnię, skakać po samochodach, odpalać race. Świadek powtórzył, że w pewnym momencie kibice, którzy znajdowali się w dość bliskiej odległości od stadionu zaczęli biec w stronę stadionu i zaatakowali różnymi przedmiotami stojących tam Policjantów i osoby postronne. Osoby, które dobiegały włączały się w wir zdarzeń tj. takich działań jak rzucanie, spowodowało to eskalację działań przeciw Policjantom, osoby zostały okrążone, otoczona grupa została zepchnięta na skwer (...)(...). K. S.podał, że głównego ataku dokonało czoło tej grupy, natomiast osoby, które dobiegały pomagały tej wcześniejszej grupie. Na początku to było to ok. 150 osób, potem z dobiegającą grupą ok. 300 osób, z tym, że nie każda z tych 150 osób które dobiegły rzucało w stronę stadionu, tj. była to większość z tych osób, ale nie każda z tych osób. Świadek podał, że by w czasie tych zdarzeń w różnych miejscach, ale w czasie głównego ataku był na ul. (...), na wysokości bramek wejściowych znajdujących się mniej więcej w połowie stadionu. Stwierdził, że całej grupy stamtąd by nie widział. Nie był w stanie oszacować jak część grupy była agresywna, bo część osób dobiegała i włączała się w wir wydarzeń, nie było przy tym tak, że wszystkie osoby, które dobiegały to czymś rzucały, jego uwaga skupiała się na tych, które były agresywne i zakłócały porządek publiczny. Do agresji zachowań kibiców doszło wtedy gdy się zorientowali, że są otaczani przez siły policyjne. Jednocześnie świadek K. S.potwierdził taką możliwość, że osoby znajdujące się gdzieś na końcu grupy nie wiedziały co się dzieje bezpośrednio przed stadionem. (k.57v-58 t I. sygn. akt. II K 843/12, k.6172-6174 t. XXXI, sygn. akt II K 843/12).

D. C. (2)jak wynikało z jego relacji, od początku znajdował się na skrzyżowaniu (...). Podał, że widział sam początek grupy, który wszedł i zaczął rzucać (określił, że kibice zeszli na dół do stacji B.). Zeznał, że całej grupy nie sposób było zobaczyć, z uwagi na rzucane przedmioty nie wychylał się i nie obserwował. Nie pamiętał też czy z miejsca w którym stał można było dostrzec koniec grupy, nie był w stanie określić jaka część grupy była agresywna. Świadek wyraził przekonanie, że osoby, które zatrzymywał były w tej grupie lecz nie był w stanie stwierdzić czy rzucały one w funkcjonariuszy. Grupa została otoczona Policjantami i zepchnięta na dół, następnie były dokonywane czynności zatrzymania, jak to określił świadek-całej grupy. Świadek odnosząc się do zatrzymanych osób stwierdził, że one dokonały czynów przy ul. (...)(świadek podał w postępowaniu przygotowawczym, że łącznie zatrzymał 15, w tym oskarżonego w sprawie niniejszej K. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i odnośnie którego Prokurator nie składał wniosku o uzasadnienie wyroku), które to osoby przewieziono do KPP w nowym D.. D. C.oświadczył, że w/w osoby brały czynny udział w zbiegowisku wiedząc o tym, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się czynnej napaści na osoby lub mienie, podając jednocześnie kwalifikację prawną czynu z art. 254 par. 1 kk (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12).

Świadek (po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego) nie kojarzył osoby K. C. (2)z przebiegu tego zdarzenia, stwierdził, że nie pamięta w którym miejscu ta grupa znajdowała się i czym rzucała w Policjantów. Odnosząc się do okazanych protokołów zatrzymania i przeszukania osoby oskarżonego K. C. (2), stwierdził, że nie sporządzał tych protokołów, natomiast możliwym jest sporządzał je inny funkcjonariusz, a on tylko zatrzymywał osobę. Świadek odnosząc się do zatrzymanych osób stwierdził, że one dokonały czynów przy ul. (...), a zatrzymanie ich nastąpiło gdy zostali zepchnięci już na dół (k.6175-6177 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Zdaniem Sądu świadek ten wyrażając raczej dość kategoryczną opinię (wyrażającą się nawet w podaniu określonej kwalifikacji prawnej), o czynach zabronionych zatrzymanych przez niego osób, nie był w stanie zrelacjonować okoliczności wskazujących na jednoznaczną identyfikację zachowań tychże osób (łącznie 15), zaś jak się wydaje biorąc

pod uwagę dynamikę zdarzenia, krótki czas jego trwania, liczbę osób oraz możliwości percepcji oraz fakt dokonywania zatrzymań z innego miejsca i w znacznym odstępie czasu od zdarzenia opisanie ról poszczególnych osób jest po prostu niemożliwe. Dla porządku należy dodać w tym miejscu, że okoliczności które przesądziły o winie K. C. (2) znalazły odbicie w wyjaśnieniach tego oskarżonego, nie zaś zeznaniach świadka D. C. (2).

T. G. (1) podał, że nich wybiegła grupa kibiców ok. 200 osób, z tego tłumu leciały w ich kierunku petardy i kamienie. Personalnie nie był w stanie wskazać kto rzucał te przedmioty. Wspólnie z innymi Policjantami dokonali zatrzymania 3 mężczyzn z tej grupy, wśród nich byli oskarżeni w sprawie niniejszej tj. J. C. (1), odnośnie którego zapadł wyrok uniewinniający i M. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i Prokurator nie wnosił o jego uzasadnienie) oraz osoba o personaliach R. W.. (k.351v, t. II, sygn. akt. II K 843/12, k.353v t. II, sygn. akt. II K 843/12). Przed sądem świadek T. G. odnosząc się do przebiegu zajścia opisał je w ten sposób, że wykonali komendę przełożonego dotyczącą przyszykowania kordonu i zza rogu wybiegła jakaś (nie był w stanie ocenić liczby) osób w białych koszulkach. Działanie funkcjonariuszy opisał w ten sposób, że kibice wpadli na ich kordon, który stał i z drugiej strony został zrobiony okrąg z innych plutonów i już szli na łąkę, (co wskazuje na szybkość działania Policji i dynamikę zdarzenia). Świadek podał, że nie widział całości grupy, bo skrzyżowanie było dość wąskie określając, że kibice weszli na nich jakąś grupą osób, która się ciągnęła. Świadek nie był w stanie podać na jakim dystansie była rozciągnięta ta grupa, oceniając że była ona rozciągnięta na przestrzeni 3 kompanii Policji (gdy funkcjonariusze szli gęsiego), zaś grupę na łące ocenił jako sporą. Świadek podał, że nie widział tego zajścia, aby jak to określił, ktoś rzucał w kogoś, padło jak to kreślił tylko hasło, że obrzucają stadion. Świadek podał, że bezpośrednio na skrzyżowaniu tych ulic nikogo nie zatrzymywał, stwierdzając, że o zatrzymaniu w tym miejscu powziął wiedzę z fotografii prasowych. W czasie przemieszczania się na łąkę widział osoby, które były w kordonie, a nie przypominały kibiców. Odnosząc się do roli oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) stwierdził, że dokonywał ich doprowadzenia już na łączce. Nie był w stanie wyodrębnić zachowań tych osób na skrzyżowaniu, opisać co te osoby robiły. Świadek po okazaniu mu protokołów zatrzymania oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) stwierdził, że to nie on sporządzał te protokoły (protokół był sporządzany przez Policjanta zawodowego na komisariacie (świadek pełnił wówczas służbę kandydacką w OPP), natomiast w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. (k.6177-6179 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Dla porządku należy dodać w tym miejscu, że okoliczności które przesądziły o winie M. C. (2) znalazły odbicie w wyjaśnieniach tego oskarżonego, nie zaś zeznaniach świadka T. G. (1).

K. G. (1) zeznał, że Policjanci z oddziału, w którym był świadek, ustawili swoją tyralierę, po środku której stał samochód policyjny. Potem kibice zawrócili w stronę jego tyraliery. Nie wiedział czy cała grupa ruszyła w stronę tamtej tyraliery, ani czy widział, że osoby rzucały jakimiś przedmiotami w policjantów. Świadek podał, że nie widział rzucania przez kibiców przedmiotami bo zatrzymał osobę, która uszkodziła radiowóz dodając, że było widać, że latają jakieś race, ławki ale nie wiedział kto rzucał i z której strony, czy to rzucały osoby z grupy którą eskortowali, z początku czy też końca tej grupy. Wskazał, że ta osoba, która przebiegła po samochodzie była w środku grupy. Było to jak kibice wracali w ich stronę. Został zatrzymany ponieważ po przebiegnięciu po samochodzie chciał opuścić kordon-teren zgrupowania kibiców. (k.90v t. I sygn. akt II K 843/12, k.6270-6272 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek R. O. jako kibic klubu (...) udając się na mecz derbowy i znajdując się na ul. (...) w okolicach bramy stadion zauważył biegnących w jego kierunku kibiców (...). Zaczął uciekać w stronę P. i wtedy został trafiony racą rzuconą przez jednego z kibiców (...). Świadek wyraził swoje przypuszczenie, że kibice działali jako tłum, w którym chcieli być anonimowi. Nie widział by ktoś z tłumu chciał powstrzymać rzucających race, ci którzy nie rzucali biegli razem z tymi, którzy rzucali race. Jednocześnie świadek podał, że się tym zachowaniem kibiców nie przyglądał, nie widział ich zachowania wobec osób postronnych, którzy uciekli z tego miejsca i wobec Policjantów. (k.662-663 t. IV, sygn. akt II K 843/12). Świadek przed Sądem podał, że nie jest w stanie określić jak duża grupa osób wybiegła, dodając, że nie wszyscy z tej grupy rzucali. Nie był w stanie powiedzieć, ile osób z tej grupy rzucało. Nie pamiętał także, jak byli usytuowani Policjanci (k. 6273t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

Świadek R. M. (1) (bileter w klubie (...)) pracujący tego dnia wraz ze swoim bratem M. M. (1) wskazał, że całe zajście trwało kilkadziesiąt sekund, nie był w stanie wskazać kto personalnie rzucał racami, kamieniami, wskazywał, że osoby

te przyszyły wyłącznie w celu wszczęcia rozróby. Świadek zeznając przed Sądem podał, że bardziej słyszał o działaniach Policji w tym rejonie niż je obserwował. Świadek nie wykluczył by mogła być grupa kibiców, oprócz grupy kibiców (...), która szarpała za bramę, w okolicach skrzyżowania (...i (...)). Nie rozglądał się (choć z miejsca którego stał widać było w/w skrzyżowanie), nie był w stanie powiedzieć, co ta grupa kibiców robiła. Świadek podał, że kibice, ci którzy szarpali za bramę zobaczyli, że ustawia się kordon Policji i sami zaczęli schodzić w kierunku P.. Nie widział, żeby Policja zatrzymała kogoś w okolicach stadionu, ponieważ był dość mocno rozpylony gaz łzawiący. (k.759-760 t. IV, sygn. akt II K 843/12, k. 6274-6275t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek M. M. (1)(którego zeznawania Sąd odczytał ponieważ nie można było doręczyć mu wezwania (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12), stwierdził, w istocie zbieżnie z zeznaniami swojego brata, że nikt nie próbował powstrzymać rzucających race, nie wszystkie osoby rzucały przedmiotami ale wszyscy krzykami aprobowali to działanie i do niego zagrzewali. Jednocześnie świadek obiektywnie przyznał, że nie widział jakie było zachowanie kibiców wobec Policjantów, gdyż odpowiadając za pieniądze i bilety wraz z bratem oddalił się z tego miejsca. (k.756-757 t. IV sygn. akt. II K 843/12).

A. P. (1)wykonywał czynności służbowe jako portier w siedzibie Polskiego Związku Niewidomych przy ul. (...). Zeznał m.in., że tuż po zablokowaniu drzwi przed wejściem oraz na schodach do budynku znalazło się ok. 150 osób ubranych na białą. (k.778-789 t. IV - z akt II K 843/12, k. 397v-399 t. II – z akt II K 844/12). Zeznając przed Sądem świadek doprecyzował, że zauważył kordon Policji od strony ulicy (...), a drugi od strony ulicy (...), który zaczął spychać kibiców w stronę schodów jego budynku, wytworzyła się w tym momencie panika. Ludzie zaczęli wbiegać na te schody, część próbowała się dostać do środka. Kopali w drzwi, z których wypadły uszczelki. Po pewnym czasie pod naporem, bo tam była masa ludzi, pękły obie poręcze na schodach i osoby te pospadały. Następnie Policja zaczęła spychać tych ludzi w stronę W.. A. P. (1)zeznał, że z tego miejsca (będąc wewnątrz budynku) nie widział grupy osób biegnących w stronę stadionu, rzucających w stronę Policjantów, nie widział rejonu skrzyżowania ulic (...). W tym czasie jak stwierdził, nie było żadnej agresji, ani ze strony ludzi tam zebranych, ani ze strony Policji. Oceniał, że było jak to przed meczem- były krzyki, okrzyki, przeklinania. Widział działania kordonów Policji jednego od ulicy (...), drugiego od ulicy (...), natomiast nie potwierdził, by aby w stronę tych kordonów były rzucone jakieś przedmioty. Oceniał, że jest tam wyłom dwóch budynków, z tego powodu nie widział co się dzieje po lewej stronie przy ulicy (...). Portier zeznał, że ludzie między kordonami w tym czasie, w którym on obserwował zdarzenie, nie byli agresywni. Później jak ci ludzie pospadali ze schodów Policja zaczęła ich spychać w kierunku ulicy (...). Świadek uszkodzenia drzwi nie łączył z aktem agresji ale chęcią dostania się do budynku. Stwierdził, że jest kibicem (...), co nadaje dodatkowo przymiot obiektywizmu jego relacjom. (k. 6278-6279, t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

M. J.- jako właścicielka stoiska handlowego z owocami i warzywami, mieszczącego się na rogu ul. (...)obserwowało na bieżąco przebieg zdarzenia. Grupa kibiców, jak oceniała świadek była zwarta na początku, była z obu stron otoczona Policjantami, którzy biegli po obu stronach grupy, ale później przy stadionie się rozproszyli. Mogło to być 500-700 osób. Świadek nie widziała, aby te osoby rzucały w funkcjonariuszy Policji jakimiś przedmiotami były natomiast odpalane jakieś race, ale nie wiedziała kto to robił, było pełno dymu, kibice głośno skandowali „(...)”. Świadek wskazała, że była to grupa może nie zorganizowana ale hermetyczna i wśród biegnących nie było żadnych przypadkowych osób (k.6388-6389, k.6394-6395, 6435-6436 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

P. P. (1)w dniu meczu derbowego pełnił funkcję dowódcy ochrony w obrębie Stadionu (...)i w towarzystwie podległych mu pracowników obserwował wydarzenia z okolic bramy stadionu nr 28 od ul. (...). Świadek obserwował jak po drugiej stronie ogrodzenia kordon Policji spychał kibiców (...), widział jak część kibiców tj. kilkudziesięciu młodych ludzi miało zasłonięte twarze. Świadek wyraził przekonanie, że kibice przyszyli, a właściwie przybiegli pod stadion (...) nie w celu oglądania meczu ale w celu wywoływania awantur. Potwierdził zasłyszany fakt poparzenia racą jednego z kibiców (...). Świadek opisał też akty agresji kibiców wobec funkcjonariuszy. (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12). Przed Sądem świadek wskazał, że grupa kibiców była praktycznie rozciągnięta na całej ulicy (...). To było ileś set osób, ale nie potrafił sprecyzować tej liczby. Nie był w stanie ocenić, czy racami rzucały osoby z początku tej grupy, czy też z

innych miejsc tej grupy. Wydawało mu się, że race leciały z tłumu, ale fizycznie nie potrafił wskazać z którego miejsca dokładnie (k. 6437-6438 t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

J. K. (1)pełniąca w inkryminowanej dacie czynności zawodowe pracownika ochrony na stadionie (...), zaobserwowała, jak w pewnym momencie grupa kibiców podbiegła w asyście Policjantów, którzy ich nadzorowali, kibice biegli jak to określiła świadek chaotycznie, krzyczeli, zaczęli rzucać race na teren stadionu (...) w okolicach bramy. Świadek nie była w stanie oszacować liczby kibiców, możliwe, że było to kilka setek. Liczbę rzuconych rac oszacowała na kilkanaście rac, miały rzucać różne osoby. Świadek podała, że Policjanci kordonem zaczęli spychać kibiców na drugą stronę ulicy a potem w stronę W.. Świadek oceniała, że kibice raczej działali razem, nie widziała aby inne osoby z grupy usiłowały powstrzymać rzucających. (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12.)

Przed Sądem świadek zdarzenie to opisała w taki oto sposób, że na skrzyżowaniu prawdopodobnie ul. (...)na początku kibice stali się, grupowali, była koło nich Policja. W pewnym momencie rozbiegli się z tego tłumu, z tej swojej grupy, były to poszczególne osoby i te osoby podbiegały do bramy stadionu i zaczęły rzucać race. Świadek nie była w stanie precyzyjnie ocenić liczebności zarówno całej grupy jak i rzucających stwierdzając, że było to bardzo dużo, nie była w stanie określić na jakiej przestrzeni była rozciągnięta grupa. Świadek widziała jak race wpadały już na stadion. Nie była w stanie powiedzieć czy mierzono nimi w Policję czy pracowników ochrony. Te osoby, które rzucały racami podbiegały, rzuciły racą i wracały. J. K.stwierdziła, że na pewno nie wszystkie osoby, które stały na skrzyżowaniu podbiegały i rzucały, choć z uwagi na upływ czasu i ograniczoną widoczność ciężko było jej to odtworzyć. Jako prawdopodobne miejsce usytuowani kordonu Policji wskazała, że było to przed bramą, stadionu (k. 6438-6439 t. XXXII sygn. akt. 843/12).

S. M. (1)dokonał zatrzymania na gorącym uczynku przestępstwa jednej z osób rzucających race, nie była to jednak żadna z osób oskarżonych w niniejszej sprawie. Świadek ocenił zdarzenie jako bardzo duże zamieszanie, nie był w stanie opisać innych osób rzucających w funkcjonariuszy ani jak stwierdził, powiedzieć kto co robił. (k.316v-317 t. II sygn. akt. II K 844/12). Otoczonych kibiców zepchnięto w kierunku (...), w kierunku W.. Świadek zatrzymał 6 osób z grona otoczonych kibiców (nie było w tym gronie żadnego z oskarżonych w sprawie niniejszej) (k.389v-390 t. II sygn. akt. II K 844/12, k.907v-908 t. V sygn. akt. II K 844/15). Przed Sądem S. M.zeznał, że nie pamięta na jakiej przestrzeni była rozciągnięta grupa, szacując jej liczebność na około 700 osób, zatem ten fakt wiązał z tym, iż mogła być rozciągnięta na dużej przestrzeni. Nie pamiętał, czy w okolicach stadionu ta grupa się jakoś skupiła. Wydawało mu się, choć obecnie tego nie pamiętał, że to z całej tej grupy ludzie rzucali, że zaczęli otaczać grupę pod stadionem na (...) i to było jak już kibice zaczęli rzucać. Nie pamiętał, czy została otoczona grupa w całości kordonem, czy podzielona została kordonem na mniejsze grupy. Skonstatował na podstawie odczytanych zeznań, że jedną osobę zatrzymał w wyniku działań bezpośrednio w okolicach stadionu, natomiast te osoby z drugiego protokołu już po sprowadzeniu kibiców na ulicę (...) (k.6440-6441 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek A. D. (1)w dniu meczu derbowego pełnił czynności zawodowe na stanowisku Dyrektora ds. Organizacyjnych Klubu (...). Przed Sądem doprecyzował przebieg zdarzenia, albowiem w postępowaniu przygotowawczym skupił się na kwestii dostępności biletów dla kibiców (...) w dniu meczu. Zeznał, że widział dużą grupę ludzi, która prawdopodobnie próbowała wejść na stadion, obrzuciła kasy klubowe kamieniami i racami i została sprawnie odtransportowana przez Policję. Ta grupa znajdowała się na ul. (...), na wysokości Instytutu (...), liczyła powyżej 500 osób. Była ona rozciągnięta od Instytutu (...)do skrzyżowania ulicy (...)z (...), szacując tę odległość na Świadek stwierdził, około 100-150 m. A. D.stwierdził, że na pewno nie wszystkie osoby z tej grupy rzucały. Jeśli chodzi o race i kamienie, to łącznie rzuconych mogło być około 30 sztuk. Rzucano z różnych miejsc grupy. Świadek nie widział, że rzucono w stronę Policjantów, a w stronę stadionu wszystkim co było pod ręką. (k.6441-6442 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

A. P. (2)opisując przebieg zdarzenia podał, że ok. godz. 18.00 grupa około 400 kibiców przy ul. (...)w W.zaczęła rzucać w Policjantów kamieniami, racami oraz szklanymi butelkami. Jak oceniał świadek to zdarzenie- wytworzyło się duże zamieszanie, przepychanka i ogólna bijatyka. Po niedługim czasie Policjanci okrążyli grupę kibiców i zepchnęli do pobliskiego Parku (...) przy ul. (...), gdzie osoby te były legitymowane i zatrzymywane. Świadek wraz funkcjonariuszem S. M. (1)zatrzymali 6 osób, z których żadna nie była osobą oskarżoną w tej sprawie (k.363v-364 t. II, sygn. akt. II

K 844/12). Odnosząc się przed Sądem do przebiegu zdarzenia świadek podał, że grupa mogła liczyć kilkaset osób, przy Rondzie (...)rozciągała się na co najmniej kilkanaście metrów. Do samego stadionu grupa szła w asyście dopiero tam jak to określił świadek zaczęła się rozpraszać, najpierw miały miejsce akty agresji słownej pomiędzy kibicami obu drużyn, potem agresja kibiców przejawiająca się rzucaniem różnymi przedmiotami obróciła się w stronę Policji. A. P. nie potrafił powiedzieć, czy te akty agresji były z całej grupy, czy też z poszczególnych części. Było coś takiego, że pewne osoby z tej grupy podbiegały w stronę tj. Policji i wtapiały się w tłum. Świadek przypuszczał, że kordonem otoczono całą jedną grupę. Zeznał, że Policjanci najpierw próbowali wyłapać i rozpoznać tych którzy kibiców którzy rzucali określonymi przedmiotami i zapadli w pamięci Policjantom. Świadek przypuszczał, że zatrzymał jedną osobę w bliżej nieokreślonej odległości od stadionu (różnicując zatrzymanie tej osoby w tym miejscu od zatrzymania osób po okrażeniu grupy), z którą odjechał w celu sporządzenia dokumentacji i nie był do końca na miejscu zdarzenia. Nie był w stanie podać czy w momencie tegoż zatrzymania cała grupa był już na miejscu czy określone osoby z tej grupy jeszcze się schodziły. (k. 6547-6549 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Odnosząc się do tych wyjaśnień K. C. (1), w których ten oskarżony, w oparciu o wydruk ze strony internetowej prawdopodobnie klubu (...), z którego wynikało, że w dniu meczu będzie prowadzona sprzedaż biletów i kasy będą otwarte na 2 godziny przed meczem (k.6540a, 6546 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), argumentował, że potencjalny nabywca biletów, mając informacje o możliwości ich nabycia nie mógł się spodziewać, że ten bilet nie zostanie mu sprzedany, nie mając w sposób oczywisty wiedzy o nastawieniu człowieka, który będzie te bilety sprzedawał, a także o tym, że podstawą do sprzedaży będzie weryfikacja dokonywana przez kibiców (...) (k.6550-6551, t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12), wskazać należy, że samo błędne przeświadczenie błędne (lub też jego brak) o możliwości nabycia przez kibiców (...)w kasach (...) biletów w dniu meczu, nie jest i nie może być zdaniem Sądu samo w sobie, w oderwaniu od szczegółowych zachowań poszczególnych osób, okolicznością przesądzającą w odniesieniu do każdego z oskarżonych o ich aktywnym udziale w zbiegowisku stanowiącym znamię czynu zabronionego.

Ów element świadomości (i związanych z nim zachowań) dotyczący możliwości zakupu biletów w kasach (...) połączony z bardzo konkretnymi zachowaniami oskarżonych K. C. (2) i M. C. (4) (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), stanowił natomiast pewien punkt odniesienia do oceny ich zachowań, które Sąd uznał za czyny zabronione i jednocześnie pewien kontrapunkt oceny w tym zakresie zachowań innych oskarżonych, w stosunku do których zapadł wyrok niewinniający.

Odnosząc się zatem do innych dowodów, przeczących możliwości nabycia biletów w dniu meczu, powołać się należy przede wszystkim na zeznania świadka B. B. (2), który w czasie meczu derbowego dn. 2.09.2008r. pełnił funkcję Dyrektora ds. bezpieczeństwa i administracji klubu (...).

Świadek odnośnie możliwości nabycia biletów przez kibiców (...)na mecze wyjazdowe (w tym na stadiony na terenie W.inne niż (...)) stwierdził, że jest to tylko możliwe w kasach biletowych klubu przy ul. (...). Brak było możliwości dystrybucji biletów przez internet. Odnośnie meczu derbowego z (...), to informacja o możliwości zakupu biletów przez kibiców (...)ukazała się na stronie internetowej klubu w dn.29.08.2008r. do zaoferowania było 300 biletów i można było je nabyć tylko dnia 1.09.2008r. w godz. 9-16. W kasach biletowych (...). Kibice (...)nabyli w ten sposób 40 biletów. W dniu meczu 2.09.2008r. nie było możliwości zakupu biletów bez żadnych wyjątków (k.145v t I, sygn. akt. 843/12). Przed Sądem świadek w istocie podtrzymał swoje zeznania odnośnie dystrybucji biletów na mecz, wskazując jednocześnie, że miał wtedy takiej wiedzy, czy osobie nie posiadającej karty jakiegokolwiek klubu sprzedano by bilet na ten mecz w kasie stadionu (...). Nie pamiętał, czy w dacie tego meczu obowiązywał ogólny zakaz dotyczący kibiców (...)odnośnie brania udziału w meczu z (...)na stadionie (...). (k. 6544-6546 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Okoliczności podane przez tego świadka potwierdzają wydruk ze strony internetowej klubu (...) gdzie podano dodatkową informację, że cena biletów wynosi 15 zł oraz, że mogą je nabywać tylko i wyłącznie posiadacze nowych kart kibica (...) (z informacją dodatkową o terminie i sposobie możliwości wyrobienia owych kart) (k.5068 t. XXVI sygn. akt. 843/12) oraz lista kibiców, która zgodnie z powołanymi procedurami zakupili w klubie (...) bilety z puli przeznaczonej dla kibiców przyjezdnych. Żaden ze oskarżonych w sprawie niniejszej na owej liście nie figurował. (k.5069-50-70 t. XXVI sygn. akt. 843/12)

Odnosnie formalnych aspektów zakupu biletów na mecz wypowiedział się również procesowo świadek A. D. (1), który w dniu meczu derbowego pełnił czynności zawodowe na stanowisku Dyrektora ds. organizacyjnych klubu (...). Wskazał on, że mecz odbywający się 2.09.2008r. został zakwalifikowany przez Biuro (...)W.jak mecz podwyższonego ryzyka. Na tego rodzaju mecze bilety są rozprowadzane w kasach stadionu przed meczem a także na poprzedzającym dany mecz innym spotkaniu piłkarskim oraz po weryfikacji przez kasjera tożsamości osoby i sprawdzeniu czy osoba taka nie znajduje się na liście obejmującej osoby z zakazem stadionowym. Jednocześnie klub może przekazać pulę maksymalnie 300 biletów dla kibiców gości, o ile taki klub o to się zwróci. Następnie w przeddzień meczu do klubu na którego stadionie rozgrywany jest mecz musi być przekazana imienna lista osób. Do klubu (...)nie występowała żadna organizacja, żadne stowarzyszenie kibiców o przyznanie puli biletów. Klub (...)zwrócił się do Klubu (...)o przyznanie 300 biletów na mecz w dniu 2.09.2008r., z czego jedynie 40 wykorzystano, zaś 260 zwrócono. Pracownicy (...) monitorowali nadto strony internetowe, z których informacje wskazywały, że kibice przyjezdni planują jakies zgromadzenie w bliżej nieokreślonym miejscu w dniu meczu. Sprzedaż biletów dla kibiców (...) była prowadzona na wcześniej rozgrywanym meczu z innym klubem 29.08.2008r. oraz w dniu meczu z Legią od godz. 17 do 21. Nie prowadzono sprzedaży internetowej. Nadto na mecz mogli wejść posiadacze karnetów klubowych i goście honorowi. A. D.stwierdził, że nikt z kibiców (...)nie usiłował nawet spokojnie kupić biletu, a znając reguły sprzedaży mieli wiedzę, że w kasach (...) zakup ten był niemożliwy, stąd też nie było intencją kibiców przyjezdnych oglądanie meczu, a jedynie chuligańska rozróżba (k.143v-144 t. I sygn. akt II K 843/12, k.6441-6442 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Na praktyczne aspekty braku możliwości zakupu biletów natomiast zwrócili także uwagę bileterzy pracujący tego dnia w kasach klubu (...) bracia M. i R. M. (1) oraz pracownik ochrony na stadionie J. K. (1).

Świadek R. M. (1)wraz ze swoim bratem M. M. (1)sprzedawał w dniu meczu bilety na mecz derbowy na stadionie klubu (...)w obecności kibiców weryfikatorów tego klubu. Od godz. 17.00 do połowy meczu sprzedali ok. 350 biletów. Odnosnie możliwości kupna biletów świadek podał, że żaden z kibiców (...)u niego biletu by nie kupił, zresztą nawet takich prób odnośnie zakupu u niego nie było (k.759-760 t. IV, sygn. akt II K 843/12). Odnosząc się do faktu sprzedaży biletów kibicom (...)stwierdził, że sprzedaży biletów dla kibiców (...)w dniu meczu absolutnie nie mogło być, był to mecz tzw. podwyższonego ryzyka, nawet sprzedaż internetowa i klubowa nie była prowadzona. Kibice (...) mogli nabyć bilety w dniu meczu pod warunkiem, że weryfikatorzy zezwolili na to. Według jego wiedzy nie było żadnej puli biletów dla kibiców (...)przeznaczonych na ten mecz, co oczywiście stoi w sprzeczności z zeznaniami świadków B.i D.i nie rzutuje bezpośrednio w kontekście w/w faktów na ocenę niniejszego zdarzenia (k. 6274-6275t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

M. M. (1) podał jedynie, że kibice nie podjęli nawet próby kupienia biletu, ich zachowanie było ukierunkowane na wywołanie zamieszek, ale zarówno prób takich ani możliwości zakupu nie było (k.756-757 t. IV sygn. akt.843/12).

J. K. (1)podala, że bilety na mecz były sprzedawane nie w kasie, ale ze stolika przed bramą stadionową, zaś bileterom towarzyszyli weryfikatorzy kibice (...) mający za zadanie nie dopuszczenia do sprzedaży biletów kibicom (...). Świadek zaobserwowała, że nikt z kibiców nie chciał kupić biletów na mecz, kibice podbili do bramy stadionu z zamiarem obrzucenia terenu stadionu racami. (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12.)

Co prawda oskarżony K. C. złożył do akt sprawy w/w wydruk prawdopodobnie ze strony klubu (...), którego wiarygodność trudno ocenić w sensie daty, źródła i autora informacji, ale po pierwsze źródłem pewnej informacji na temat możliwości zakupu biletów winna być strona internetowa klubu (...) (lub po prostu oba kluby) i w przypadku takiej istniejącej rozbieżności (informacji z sieci) nalazłoby ją zweryfikować u źródła, zaś po wtóre, jak wynika z relacji osób zatrudnionych w klubie (...), nie podjęto nawet jednej próby zakupu biletów w kasie (z tzw. stolika), od razu atakując bramę stadionu, kibiców i pracowników drużyny gospodarzy. Taka sytuacja jest widoczna na materiale filmowym (m.in. k. 6691 t. XXXIV sygn. akt. II K 843-perspektywa kamery z głębi ul. (...) obejmująca widok na wysokość bramy stadionowej)i wynika także z zeznań funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe w okolicach stadionu.

Powyższe okoliczności, co Sąd uprzednio zaznaczył, związane z zarówno z faktyczną możliwością zakupu biletów w dniu meczu jak i pewnym zasadnym lub nie przeświadczeniem o takiej sposobności, winny być rozpatrywane w kontekście oceny innych aspektów zachowania każdego z oskarżonych i same w sobie nie mogą decydować o winie w zakresie zarzucanego czynu, zaś jedynie mogą służyć jako dopełnienie określonej okoliczności faktycznej w logicznym powiązaniu z innymi dowodami.

Oskarżony B. C. (1) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż jedynie był w tej grupie kibiców klubu (...). Wskazał jednak, że nie uczestniczył w żadnym niszczeniu mienia czy zamachu na funkcjonariuszy Policji. Nie stawiał żadnego czynnego czy biernego oporu, gdy funkcjonariusze wchodzili w tłum kibiców. Dodał, że w trakcie zatrzymania był trzeźwy (k.4969v t. XXV sygn. akt II K 843/12). Ponownie przesłuchany w Prokuraturze przyznał się, że brał udział w zbiegowisku kibiców. Jednocześnie oświadczył, że podtrzymuje to co dotychczas powiedział. Skorzystał także z instytucji dobrowolnego poddania się karze (k.4972 t. XXV sygn. akt II K 843/12).

B. C. (1)przesłuchany w toku przewodu sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż rzeczywiście 2 września był uczestnikiem tego zbiegowiska. Spotkał się tam ze znajomą o imieniu A., której bliższych danych nie pamiętał. Oskarżony wyjaśnił, że miał zamiar pójść na mecz, gdyż jak stwierdził- jakiś prześwit był, jakaś informacja na stronie internetowej, że będzie możliwość kupienia biletów. B. C.podał, że dysponował konkretną kwotą, która umożliwiłaby mu zakup biletu. W związku z tym, że był z koleżanką, która miała słabą kondycję, trzymał się na samym końcu tego tłumy. Do tego stopnia, jak podawał w swoich wyjaśnieniach oskarżony, że funkcjonariusz Policji będący na samym końcu kordonu tej eskapady śmiał się z tego, że nie mają kondycji, żeby cały ten marsz przejść. Danych funkcjonariusza oskarżony nie znał. Jak dalej wyjaśnił B. C., w momencie zatrzymania tłumy był przy kościele na ulicy (...)– nie skorzystał z możliwości wejścia do kościoła, co jak oznajmił, stało się możliwością dla innych uniknięcia podobnych procesów. W związku ze swoim usytuowaniem na skrzyżowaniu, nie był świadomy tego, jakie czyny mają miejsce przed stadionem na ulicy (...). Uściślił, że mówił o skrzyżowaniu B./Konwiktorska. Później –jak dalej relacjonował oskarżony -kordon policyjny przegnał ich na P., gdzie oczywiście – jak inni, został potraktowany gazem łzawiącym i stratowany również przez jakąś część osób będących w tym tłumie. Następnie podał, że został przewieziony na komendę przy ul. (...), tj. gdzieś na P.. Nie wiedział dokładnie gdzie. To było 6 lat temu, gdzie-jak wyjaśnił B. C., po wielu godzinach spędzonych na świetlicy, na twardym drewnianym krześle poddał się dobrowolnie karze, gdyż zostało mu to przedstawione jako możliwość szybkiego opuszczenia komendy Policji. W ciągu tygodnia od wyjścia z Komedy Policji złożył odwołanie od dobrowolnego poddania się karze, gdyż traktował je jedynie jako narzędzie do dobrowolnego opuszczenia komendy (k.5990 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

B. C. (1)odpowiadając na pytania Sądu wyjaśnił, że do grupy dołączył pod Hotelem (...). Były rzeczywiście informacje jakoby tam się zbierali kibice, gdyż zazwyczaj –jak wyjaśnił-nie chodzi się na mecze samemu, to też tam się znalazł. Nie pamiętał, czy wtedy posiadał kartę kibica. Był ubrany normalnie – miał biały t-shirt, bez żadnych emblematów. Od wyjścia z podziemia pod M.(...) była asysta Policji. Nie widział-jak oświadczył, czy były próby oddzielenia się kibiców od asysty Policji, motywując to tym, iż był skupiony na rozmowie ze swoją koleżanką. Oskarżony wyjaśnił, że na pierwszym etapie – w trakcie chodzenia między parkami, wydawało mu się, że można było jeszcze opuścić kordon Policji. Kiedy próbował wyjść, był on już na tyle zwarty - było to na ulicy (...), że nie mógł już tego uczynić. Odnośnie zamachu na osoby lub mienie B. C.podał, że jego obserwacje są raczej słuchowe, gdyż chciał opuścić kordon Policji, gdy usłyszał strzały z broni gładkolufowej. Był na tyle daleko od całej reszty, że nie miał podejrzeń, żeby coś tam się miało dziać. Podał, że Policja nie słuchała tłumaczeń, on próbował opuścić kordon. Nie udało mu się to, koleżance też nie – dostała gazem prosto w twarz. Oskarżony podał, że strzały usłyszał, jak już był u zbiegu ulic (...)(...)j. Domyślił się, że coś w tym tłumie może się dziać i w związku z tym próbował wyjść, gdyż nie chciał w tym uczestniczyć. B. C.podał także, że kordon ich potem przesunął na P.. Nie słyszał nic, co mówił Policjant, który go zatrzymywał. Na miejscu spotkał jeszcze trójkę swoich znajomych, którzy stwierdzili, że lepiej jest już opuścić kordon idąc do samochodu policyjnego i razem z nimi się tam udał. Oskarżony wyjaśnił, że zabierano po 5 osób. Nie pamiętał, żeby cokolwiek Policjanci mówili. (k.5990-5991 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Oskarżony B. C. (1) potwierdził treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Jednocześnie powtórzył, że wniosek o dobrowolne poddanie się karze potraktował instrumentalnie. Wyjaśnił, że dacie czynu był uczniem liceum ogólnokształcącego w trybie dziennym, niegdzie wtedy nie pracował, ani wtedy, ani dotychczas nie był karany (k. 5991 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Na terminie rozprawy w dniu 16.12.2014r. B. C. złożył dodatkowe wyjaśnienia w nawiązaniu do zeznań świadka A. K. (1) (który zatrzymywał w/w oskarżonego). Wskazał, że przynajmniej trzy osoby z wymienionych sześciu (w zeznaniach świadka), w czasie zdarzenia były mu znane i mieli kontakt niemalże przez całe zdarzenie ze sobą. Podkreślił raz jeszcze, że nie był osobą która poprzez rzucanie przedmiotami, bez względu jakimi, zakłócałyby porządek publiczny, tak samo jak jego znajomi którzy wtedy byli. B. C. wyjaśnił, że zatrzymanie jego osoby funkcjonariusz Policji - obecny na rozprawie świadek (A. K. (1)), dokonał na P., nie przed stadionem. Oskarżony stwierdził, że pamięta osobę zatrzymującą go, z tym że jak to określił, przez ten czas świadek przytył. Dodatkowo B. C. wskazał, że łącznie z grupą tych sześciu osób samodzielnie udali się w miejsce, w którym osoby były zatrzymywane, ponieważ dowiedzieli się, że jest możliwość opuszczenia kordonu policyjnego. Właśnie w tym miejscu i w skutek zmęczenia spowodowanego długotrwałą przyjmowaną pozycją stojąco, a także w skutek zmęczenia organizmu poprzez gaz łzawiący chcieli opuścić kordon i nie było dla nich ważne, czy wypuszczą ich do domów, czy będą przetrzymywani na komisariacie. Oskarżony wyjaśnił, że świadek będący tutaj przed chwilą, na korytarzu komendy, na której był zatrzymywany, w luźnej rozmowie poinformował, że stanowią najmniej agresywną grupę spośród wszystkich, które widział. Oskarżony dodał nadto, że powodem nie zadawania pytań przez niego świadkowi w dniu dzisiejszym, było tylko i wyłącznie podkreślanie, że zdarzeń z tamtego dnia (świadek) nie pamięta. Nie pamiętał także jak podkreślał B. C., również osób, które (świadek) zatrzymywał, chociaż oskarżony sam nie zmienił się w tak znaczącym stopniu jak świadek. Dlatego uznał, że zadawanie pytań nie ma sensu, bo nie wniosło by nic do sprawy. Po odczytaniu przez Przewodniczącego nazwisk osób zatrzymanych (wskazanych w protokole przesłuchania świadka A. K.) oskarżony wyjaśnił, że z tych osób zna P. L., jego siostrę N. B. i partnera N., nie pamiętał obecnie, przypuszczając, że chodzi o R. C.. Nie znał ich adresów, stwierdzając, że znali się z czasów kiedy jeździli na mecze (k.6553-6554 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Odnosząc się do wyjaśnień B. C. (1), w których początkowo (przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, następnie przesłuchany ponownie przez Prokuratora podtrzymując swoje uprzednie wyjaśnienia (negujące nota bene swoje sprawstwo) przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, następnie wniosek ów wycofując, nie przyznając się do zarzutu w toku przewodu Sądowego i tłumacząc racjonalnie motywy zmiany swojego stanowiska, stwierdzić należy, iż nie mogą w ocenie Sądu przesądzać o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Sam fakt zmiany stanowiska w postępowaniu przygotowawczym z nieprzyznania się do popełnienia czynu do potwierdzenia swojej winy przy podtrzymaniu dotychczasowych wyjaśnień (wykluczających dokonanie czynu zabronionego) budzi zasadnicze wątpliwości Sądu (co do intencji w zakresie 2-go stanowiska), które jednocześnie znajdują swoje procesowe wytłumaczenie w relacjach oskarżonego B. C. złożonych przed Sądem i motywacji, która w czasie zatrzymania i bezpośrednio po nim mu towarzyszyła (w postaci jak to określił instrumentalnego potraktowania wniosku w trybie art. 335 kpk). Owo instrumentalne potraktowanie tej instytucji Sąd uznał za wiarygodne w kontekście powołanych argumentów tj. jako wyniku zmęczenia czynnościami procesowymi, skutkami użycia gazu łzawiącego, możliwością szybszego opuszczenia komendy, czy też jak się wydaje zapewnieniami Policjanta- świadka A. K., który oświadczył, że oskarżony i osoby wraz z nim zatrzymane są najmniej agresywną grupą. To, że oskarżony chciał mieć niejako za sobą wszystkie formalności związane z interwencją Policji za sobą, może świadczyć choćby konfiguracja czynności procesowych udokumentowanych protokolarnie, z których wynika, że B. C. (1) stosunkowo wcześniej odprowadzono do radiowozu z kordonu na P..

W protokole zatrzymania oskarżonego B. C. (1) widnieje data zatrzymania 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 00.50 dnia następnego w siedzibie KRP W.VII (k.4957-4957v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U B. C. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano po uprzednim przekreśleniu 00.55, co ciekawe w dacie 2.09.2008r. (co

należy uznać za oczywistą omyłkę pisarską, wskazującą jednakowoż na masowość zatrzymań i zwykłą (a właściwie niemożliwą do udźwignięcia w tych realiach rzetelność) (k.4962-4963 t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 22.50 (k.4959-4959v t. XXV, sygn. akt II K 843/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) (powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego B. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie. Z zeznań świadków S. J., W. B., D. G. (1), M. P. (3), M. C. (3), P. W. (1), M. P. (2), Ł. M., W. T. (1), K. S. (1), D. C. (2), T. G. (1), K. G. (1), R. O., R. M. (1), M. M. (1), A. P. (1), M. J., P. P. (1), J. K. (1), S. M. (1), A. D. (1) i A. P. (2) w każdym razie nie wynikają fakty pozwalające w jakikolwiek sposób uznać winę B. C. (1).

W tym miejscu należy odnieść się także do oceny materiału filmowego poddanego szczegółowej ocenie i analizie powyżej przy ocenie wyjaśnień K. C. (1), a dotyczącego braku ujawnienia na nim któregokolwiek z oskarżonych (w tym także B. C. (1)), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy), nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania B. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia. Zważyć należy, że widoczna na materiale filmowym grupa osób otoczonych przez Policję w okolicach kościoła przy ul. (...) zachowywała się spokojnie i była odcięta od wydarzeń rozgrywających się przy stadionie na ul. (...) (k.6676, t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12).

Świadek A. K. (1), (który dokonywał zatrzymywania oskarżonego B. C.) podał, że brał udział w zabezpieczeniu meczu derbowego. Zeznał enigmatycznie, że w czasie doprowadzania grupy kibiców zaczęli oni rzucać w Policjantów różnymi przedmiotami. Kibice byli wielokrotnie wzywani przez megafon do zachowania zgodnego z prawem jednak nie uspokoili się. Świadek stwierdził, że spośród tłumu dokonał zatrzymania 6 osób w tym osoby oskarżonego B. C. (1). Jak zeznał świadek cyt. „wyżej wymienione osoby brały czynny udział w zgromadzeniu kibiców i razem z innymi rzucały różnymi przedmiotami w kierunku Policjantów i radiowozów oznakowanych Policji”. (k.527 t. III sygn. akt. II K 844/12).

Przed Sądem świadek pamiętał jedynie, że były derby W., dużo osób było zatrzymanych znajdował się przy stadionie, użył określenia, że był tam bałagan, ale opisać jednoznacznie sytuacji nie umie. A. K. podał, że z tego co pamięta to dokonywał zatrzymania jakichś osób, nie pamiętał jednakowoż w którym miejscu i momencie. Nie byłby w stanie zidentyfikować tych osób. Nie był w stanie podać poszczególnych etapów swojego działania w czasie tych zamieszek. Nie był w stanie odnieść się do odczytach zeznań czy widział jak te 6 zatrzymanych osób rzucało jakimiś przedmiotami. Nie był w stanie podać czy te osoby zostały wyciągnięte z tłumu czy potem i na jakiej podstawie były weryfikowane.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby B. C. (1) (k. 49, 57v tom. XXV akt sprawy II K 843/12) A. K. oświadczył, że nie sporządzał tego protokołu na komputerze, zaś w pozycji „podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Świadek nie był w stanie określić osoby B. C. (1), ani jego zachowania w tym zdarzeniu. Stwierdził, że to była „X” liczba ludzi, których widzieli, że coś rzucają. Nie wiedział, czy mogły zostać zatrzymane osoby, które znajdowały się w grupie, a nie rzucały. Nie był w stanie powiedzieć jak ta grupa wyglądała, z którego miejsca rzucono. (k.6552-6554 t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Odnosząc się do powołanej przez oskarżonego możliwości opuszczenia kordonu, to stwierdzić należy na podstawie całokształtu materiału filmowego oraz zeznań świadków, że w istocie należy rozróżnić w tym zakresie dwa etapy, dając tym samym wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Otóż nie podobna nie zauważyć, że do momentu wbiegnięcia

przez kibiców w ul. (...)i rozpoczęcia działań spychających przez Policję w postaci utworzenia tyraliery, a następnie zamknięcia kordonem kibiców w trzech wyodrębnionych grupach (dwóch na ul. (...)i jednej w okolicach kościoła na ul. (...), które to grupy następnie połączono i w jednym kordonie sprowadzono na P., można było opuścić ową małą szczelną eskortę Policji (tzw. asystę kroczącą i w postaci jadących obok radiowozów), która wszakże wtedy nie była jeszcze owym kordonem. Potem po otoczeniu owych 3 grup i ich połączeniu było to po prostu niemożliwe, choć jak wskazuje materiał dowodowy, możliwe było wejście od zewnątrz do tego kordonu, co jak się wydaje było swego rodzaju troską funkcjonariuszy Policji by możliwie pełną i zwartą grupę kibiców odeskortować z newralgicznego miejsca i nie dopuścić do ponownych aktów agresji.

Odnosnie utrwalonej na materiale filmowym, (a więc ipso facto najbardziej obiektywnym dowodzie w sensie braku nacechowania go emocjami, zniekształceniami czy choćby niewielką dozą subiektywizmu) możliwości wyjścia poza kordon Policji (czy też wejścia do niego) po opanowaniu sytuacji znamieny jest utrwalony fakt, że grupa osób próbuje przejść poza szpalerem Policji, zaś funkcjonariusz pyta „dokąd” (k. 6673 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12). Jednocześnie także w tym momencie, gdy grupa po opanowaniu zamieszek rusza dalej widoczne jest jak Policjanci przechodzą na drugą stronę ul. (...) od strony stadionu i wydają polecenie grupce osób idących poza kordonem włączenia się w szpaler eskortowanych kibiców. Osoby te polecenie wykonują k.6674 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Również widoczni są już w tym fragmencie zdarzenia kobieta i mężczyzna, którzy nie byli otoczeni w żadnej z 3 grup i po ustaniu zamieszek wchodzą między grupę idącą w kordonie Policji wzdłuż ul. (...)w stronę W.(k. 6674 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12). Dotyczy to także osoby wchodzącej w grupę kibiców na rogu (...)w okolicach czerwonego budynku z czerwonym szyldem k. 6652 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Odnosząc się do relacji świadków Policjantów dotyczących możliwości opuszczenia eskorty Policji czy też później kordonu to należy wskazać na następujące stanowiska. Świadek S. J.wskazał, że po wystawieniu kordonu raczej nie można go było opuścić, ale nie też osoby z zewnątrz nie mogły się do niego dostać, czemu przeczy - odnośnie tej drugiej okoliczności (choć nie wążącej na odpowiedzialności karnej z punktu widzenia wyjaśnień żadnego z oskarżonych choćby materiał filmowy). W. B.nie widział czy kordon okrążył całą grupę. Świadek podał także, że asysta w czasie przemarszu nie była szczelna, nie był to kordon. P. W. (1)zeznał, że po otoczeniu tej grupy przez Policjantów, nie było możliwości wydostania się. K. S. (1)wskazał, że osoby z zewnątrz mogły się dostać do środka kordonu, ale to zależało od momentu (etapu zdarzenia). Przypuszczał, że gdyż już osoby były otoczone przez Policję raczej nie mogły się wydostać. D. C. (2)zeznał z kolei, że na tym skrzyżowaniu grupa została otoczona kordonem, z którego zgodnie z przekonaniem świadka nikt nie mógł się wydostać ani dostać z zewnątrz. Podał, że na skrzyżowaniu ulic czekali na przepłynięcie fali kibiców, tam próbowali (kibice) przedrzeć się przez kordon, ale bezskutecznie, natomiast podczas transportu na ławkę zachowywali się spokojnie. Jednocześnie dodał, że idąc ulicą w dół na ławkę widział osoby, które były w kordonie, a nie przypominały kibiców. P. O.ocenił, że raczej ciężko byłoby wydostać się osobom będącym wewnątrz kordonu. Wyrzucił także wątpliwość, aby w czasie otaczania kibiców kordonem osoby postronne mogłyby się w nim znaleźć, bo były ogłaszane komunikaty poprzez jego przełożonych o dobrowolne rozejście się. R. P. (1)wskazał, że gdy doszło już do okrążenia, to żadna z osób się nie wydostała, a że okrążenie było zamknięte, to już nikogo nie wypuszczali. Jednocześnie stwierdził, że nie można wykluczyć, że jakaś osoba postronna mogła dostać się do tego kordonu. Jednakowoż żadna z okrążonych osób nie sygnalizował mu, że znalazła się tam przypadkiem. Podczas okrążania duża część kibiców wydostawała się. D. W.zeznał, że osoby z grupy zostały otoczone, pewne osoby próbowały się precyzyjnie przez szyk ale Policjanci nie pozwalali im na to. Później kibice zostali przeprowadzeni w stronę W.. K. P.jak stwierdził, gdy już opanowano sytuację, na polecenie dowódcy Policjanci się wycofali zaczęli sprowadzać kibiców. Świadek podał, że osobiście nie słyszał ani też nie widział by ktoś trafił do tłumu przypadkowo, by został wciągnięty siłą. Jak stwierdził świadek, gdyż już opanowali tłum, przeprowadzili go na polanę, szli w kierunku W.(obok stadionu), tam go okrążyli, tam też miały miejsce dalsze ekscesy z udziałem kibiców. Świadek A. P.Świadek przypuszczał, że kordonem otoczono całą jedną grupę (co oczywiście jest zgodne z rzeczywistością ale dopiero w odniesieniu do późniejszego fragmentu zdarzenia, gdy 3 grupy połączono w jedną całość) . Świadek wyraził przypuszczenie, że w kordonie mogły się znaleźć osoby trzecie, to znaczy przez które rozumiał tych nieagresywnych kibiców, którzy szli na stadion. A. P.ocenił, że w czasie asysty grupy kibiców od Ronada D.do stadionu (...) była możliwość wyjścia z niej kibiców, natomiast

po sformowaniu kordonu przy stadionie (...), po tym jak rozpoczęły się zamieszki, wykluczył taką możliwość. K. S. (2) stwierdził, że kibice zachowywali się agresywnie, używali słów obelżywych, rzucali racami w związku z powyższym zostali otoczeni szykiem zwartym i przekonowywani na Przedpolu w dół od ul. (...). Świadek ocenił, że po otoczeniu kibiców kordonem, z uwagi na to, że był on tak zwarty, że nikt z kibiców się nie wydostał. J. R. (1) wskazał, że wzywano te osoby do zachowania zgodnego z prawem. Nie był w stanie opisać poszczególnych osób z tłumu. Podał, iż nie był świadkiem aby jakakolwiek osoba została wciągnięta w tłum z własnej woli lub też aby ktoś zgłaszał mu ten problem. Świadek potwierdził również fakt przekonowywania poszczególnych osób z grupy otoczonej kordonem do określonych jednostek Policji. A. P. (1) portier w siedzibie Polskiego Związku niewidomych podał, że nie był w nim żadnych przypadkowych osób, była to grupa może nie zorganizowana ale jednolita pod kątem ubioru i zachowania się, część z kibiców miała zasłonięte twarze. (k. 778-789 t. IV - z akt II K 843/12, k. 397v-399 t. II - z akt II K 844/12). Przed Sądem odnosząc się do faktu możliwej bytności na miejscu osób postronnych podał, że możliwym jest z uwagi na fakt, że jest to ulica spacerowa i mieści się tam szkoła sportowa by takie osoby się tam znalazły ale w mniejszości do kibiców (...) i (...) (k. 6278-6279, t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Należy podnieść także, jak wynika z wyjaśnień także innych oskarżonych D. C. (1), S. C., J. C. (2), M. C. (1), C. D. (1), M. D. (1), J. D. (1), M. D. (2), K. D. (1), marka D., B. D. (2) osoby te bezskutecznie próbowały opuścić kordon Policji, by nie utożsamiać się z zaistniałymi wydarzeniami.

Jednocześnie w tym miejscu wydaje się zasadnym zasygnalizować kwestię komunikatów Policji kierowanych do kibiców odnośnie zachowania zgodnego z prawem, co może mieć wpływ na ocenę zachowania wszystkich oskarżonych, jednakowoż pod pewnymi warunkami, o czym mowa bezpośrednio poniżej. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju komunikaty były wydawane już po sprowadzeniu kibiców na Skwer (...) (...), na co wprost wskazuje nagranie audiovideo (k. 6671, k. 6674-6675 k. 6690 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12). Natomiast kwestia wydawania takich komunikatów w okolicach skrzyżowania ul. (...) oraz ich treści warunkującej lub mogącej warunkować określone zachowania wśród kibiców (jednakowoż także obciążoną realnym ryzykiem braku ich słyszalności będącej pokłosiem ogromnego zamieszania i harmideru wywołanego okrzykami, eksplozją rac, użycia gazu łzawiącego oraz dynamiką czasem trwania zdarzenia tj. dosłownie kilku minut do opanowania sytuacji przez Policję), już nie jest na gruncie niniejszej sprawy tak jednoznaczna. Na materiale filmowym słyszalne są komunikaty Policji prawdopodobnie przez krótkofalówkę (tj. sam fakt ich padania) i rozmowy między Policjantami, natomiast ich treść nie jest uchwytna (k. 6691 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12) i prawdopodobnie dotyczą one jedynie komunikacji pomiędzy siłami porządkowymi.

Świadkowie na tę okoliczność zeznali następując. D. G. podał, że (podczas działań na ul. (...)) gdy tłum był okrążany był wzywany do zachowania zgodnego z prawem, ale to nie odniosło pożądanego efektu. Napór kibiców i ich agresja wzmagala się, następnie zostali oni zepchnięci z jezdni ul. (...) na chodnik, a następnie w dół ul. (...) w kierunku W. na P. i jest to w istocie jedyna taka relacja wiążąca ten komunikat (poza relacją K. G.) wiążący go z określonym miejscem i fragmentem czasowym zdarzenia. M. P. (3) nie był pewien czy były wydawane jakieś komunikaty w stosunku do kibiców, nie skupiał na tym swoje uwagi. P. W. (1) nie pamiętał czy w rejonie skrzyżowania (...) grupa ta była wzywana do rozejścia się. K. S. (1) także nie pamiętał czy przed otoczeniem kibiców przez kordon Policji grupa była wzywana do rozejścia się, panował tam hałas. K. G. (1) również nie był w stanie podać czy były kierowane jakiegokolwiek wezwania Policji do tej grupy. Wyraził także wątpliwość aby w czasie otaczania kibiców kordonem osoby postronne mogłyby się w nim znaleźć, bo były ogłaszane komunikaty poprzez jego przełożonych o dobrowolne rozejście się. Świadek P. K. (1) podał, że zatrzymania polegały na tym, że ta pierwsza grupa, która była najbardziej agresywna i ta druga, która doszła zostały zepchnięte na polanę i wtedy (dopiero tam) dowódca zabezpieczenia wzywał ich kilkakrotnie do zachowania zgodnego z prawem. Świadek S. M. (1) zeznał, że otoczonych kibiców zepchnięto w kierunku (...), w kierunku W., gdzie następnie bezskutecznie wzywano do zachowania zgodnego z prawem. T. K. (1) podał natomiast, że już po otoczeniu kibiców w wyniku działania tyraliery, przełożony świadka miał wzywać te osoby do zachowania zgodnego z prawem, ale osoby te podporządkowały się temu, używały słów wulgarnych, rzucały racami i innymi przedmiotami. D. W. stwierdził, że później kibice zostali przeprowadzeni w stronę W.. Tam osoby zostały wezwane do zachowania zgodnego z prawem oraz poinformowane przez megafon, że zostaną wylegitymowane. Według relacji A.

K. (1) kibice byli wielokrotnie wzywani przez megafon do zachowania zgodnego z prawem jednak nie uspokoili się (nie podając jednakowoż w jakim miejscu i w którym momencie ten fakt zaistniał). Podobnie tę kwestię zasygnalizował świadek J. R. (1).

Oskarżeni D. C. (1), J. C. (1), C. D. (1), zapamiętali natomiast, że owe komunikaty były wydawane przez Policję już na P. po sprowadzeniu kibiców w to miejsce w kordonie.

Kwestię tę sygnalizuje natomiast K. D. (1), który w wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że owe komunikaty były wydawane już na P., natomiast przed Sądem podał, że informacja o tym że kibice zostaną wylegitymowani i wypuszczeniu była w czasie zatrzymania marszu tj. jak należy sądzić w okolicach skrzyżowania ul. (...). Do tego problemu Sąd odniósł się szerzej poniżej w uzasadnieniu przy ocenie wyjaśnień K. D..

Konstatując tę kwestię jako mającą wspólny mianownik w odniesieniu do pewnego aspektu oceny zachowania wszystkich oskarżonych z punktu widzenia ewentualnej realizacji znamion czynu zabronionego, o ile nie budzi wątpliwości kwestia wydania jednoznacznych komunikatów do kibiców otoczonych na P. post fatum, to brak jest jednoznacznych dowodów na okoliczność tego czy takie komunikaty były wydawane przed czy w trakcie wydarzeń, które uczyniono przedmiotem zarzutów oraz ewentualnie jakiej treści były to komunikaty i z jakiego miejsca wydawane. To oczywiście implikuje kolejne nie dające się usunąć wątpliwości, czy te komunikaty docierały do wszystkich (z uwagi na rozciągnięcie grypy na znacznym obszarze), czy były słyszane oraz czy realnie mając nawet możliwości ich odbioru, można się było do nich zastosować, biorąc m.in. pod uwagę hałas i dynamikę działań, co np. obrazuje fragment nagrania (k. 6676 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12). Oczywiście ten problem pozostaje w ścisłym związku omówioną szeroko okolicznością w istocie braku faktycznej możliwości wydostania się z kordonu czy też ewentualnie kwestią porwania falą biegnących kibiców, częstokroć wbrew własnej woli.

Odnosząc się z kolei do wyjaśnień B. C. odnośnie chęci czy też wiadomej mu możliwości zakupu biletów w kasach (...) w dniu meczu to aktualna w tym zakresie pozostaje argumentacja dotycząca oceny zeznań świadków: B., D., braci M. i K. oraz dowodów ze stosownych dokumentów, powołana przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1), której Sąd nie widzi potrzeby w tym miejscu ponownie przywoływać.

Trudno w kontekście całości wyjaśnień oskarżonego B. C. (1) dotyczących miejsca w którym szedł w pochodzie i w którym się znalazł, (zbieg ulic (...)(...)j przy kościele na ulicy (...)) i faktu pewnych domysłów, że coś w tym tłumie może się dziać, (nie zaś fizycznej percepcji faktów, co z tego miejsca było po prostu niemożliwe) oraz próby opuszczenia kordonu i miejsca skąd dokonano jego zatrzymania, braku posiadania barw klubowych, w sposób racjonalny uznać, że był on aktywnym uczestnikiem zbiegowiska, co więcej fakty te wskazują, że pewien bieg zasadniczych spraw odbywał się jedynie w sferze jego przypuszczeń. Także zeznania świadka A. K. powołane powyżej nie potwierdzają sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Oskarżony D. C. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył następujące wyjaśnienia. Podał, że jest kibicem klubu (...), nie jeździ na mecze wyjazdowe, jednakowoż posiada kartę kibica tego klubu, nie został nigdy orzeczony w stosunku do niego zakaz stadionowy. Na mecz szedł wraz z kolegami, których znał tylko z widzenia. Ze znajomymi umówił się w Ś. przy R., skąd następnie jak wyjaśnił oskarżony-udali się na ul. (...) gdzie chcieli kupić bilety. Następnie stamtąd jak dalej relacjonował - na piechotę szli na stadion, prostując następnie ten fragment wyjaśnień, iż nie szli na stadion, gdyż na Łazienkowskiej nie sprzedano im biletów bo ich nie było, jednak wracając spotkali kibiców, którzy szli na stadion, więc postanowili się z nimi zabrać, gdyż i tak mieliby po drodze. D. C. wyjaśnił, iż nie był, nie widział aby ktoś w pobliżu coś niszczył czy też stosował siłę fizyczną wobec Policjantów. Następnie jak oświadczył, nie wiedział czemu w pewnym momencie cała grupa została zatrzymana przez Policję (k.5911 t. XXX sygn. akt II 843/12).

Oskarżony D. C. (1) przesłuchany przed Sądem ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania Sądu podał, że o meczu derbowym dowiedział się od znajomych. Spotkał się z nimi pod Hotelem (...) - to było parę osób. Wyjaśniał, że miał bilet na mecz, posiadał wtedy kartę kibica. Oskarżony stwierdził, że towarzyszyła im eskorta Policji, nie patrzył czy jakieś osoby

próbowały wydostać się poza tę eskortę. Liczebność grupy ocenił na ok. 800 osób, która jego zdaniem rozciągała się na długość dzielącą hotel (...) od ul. (...). Jednocześnie D. C. ocenił, że znajdowali się pośrodku tej grupy. Wyjaśnił, że dopiero przy stadionie okazało się, że nie wpuszczają kibiców przyjezdnych, czyli ich. Zobaczył, że ściąga się kordon Policjantów. Podał, że race nie były odpalane-widział tylko świece dymne odpalane przez Policję, nie widział by ktoś wskakiwał na samochody. Oświadczył, że gdy zobaczył, że nie wpuszczają na stadion, to chciał opuścić to miejsce i wrócić do domu. Oskarżony wyjaśnił, że nie chcieli go wypuścić, pytał dlaczego i kazano mu wrócić z powrotem. Podał, że to było przy ul. (...) przy stadionie. Nie widział żadnych faktów związanych z wchodzeniem, dewastacją samochodów, ataków na funkcjonariuszy, rzucaniem petard. Wyjaśnił, że zabrano ich na P., gdzie byli trzymani przez ok. 2 godziny. Podał, że tam, gdy już było ciemno rzucili na środek między siebie race (nie zaś w funkcjonariuszy), żeby było widno. Dalsze zdarzenia zrelacjonował w ten sposób, że były komunikaty przez megafon by naszykować dowody osobiste i że stopniowo osoby będą wypuszczane. Dodał, że chyba funkcjonariuszom nie spodobały się te race, bo zaczęli je gasić i walić gazem. Oskarżony wyjaśniał, że wyciągano ich po 5 i brano na komendę, mówiąc, że są zatrzymani, jednakowoż bez podania powodu tego zatrzymania. (k.5992 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

D. C. (1) potwierdził odczytane wyjaśnienia, które złożył w toku postępowania przygotowawczego (k.5992 t. XXX sygn. akt II K 843/12). Odnośnie faktu zakupu biletów w tym dniu wyjaśnił, iż on posiadał bilet, zaś to koledzy chcieli kupić bilety (k.5993 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Na podstawie konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego D. C. (1), w których nie przyznał się on do popełnienia czynu stawianego mu przez oskarżyciela publicznego i w kontekście innych dowodów ocenianych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego trudno przypisać temu oskarżonemu winę. Wskazać należy, iż oskarżony, jak wyjaśnił, był w środku grupy zdążającej na stadion, gdzie na miejscu zastały go działania Policji polegające na formowaniu kordonu, który chciał bezskutecznie opuścić. Brak jest jednocześnie w relacji tego oskarżonego jakichkolwiek elementów wskazujących na jego aktywne uczestnictwo z zbiegowisku, co więcej neguje on percepcję faktów polegających na aktach agresji, dewastacji mienia. Biorąc pod uwagę określoną ogólnikowość tejże relacji (przy braku dowodów przeciwnych) trudno w sposób jednoznaczny mówić o jakiejś niezgodnej z normami prawa karnego postawie, gdyż właściwie jedyną niekwestionowaną okolicznością jest fakt, że D. C. był w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie zbliżonym do wskazanych w akcie oskarżenia, chciał udać się na mecz i został zatrzymany po odeskortowaniu kibiców na dół w okolice W..

Odnośnie oskarżonego D. C. (1), to jego nazwisko poda w relacjach czy też dokumentacji dwóch świadków tj. R. P. (1), który razem z innymi Policjantami przekonwojował z P. łącznie kilkudziesięciu kibiców oraz M. K. (1) sporządzającego protokół zatrzymania tego oskarżonego.

Odnosząc się do zeznań R. P. (1) świadek wskazał także, iż nie jest w stanie powiedzieć oraz rozpoznać jak zachowywały się zatrzymane przez niego osoby, z uwagi na to, że większość osób uczestniczących w zdarzeniu miała na głowach kaptury a na twarzach szaliki klubowe (k.170v-171 t. I sygn. akt. II K 843/12, k.676v-677, t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.678v-680 t. IV sygn. akt. II K 844/12). R. P. (1) przed Sądem odnosząc się do kwestii samych zatrzymań świadek podał, że podczas okrążania duża część kibiców wydostawała się. Z P. przewożono osoby do poszczególnych komend. Następnie kwestię zatrzymań ujął w ten sposób, że zatrzymanie faktyczne było na ul. (...) przed stadionem. Ono polegało na tym jak to opisał świadek, że były powiadomienia przez megafon o zachowaniu się zgodnym z prawem, w przeciwnym razie zostaną użyte środki przymusu bezpośredniego i osoby zostaną zatrzymane. Świadek podał, że tego dnia przekonwojował ponad 40 osób do różnych komend. (k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Zeznania te należy ocenić jako wewnętrznie sprzeczne i obarczone zauważaną dozą braku konsekwencji, a co istotne braku obiektywnej możliwości relacjonowania faktów, choćby z uwagi na liczbę przewożonych osób. Po pierwsze świadek nie by stanie ocenić roli żadnego z zatrzymanych, podawał też różne miejsca zatrzymań tj. na P. i przy stadionie, przy czym ta druga wersja pojawia się dopiero przed Sądem i oparta na niej argumentacja jest dalece nieprzekonująca (co wprost wynika z analizy tych zeznań), nie odnosząca się do meritum zagadnienia.

Co więcej świadek R. P. dokonał procesowego zatrzymania (na protokół) nie D. C. (1), a innego oskarżonego w tej sprawie-M. D. (2).

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania oskarżonego M. D. (2) (k. 101v, tom I akt sprawy II K 844/12), ten stwierdził, że na karcie 101v, w rubryce „Podpis policjanta” jest jego podpis. Jednocześnie nie przypominał sobie osoby M. D. (2) i okoliczności jego zatrzymania dodając, że to było już zatrzymanie z polany (a więc zgodnie z ustalonym stane faktycznym dotyczącym wszystkich oskarżonych w sprawie niniejszej) . (k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

M. K. (1)nie był bezpośrednim świadkiem i nie brał udziału w zdarzeniach będących pokłosiem meczu derbowego. Sporządził jedynie protokół zatrzymania osoby oskarżonego D. C. (1)w siedzibie KRP W.III (stwierdzając, że na protokole zatrzymania tej osoby k. 4900 – 4900v, tom XXV akt sprawy II K 843/12 znajduje się jego podpis). M. K.stwierdził, że nie dokonał tego zatrzymania, tej osoby w miejscu tego zbiegowiska. Nie miał pojęcia kto doprowadził tą osobę. Nie kojarzył osoby zatrzymanego D. C. (1). Nie był w stanie przywołać relacji tej osoby (oskarżonego) po zatrzymaniu. (k. 6551, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego D. C. (1)widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30 (po uprzednim przekreśleniu godz. 20.00). (k.4900-4900v t. XXV, sygn. akt II K 843/12) zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 21.00 dnia 2.09.2008r. w siedzibie KRP W.III. U D. C. (1)w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Znalaziono jedynie telefon komórkowy marki S. (...). Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 20.45 (k.4902-4904 t. XXV, sygn. akt 843/12). Telefon ten poddano oględzinom (k.4910-4911v t. XXV sygn. akt. II K 843/12). zaś treść wiadomości sms nie jest w żaden sposób obciążająca dla tego oskarżonego. Protokół oględzin osoby oskarżonego wraz z dokumentacją fotograficzną (k.4907-4909 t. XXV, sygn. akt II K 843/12) wskazują, że był on ubrany na sportowo, bez widocznych elementów barw klubowych (...). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,28 i 0,43 mg/l. o godz. odpowiednio 20.39 i 20.41 (k.4901-4901v t. XXV, sygn. akt II K 843/12), co może wskazywać, że spożywał on alkohol tuż przed udaniem się na mecz, ale ta okoliczność sama w sobie w kontekście innych dowodów i w powiązaniu z nimi nie wpływa na karnoprawną ocenę zachowania tego oskarżonego.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego D. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do D. C. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także D. C. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania D. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia D. C. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego oraz komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień D. C. pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony S. C. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do składania wyjaśnień. Wyjaśnił, że 2.09.2008r. wraz z kolegą M. W., udał się ok. godz. 17.00 na Plac (...). Wskazał, że on sam jest od kilku lat kibicem (...)i stara się chodzić na mecze. Jego kolega zaś poszedł z nim pierwszy raz na mecz. Oskarżony oświadczył następnie, że gdy wysiedli z autobusu na Pl. (...)zobaczyli gromadzących się, idących w kierunku stadionu (...) przy ul. (...)kibiców (...). Osoby te miały stroje w barwach klubowych (...). Była wtedy godzina 18.00. Razem z grupą, będąc w środku tej grupy szli na mecz (...)Legia. Całą grupą przeszli ul. (...)w kierunku (...). Gdy byli niedaleko ul. (...)–jak relacjonował S. C., po bokach idącej grupy pojawili się funkcjonariusze Policji. Oskarżony wyjaśnił, że gdy zbliżali się do skrzyżowania z (...) cała grupa chwilę stała na ulicy. Chcieli udać się do kas i zakupić bilety. Jak dalej podał, z tego co wiedział, powinni iść dalej ulicą (...)do oznaczonego sektora dla gości. Z tego też powodu–jak przypuszczał Policja zagroziła im drogę, wtedy zaczęły się przepychanki, Policja zaciskała okrąg, osoby idące czyli kibice wołali o pomoc, przyjechało parę karettek . S. C.wskazał, że nie wiedział czy ktoś niszczy jakieś samochody. Było tłoczno, Policja użyła gazów. Po opanowaniu przez Policję (stenogram tu słowo nieczytelne) zamknięty w konwój i przeprowadziła na P., skąd rozwożono poszczególne osoby do komend. Podał, że na P.było już spokojnie. Oświadczy, że jest posiadaczem telefonu marki N. (...). S. C.wyjaśnił ponadto, że próbował uciec w czasie jak zakończono okrążenie i kilkakrotnie został użyty gaz. Liczebność grupy ocenił na ok. 1000 osób (k.5907-5908 t. XXX sygn. akt II K 843/12). W toku rozprawy oskarżony S. C.nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz potwierdził treść wyjaśnień złożonych uprzednio przed Policją. (k.5993 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Treść wyjaśnień złożonych przez oskarżonego S. C., w których dwukrotnie nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, pozostaje co do zasadniczych okoliczności korelenta z pozostałym w tym zakresie materiałem dowodowym, w tym wyjaśnieniami innych oskarżonych, a co istotne z zapisem monitoringu. Umieszczenie oskarżonego w środku grupy kibiców, fakt zatrzymania, grupy kibiców, w której był oskarżony na skrzyżowaniu ul. (...), próba wydostania się z kordonu oraz fakt zatrzymania (zabrania oskarżonego) z P.nie potwierdzają w sposób jednoznaczny tezy oskarżenia, iż S. C.popełnił zatrzymany mu aktem oskarżenia czyn.

G. W.-funkcjonariusz Policji, który sporządzał protokół zatrzymania w/w oskarżonego nie był przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym na okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem aktu oskarżenia. Przed Sądem nie pamiętał w ogóle okoliczności zdarzenia. Po okazaniu świadkowie protokołu zatrzymania osoby oskarżonego S. C.– (k. 4875v tom XXV sprawy II K 843/12), świadek potwierdził, że w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. Stwierdził, że wtedy był zatrudniony w KRP W.III, gdzie jak oszacował dowiedziono ok. 120-130 kibiców i tam na miejscu wykonywał czynności służbowe, natomiast nie brał udziału w zdarzeniach przed stadionem. Stwierdził, że nie zatrzymywał S. C.bezpośrednio i nie widział tej osoby podczas zdarzenia (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego S. C.widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 03.03 dnia następnego w siedzibie KRP W.III. Wynikający z tego dokumentu opis ubioru (jakkolwiek sportowego), nie wskazuje na posiadanie emblematów i barw klubu (...) (k.4875-4875v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Powyższe potwierdza protokół oględzin osoby oskarżonego wraz z dokumentacją fotograficzną (k.4882-4883 t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U S. C.w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Znalaziono jedynie telefon komórkowy marki N.. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 3.00 następnego dnia (k.4877-4879 t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Telefon ten poddano oględzinom (k.4884-4885 t. XXV sygn. akt. II K 843/12) podczas których nie ujawniono w zapisie pamięci telefonu żadnych informacji mogących rzutować na ocenę zachowania oskarżonego w przebiegu analizowanego zdarzenia.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie (powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego S. C. oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do tego oskarżonego rozważania odnoszące się do zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczące ujawnienia na nim S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego, tj. w godzinach późnowieczornych na Skwerze (...)po sprowadzeniu kibiców w to miejsce oraz w trakcie odprowadzania do radiowozów) (k. 6668, k.6670 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12).

Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania S. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia S. C. w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego oraz komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień S. C. pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony J. C. (1) nie przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do przedstawionego mu zarzutu i złożył wyjaśnienia. Podał, że w dniu wczorajszym (w dniu meczu) ok. godz. 18.00 w podziemiach przy R. dołączył do grupy kibiców (...)udających się pod stadion (...). Razem z tymi kibicami doszedł do stadionu. Wyjaśnił, że w okolicy stadionu naprzeciwko nich wyszli Policjanci z pałkami . Widział także, że z czoła grupy, z którą szedł , w stronę trybuny krytej stadionu (...) poleciało kilka rac. Następnie jak oświadczył, zostali wzięci przez Policję w bardzo ciasny kordon i przeprowadzeni na W.. Tam następnie-jak dalej wyjaśniał oskarżony, Policjanci poinformowali ich, że wszyscy zostaną wylegitymowani, a kiedy tak czekali, ktoś z ich grupy odpalił kilka rac, jedna z nich poleciała w stronę Policjantów i wtedy poszły w ruch pałki i gaz łzawiący. Potem zgodnie z wyjaśnieniami J. C., Policjanci zatrzymywali wszystkich i osadzali w radiowozach. (k.5038 t. XXVI sygn. akt II K 843/12). Przesłuchany przez Prokuratora Jakub Cieślak ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał dotychczas złożone wyjaśnienia (k.5041 t. XXVI sygn. akt II K 843/12).

Przed Sądem oskarżony J. C. (1) konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.5993-5994, t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Odnosząc się do dość enigmatycznych wyjaśnień oskarżonego J. C. (1) (w których trzykrotnie konsekwentnie nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu), trudno jest Sądowi przy rzetelnej ocenie i analizie przeprowadzonych dowodów uczynić procesową i materialną, spersonalizowaną konstatację o winie tego oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. Na podstawie owych wyjaśnień, przy braku innych dowodów trudno w istocie ocenić rolę J. C. w analizowanym zdarzeniu, nie wiadomo bowiem w jakiej części grupy się znajdował, wskazując jedynie, że widział, że z czoła grupy rzucono kilka rac oraz że w okolicach stadionu Policja wystawiła kordon (co bynajmniej nie definiuje precyzyjnie tego miejsca) i co nie może samo w sobie przesądzać, iż postawa tego oskarżonego nacechowana była jakąkolwiek aktywnością ukierunkowaną na naruszenie porządku publicznego czy też solidaryzowanie się z innymi osobami z grupy.

T. G. (1), który sporządził m.in. protokół zatrzymania oskarżonego J. C. (1), podał, że nich wybiegła grupa kibiców ok. 200 osób, z tego tłumu leciały w ich kierunku petardy i kamienie. Personalnie nie był w stanie wskazać kto rzucał te przedmioty. Wspólnie z innymi Policjantami dokonali zatrzymania 3 mężczyzn z tej grupy, wśród nich byli oskarżeni w sprawie niniejszej tj. J. C. (1), odnośnie którego zapadł wyrok uniewinniający i M. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i Prokurator nie wnosił o jego uzasadnienie) oraz osoba o personaliach R. W.. (k.351v, t. II, sygn. akt. II K 843/12, k.353v t. II, sygn. akt. II K 843/12). Przed sądem świadek T. G. odnosząc się do przebiegu zajścia opisał je w ten sposób, że wykonali komendę przełożonego dotyczącą przyszykowania kordonu i zza rogu wybiegła jakaś (nie był w stanie ocenić liczby) osób w białych koszulkach. Działanie funkcjonariuszy opisał w ten sposób, że kibice wpadli na ich kordon, który stał i z drugiej strony został zrobiony okrąg z innych plutonów i już szli na łąkę, (co wskazuje na szybkość działania Policji i dynamikę zdarzenia). Świadek podał, że nie widział całości grupy, bo skrzyżowanie było dość wąskie określając, że kibice weszli na nich jakąś grupą osób, która się ciągnęła. Świadek nie był w stanie podać na jakim dystansie była rozciągnięta ta grupa, oceniając że była ona rozciągnięta na przestrzeni 3 kompanii Policji (gdy funkcjonariusze szli gęsiego), zaś grupę na łące ocenił jako sporą. Świadek podał, że nie widział tego zajścia, aby jak to określił, ktoś rzucał w kogoś, padło jak to określił tylko hasło, że obrzucają stadion. Świadek podał, że bezpośrednio na skrzyżowaniu tych ulic nikogo nie zatrzymywał, stwierdzając, że o zatrzymaniach w tym miejscu powziął wiedzę z fotografii prasowych. łąkę widział osoby, które były w kordonie, a nie przypominały kibiców. Odnosząc się do roli oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) to stwierdził, że dokonywał ich doprowadzenia już na łączce. Nie był w stanie wyodrębnić zachowań tych osób na skrzyżowaniu, opisać co te osoby robiły. Świadek po okazaniu mu protokółów zatrzymania oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) stwierdził, że to nie on sporządził te protokoły (protokół był sporządzany przez Policjanta zawodowego na komisariacie (świadek pełnił wówczas służbę kandydacką w OPP), natomiast w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. (k.6177-6179 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Dla porządku należy dodać w tym miejscu, że okoliczności które przesądziły o winie M. C. (2) znalazły odbicie w wyjaśnieniach tego oskarżonego, nie zaś zeznania świadka T. G. (1), stanowiły dopełnienie tychże wyjaśnień o czym mowa szerzej poniżej przy ocenie wyjaśnień M. C. (2).

W protokole zatrzymania oskarżonego J. C. (1) widnieje data zatrzymania 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 03.40 dnia następnego (k.5022-5022v t. XXVI, sygn. akt 843/12). U J. C. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wskazano 3.30, następnego dnia (k.5025-5026v t. XXV, sygn. akt 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 3.36 (k.5028-5028v t. XXV, sygn. akt 843/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego J. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do J. C. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także J. C. (1) w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania J. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień J. C. (1) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony Ł. C. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu wczorajszym (tj. 2.09.2008r.) spotkał się z kolegami B. K. i K. K. (4) pod Hotelem (...), nie wiedział jak tam dojechali koledzy, zaś on sam przyjechał do W. autobusem. Jak wyjaśnił, spotkali się w tamtym miejscu, ponieważ na forum internetowym dowiedział się, że tam jest spotkanie. Na miejscu było według oskarżonego ok. 800-900 osób. Spod hotelu ruszyli w stronę stadionu. Jak wskazał Ł. C. siedł on na końcu całej grupy. Kiedy siedł na mecz, nie miał biletu wstępu-miał go kupić w kasie stadionu. Wyjaśnił, że nie robił nic niezgodnego z prawem, nie rzucał w nikogo butelkami ani racami, nie widział również kto rzucał. Kiedy został zatrzymany, jak podał, wydawało mu się, że było już po wszystkim (k.4998-4998v, t. XXV sygn. akt II K 843/12).

Ponownie przesłuchany w toku dochodzenia Ł. C. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał wyjaśnienia złożone w tej samej dacie przed Policją. Odpowiadając na pytania Prokuratora zaprzeczył by zaobserwował jakieś prowokujące zachowania kibiców skutkujące interwencją Policji lub też by słyszał od osób idących w tłumie o planowanych prowokacjach kibiców. Zanegował także fakt, by widział jakieś formy agresji ze strony kibiców (k.5000-5000a, t. XXV sygn. akt II K 843/12).

Ł. C. (1) przed Sądem odmówił składania wyjaśnień, nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymał wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przed wniesieniem do Sądu aktu oskarżenia (k.5994, t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Wyjaśnienia Ł. C. (1) zasługują na przymiot wiarygodności i brak jest jednoznacznych dowodów przeciwnych, które mogłyby je podważyć w sposób skuteczny. Oskarżony konsekwentnie trzykrotnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, których treść nie koliduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Usytuowanie Ł. C. – według jego relacji- na końcu grupy, fakt zaprzeczenia by widział jakieś zachowania kibiców skutkujące interwencją Policji czy też okoliczność zatrzymania go jak określił i przypuszczał było już po wszystkim, nie dają podstawy by jego zachowanie wyczerpywało znamiona postawionego mu zarzutu.

Brak jest świadków oraz dowodów rzeczowych na podstawie których można byłoby precyzyjnie, w szczególności zaś odmiennie od tezy prezentowanej przez oskarżonego ustalić sposób zachowania Ł. C. przed meczem derbowym.

Świadek K. A., sporządzająca protokół zatrzymania tego oskarżonego, w czasie meczu derbowego i mających miejsce wydarzeń z udziałem kibiców znajdowała się w rejonie Parku (...) i nie widziała zamieszek. Ok. godz. 21.00 świadek udała się w rejon ul. (...), gdzie z grupy jak ją oszacowała 400-500 osób dokonywała zatrzymywania i przekonwojowania poszczególnych osób. (k.606 t. IV sygn. akt. II K 843/12) Świadek przed Sądem jedynie ogólnie kojarzyła zdarzenie. Po okazaniu jej protokołu zatrzymania osoby Ł. C. (1)k. 5000a - 5000av tom XXV akt II K 843/12 stwierdziła, że nie kojarzy tej osoby oraz okoliczności jej zatrzymania. (k.6644-6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego Ł. C. (1) widnieje data zatrzymania 2.09.2008r. i godzina 18.00, (co wskazywałoby, że oskarżony został zatrzymany jeszcze przed wydarzeniami opisanymi w akcie oskarżenia, i co biorąc pod uwagę ogólne miejsce i czas dokonywania zatrzymań wydaje się kwestią błędu) zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 03.20 dnia następnego przy ul. (...) (...)w W. (k.5000aa-5000aav t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U Ł. C. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wskazano 3.30, następnego dnia (k.5000b-5000cv t. XXV, sygn. akt 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 2.51 (k.5000e-5000ev t. XXV, sygn. akt 843/12).

W każdym razie materiał dowodowy, który miałby dotyczyć samej tylko osoby Ł. C. (1) jest zarówno niespójny jak i mało konkretny.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego Ł. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do Ł. C. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregokolwiek z oskarżonych (w tym także Ł. C. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy), nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania Ł. C. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia Ł. C. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Oskarżony P. C. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że 2.09.2008r. wspólnie z kolegą poszli na mecz na stadion (...). Wybrali się na ten mecz ok. godz. 18.00, jak stwierdził oskarżony –chcieli być wcześniej-najpierw chcieli kupić bilety. P. C.podał następnie, że jak dotarli pod stadion, to zobaczył, że Policja otacza kibiców. Po otoczeniu grupy kibiców oskarżony stanął z boku i przyglądał się, kolegi już z nim nie było, ponieważ zrobiło się zamieszanie. P. C.relacionował, że jak Policjanci otoczyli tych kilka grup-on widział dwie, to je łączyli. Po połączeniu dalej Policja eskortowała kibiców i on się sam do nich dołączył, ponieważ myślał, że idą na stadion. Oskarżony wyjaśnił także, że jak byli przy W., to wtedy wiedział, że nie idą na stadion i na trasie pod Placem (...)cała grupa kibiców została otoczona przez Policjantów. Jak szacował stali tam przez ok. 2 godziny, cały czas był spokojnie ale ok. godz. 20.00 lub 20.30, kiedy była już szarówka, ktoś odpalił race. Jak relacionował dalej P. C., po tym Policja zaczęła napierać z każdej strony, to znaczy zacieśniać grupę oraz pryskać gazem. Potem zaczęli być brani do radiowozów do wylegitymowania się na komisariacie. Oskarżony podał, że nie wie czy któryś z będących tam ludzi zachował się agresywnie w stosunku do Policjantów, ponieważ szedł z tyłu. Wyjaśnił, że sam się agresywnie nie zachowywał, nie rzucał kamieniami w Policjantów ani nie skakał po żadnych samochodach. (k.5015-5015v, t. XXVI sygn. akt II K 843/12).

P. C. (1) przesłuchany przez Prokuratora ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że chce podtrzymać to co wyjaśnił przed funkcjonariuszem Policji. Potwierdził fakt, że na mecz poszedł z kolegą J. S.-nie znał jego dokładnego adresu. Wyjaśnił, że od Centrum szli na samym końcu grupy 500-600 osobowej. Do stadionu grupa doszła spokojnie pod eskortą Policji. W pewnym momencie, jak podał oskarżony, cała grupa zaczęła biec ale i zauważył, że Policja atakuje całą ich grupę z każdej strony. P. C. (1)wskazał, że wtedy stanął sobie z boku, kolegi z nim już nie było, bo gdzieś go zgubił. Jednak w pewnym momencie widział, że Policja rozbiła tę dużą grupę na 2 grupy, więc on dołączył do jednej z tych grup i zaczęli iść w stronę ul. (...)w dół ul. (...). Oskarżony odpowiadając na pytania oświadczył, że dołączył do jednej z tych grup, ponieważ myślał, że Policja odprowadzi je dookoła stadionu i wprowadzi na stadion bocznym wejściem. P. C. (1)wyjaśnił, że do tego momentu nie widział aby ktoś rzucał race czy kamienie w Policjantów, on tego nie robił. Nikt w tej grupie, zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego nie nawoływał aby bić się z Policją czy rzucać czymś w funkcjonariuszy racami czy kamieniami. Jak zeszli tą dużą grupą do ul. (...)otoczyła ich i czekali tam ze 2 godziny. Wówczas ktoś rzucił na ziemię palącą się race, ale nikt nie rzucał w Policję. Wówczas widząc race leżącą na ziemi Policjanci zaczęli zacieśniać krąg wokół ich grupy, potem użyto gazu, zaś po tym zaczęto osoby

z grupy odwozić na komisariaty. P. C. (1) oświadczył, że nie chce dobrowolnie poddać się karze gdyż na sto procent jest niewinny. Podał, że szli na stadion taką dużą grupą, bo było ogłoszenie w internecie aby zbierać się w konkretnym miejscu, bo (...) udostępnia na mecz dodatkowe bilety i dodatkową część trybuny (k.5018-5018v, t. XXVI sygn. akt II K 843/12).

P. C. (1) przed Sądem ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k.5994-5995, t. XXX sygn. akt II K 843/12).

W istocie analogicznie jak wyjaśnienia innych powołanych wyżej oskarżonych należy ocenić ten środek dowodowy pochodzący od P. C. (1). Oskarżony ten trzykrotnie przesłuchany w toku całego postępowania bardzo konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, których treść ekskulpuje go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Fakt, że ukarany poruszał się z tyłu grupy, uwiarygodnia jego takie oto wyjaśnienia, że nie widział aktów agresji, zaś to, że zobaczył działania Policji (otoczone 2 grupy) po dotarciu na stadion, stanął z boku a następnie ruszył z połączoną grupą w eskorcie Policji myśląc, że zmierzają na stadion, stanowi realny i niepodważalny, a co najmniej możliwy i naturalny scenariusz wydarzeń z jego udziałem. Podane przez niego okoliczności są naturalną oceną decyzji w zakresie odmowy wniosku o dobrowolne poddanie się karze.

Próżno szukać w materiale dowodowym jakiegokolwiek źródła dowodowego, które wskazywałoby na rolę i zachowanie oskarżonego P. C. w przedmiotowym zdarzeniu.

W protokole zatrzymania oskarżonego P. C. (1) widnieje data zatrzymania 2.09.2008r. i godzina 19.30 (co czyni mało realnym udział w zdarzeniu rozgrywającym się na przestrzeni czasowej kilku minut ok. godz. 18.30), zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 00.05 dnia następnego w siedzibie (k.5003-5003v t. XXVI, sygn. akt II K 843/12). U P. C. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wskazano 22.10, (k.5004-5005v t. XXVI, sygn. akt II K 843/12). Dokumentacja fotograficzna wskazuje, że oskarżony ubrany był na sportowo ale nie posiadał barw klubowych (k.5007 t. XXVI, sygn. akt II K 843/12). Brak jest w aktach sprawy protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego badającego zawartość alkoholu odnośnie tego oskarżonego. Nie zbadano P. C. alkoestem. Dokonano oględzin telefonu P. C. (k.5010-5011 t. XXV sygn. akt. II K 843/12), jednakowoż ta czynność procesowa nie przyniosła dla oskarżonego jakichkolwiek negatywnych ustaleń.

Sąd odczytał zeznania świadka K. S. (2), który sporządzał protokół zatrzymania P. C. (1) (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12) albowiem na stałe przebywa on granicą). Świadek ten w postępowaniu przygotowawczym opisał trasę przemarszu kibiców oraz ich zachowanie polegające na rzucaniu butelkami i krzyczeniu. W okolicach stadionu K. S. widział jak 3 kibiców rzuciło się na nieoznakowany radiowóz marki K., który uszkodzili. Stwierdził, że kibice zachowywali się agresywnie, używali słów obelżywych, rzucali racami w związku z powyższym zostali otoczeni szykiem zwartym i przekonwojowane w dół od ul. (...). Świadek stwierdził, że po otoczeniu kibiców kordonem, z uwagi na to, że był on tak zwarty, że nikt z kibiców się nie wydostał. Opisał ekscesy z udział kibiców gdy byli już jak to określił na dole, oceniając grupę na ok. 500 osób, skąd osoby były zatrzymywane. (k.317v t. II sygn. akt. II K 843/12).

Zeznania tego świadka w istocie nic nie wnoszą do sprawy w sensie możliwości oceny zachowania oskarżonego P. C. w kontekście sporządzonego protokołu zatrzymania tej osoby. Jednocześnie Sąd wskazuje, że brak solidnych podwalin w postaci szczegółowych zeznań świadka w postępowaniu przygotowawczym oraz upływ czasu prawie już 7 lat od zdarzenia nie zmieniałby tej oceny, gdyby świadek stanął i zeznawał przed Sądem.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujący na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego P. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym

nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do P. C. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także P. C. (1) poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania P. C. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia P. C. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Oskarżony J. C. (2) przesłuchany w toku posterowania przygotowawczego literalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Jednocześnie oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze, składając stosowny wniosek w tym zakresie (k.4953, t. XXV sygn. akt II K 843/12).

J. C. (2) przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia. Wyjaśnił, że na mecz pojechał razem z dwoma kolegami jednym samochodem, który pozostawili w okolicach ul. (...) i ruszyli kierując się w stronę stadionu (...). Tam też już szła spora grupa osób, do której się dołączyli. Zostali zatrzymani na rogu ulicy (...) (...). Policja grupę około kilkudziesięciosobową, w której się znajdowali - przycisnęła do jednego z budynków. Poczekali tam parę minut. Po tym czasie - jak dalej wyjaśniał J. C. (2) przyszedł jeden z Policjantów - możliwe, że jakiś dowódca, który stwierdził, że jak będą się normalnie zachowywać, to zostaną wpuszczeni na stadion. Po odczekaniu kolejnych minut Policja sprowadziła ich w dół na P.. Tam byli otoczeni. Około 2 godziny czekali na rozwój sytuacji, po czym zostali poinformowani, że każdy zostanie wylegitymowany. Oskarżony relacjonował dalej, że w pewnym momencie zauważył, że ktoś odpałił racę, ale nie widział, żeby ona była rzucona w stronę Policjantów. Zauważył tylko, że kilku Policjantów poszło z gaśnicami zgasić tę racę i został wtedy też użyty gaz łzawiący. Czekał na swoją kolej do wylegitymowania się miał problemy ze wzrokiem i poprosił, aby Policja zabrała go do karetki. Nie została mu udzielona żadna pomoc medyczna. Następnie - jak relacjonował - zaprowadzono go do radiowozu, gdzie razem z trzema innymi osobami został przewieziony na komendę przy ul. (...). Na komendzie, po spędzeniu kilku, kilku godzin zostały mu przedstawione zarzuty, do których - jak wyjaśnił - się przyznał, gdyż Policjant stwierdził, że jak się nie przyzna, to nie opuści komendy w dniu dzisiejszym. Po opuszczeniu komendy J. C. (2) skontaktował się z mecenasem W. (obrońcą oskarżonego w tej sprawie), by złożyć odwołanie. (W istocie takie cofnięcie wniosku przez obrońcę w imieniu oskarżonego znajduje się na k. 5505 t. XXVIII sygn. akt. 843/12). Odpowiadając na pytania swojego obrońcy J. C. (2) oświadczył, że był podczas tego zajścia ubrany tak jak na co dzień, nie posiadał żadnych emblematów klubu (...), żadnego zasłonięcia, czy też nakrycia twarzy ani innych elementów, które by utrudniały, uniemożliwiały jego identyfikację. Podał także, że już dołączyli na samym końcu pochodu i nie mógł stwierdzić, czy coś się działo wcześniej. W chwili, gdy został zatrzymany nie stwierdził żadnego agresywnego zachowania kibiców wobec Policjantów. Stwierdził, że Policjanci byli agresywni, spychali ludzi na ulicę. Widział, jak jeden człowiek był kopany przez jednego z Policjantów. Nie było możliwości, aby dobrowolnie opuścić zgromadzenie. Oskarżony wyjaśnił, że podjął próbę powrotu w stronę samochodu, ale zostało mu to uniemożliwione przez funkcjonariuszy Policji. Podczas całego zajścia był wraz z oskarżonym (współoskarżonym w sprawie niniejszej) J. D. (1). Zostali rozdzieleni podczas przewożenia na komendę Policji. J. D. (1) - jak podał oskarżony też nie przejawiał jakiejś agresji, próbował razem z nim wrócić do samochodu. Mógł to stwierdzić, ponieważ cały czas przebywali razem. J. C. (2) odpowiadając na pytania Sądu stwierdził, że chwili obecnej nie pamięta, ile razy był przesłuchiwany. Nie pamiętał, czy złożył wtedy wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Podał, że wtedy i obecnie chodził na mecze (...). Nie pamiętał, czy miał wtedy kartę kibica, aczkolwiek - jak przypuszczał - chyba w 2008 roku do zakupu biletu wystarczył dowód. Dodał, że on i koledzy nie posiadali biletów, zamierzali je kupić w kasie (...). Nie miał wiedzy, że są limitowane wejściówki, czy też że określone osoby dostaną bilety. W tamtych czasach chodzili na każdy mecz, na pewno kilka razy był również

na meczach wyjazdowych. Oskarżony wyjaśnił, że wiedział z internetu o spotkaniu kibiców pod Hotelem (...). Nie przywydywał, że coś z tego niedobrego może wyjść. Podał, że nie szedł pod Hotel (...), tylko od razu chcieli pójść pod kasy (...). Był wtedy razem z J. D. (1) – obecnym w dniu dzisiejszym oraz z R. W., który został przewieziony na komendę Policji w W.. Sprecyzował, iż mówiąc, że dołączyli na końcu pochodu miał na myśli, że dołączyli, kiedy większość grupy przeszła już tą trasę spod Hotelu (...) do ulicy (...). J. C. (2) podał, że nie widział żadnych aktów agresji kibiców wobec Policjantów, dewastacji mienia, czy rzucania rac. Wskazał, że dołączyli idąc od ulicy (...) zatrzymała ich na rogu (...)/(...). Jak przyszli na miejsce, to od razu zostali zatrzymani, to znaczy otoczeni przez Policję (k.5996-5997 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Nadto oskarżony odnosząc się do złożonych uprzednio wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym potwierdził odczytane wyjaśnienia podając i odwołując się do aktualnie składanych wyjaśnień, że wniosek o dobrowolne poddanie się karze złożył, ponieważ Policjant powiedział, że nie opuści tego samego dnia komendy. (k.5997 t. XXX sygn. akt 843/12).

Zdaniem Sądu wyjaśnienia J. C. (2) złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których jedynie literalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając stosowny wniosek w trybie art. 335 kpk, w kontekście późniejszych wyjaśnień mających miejsce w toku przewodu sądowego, podczas których oskarżony zmieniał swoje stanowisko procesowe odnośnie zarzutu, w sposób przekonywujący je motywując i podając okoliczności świadczące zdaniem Sądu o braku jego winy, nie mogą rzutować w sposób niekorzystny na całokształt badanych okoliczności prawnych i faktycznych leżących po stronie J. C..

Po pierwsze wyjaśnienia złożone przed Sądem przedstawiają określony obraz sytuacji, nota bene zbieżny z wyjaśnieniami współoskarżonego J. D. (1), który towarzyszył J. C. (2), który to obraz zdaniem Sądu wprost przesądza o braku winy tego oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Po pierwsze zważyć należy, że oskarżeni J. C. i J. D. oraz ich kolega R. W. nie brali w ogóle udziału w przemarszu kibiców od Ronda (...) na stadion (...), dotarli do idącej grupy, wybierając się na mecz indywidualnie i pozostawiając auto, którym przyjechali przy ul. (...). Trudno zatem w tym przypadku mówić o udziale w zgromadzeniu czy też zbiegowisku kibiców, gdy oskarżony przyłączył się do końca pochodu i nie posiadał w ogóle barw klubowych. Zostali zatrzymani na rogu ul. (...) (...) i tam przyciśnięci do budynku przez Policjantów. Jakkolwiek J. C. (2) nie precyzuje tego miejsca, to z wyjaśnień współoskarżonego J. D. (1) wynika, iż było to przy ul. (...), zaś nie widzieli tego co się dzieje za rogiem (na ul. (...)) (k.6001-6002 t. XXX sygn. akt II K 843/12). Trudno zatem w sposób racjonalny uznać by ten oskarżony brał udział w jakichkolwiek aktach agresji skoro jego grupa została odcięta od zamieszek na (...), zaś to co się tam działo pozostawało raczej w sferze jego domysłów. Nie można również wykluczyć jako racjonalnej i prawdziwej relacji J. C., że jeden z Policjantów udzielił tego rodzaju informacji, zwłaszcza w odniesieniu do osób z grupy, która bez wątplenia zachowywała się spokojnie, że zostaną wpuszczeni na stadion. Wskazuje na to powołany przy ocenie wyjaśnień pierwszego oskarżonego K. C. materiał filmowy, gdzie zatrzymania na ul. (...) grupa w eskorcie Policji ok. godz. 18.35 rusza przez ul. (...) w stronę P..

Dalsze wyjaśnienia J. C. ogniskują się na wydarzeniach rozgrywających się na P. (Skwerze (...)) w kilkusetosobowej grupie otoczonej kordonem Policji i nie wazą na ocenie samego czynu, jednakowoż okoliczności tam podane (obrażenia wzroku na skutek użycia gazu przez Policję, brak udzielonej pomocy medycznej) i późniejsze długotrwałe czynności procesowe, obietnica opuszczenia komendy stanowią naturalne wytłumaczenie poddania się pewnej presji początkowego przyznania się do winy i złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze wbrew obiektywnym okolicznościom prawnym i faktycznym niniejszej sprawy.

Świadek J. R. (1), który sporządzał protokół zatrzymania J. C. (2), w dniu meczu derbowego pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym. Otrzymał polecenie udania się bezpośrednio w rejon stadionu, nie pamiętał nazwy ulicy. Po przybyciu na miejsce zauważył tłum kibiców w barwach klubowych (nie był w stanie określić jakiego klubu), którzy

byli agresywni, rzucali odpalonymi racami i kamieniami. Na polecenie dowódcy Policjanci ustawili się w tyralierę w poprzek ulicy, kibice zostali otoczeni kordonem i sprowadzeni w okolice W.. Następnie J. R. opisał zachowania kibiców już sprowadzonych w tamto miejsce i otoczonych kordonem, które spowodowały użycie gazu pieprzowego. Wskazał, że wzywano te osoby do zachowania zgodnego z prawem. Nie był w stanie opisać poszczególnych osób z tłumem. Podał, iż nie był świadkiem aby jakakolwiek osoba została wciągnięta w tłum z własnej woli lub też aby ktoś zgłaszał mu ten problem. Świadek potwierdził również fakt przekonwojowania poszczególnych osób z grupy otoczonej kordonem do określonych jednostek Policji (k.1146v-1147 t. VI sygn. akt. 843/12). Przed Sądem świadek nie był w stanie podać szczegółów odnośnie sekwencji poszczególnych zdarzeń czy też miejsca w którym się znajdował w czasie ich trwania. Po okazaniu J. R. protokołu zatrzymania osoby J. C. (2) (k. 4939-4939v t. XXV, sygn. akt II K 843/12), świadek stwierdził, że nie on sporządził ten protokół, nie był w stanie stwierdzić, czy w pozycji podpis policjanta znajduje się jego podpis, natomiast dane personalne i stopień służbowy się zgadzały. J. R. stwierdził, że być może ten protokół był sporządzany na KRP W.VII i być może doprowadził tę osobę do tej jednostki policji. Nie kojarzył tej osoby (oskarżonego J. C. (2)) w sensie fizycznym ani jej zachowania z tego zdarzenia (k. k.6646 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego J. C. (2) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30 zaś jako godzinę sporządzenia protokołu wskazano 01.20 dnia następnego w siedzibie KRP W.VII (k.4939-4940v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U J. C. (2) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 23.30 (k.4944-4945v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 00.13 następnego dnia (k.4941-4941v t. XXV, sygn. akt II K 843/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego J. C. (2) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do J. C. (2) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także J. C. (2)), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania J. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia J. C. (2) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień J. C. (2) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony M. C. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył następujące wyjaśnienia. Podał, że dnia 2.09.2008r. o godz. 17.00 pojechał z na mecz (...)(...) na stadion klubu (...). Doszedł do grupy idących osób-kibiców (...), szedł razem z nimi. Oskarżony wyjaśnił, że część osób idących

z przodu chyba rzucała jakieś race ale nie widział w co i w kogo. Widział biegających funkcjonariuszy. Potem Policjanci odprowadzili ich na P.i tam stali około 3 godzin. Nie widział by Policjanci strzelali do kogoś. Oznajmił, że widział jakieś race i był całkowity bałagan. M. C. (1) stwierdził, że on nie rzucał w samochody ani w Policjantów żadnymi przedmiotami, jeżeli ktoś to robił to byli to ludzie idący przodem. Nie znał danych personalnych tych osób ani osób zatrzymanych. Jednocześnie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze (k.34-34v, t. I sygn. akt II K 844/12).

Przesłuchany na rozprawie oskarżony M. C. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, deklarując chęć odpowiedzi na pytania. Odpowiadając na pytania Sądu oskarżony stwierdził, że z tego co pamiętał o meczu dowiedział się od jakiegoś znajomego telefonicznie. Spotkał się koło R.– nie pamiętał, czy z jednym znajomym, czy jakąś grupką osób, sam tam pojechał, tam jak stwierdził, pewnie kogoś spotkał. Z tego co pamiętał oskarżony, to na stronie internetowej (...) była informacja o biletach, że dodatkowa pula dla gości będzie do kupienia w kasach. Grupę kibiców oszacował na około 1000 osób. Nie był w stanie powiedzieć na jakiej długości się rozciągała. M. C. (1) podał, że siedł na końcu tej grupy, nie pamiętał, czy był sam, czy z jakimś znajomym. Dopiero na końcu – przy stadionie klubu (...) zauważył, że było jakieś poruszenie z przodu grupy – jak oświadczył, był na końcu i dobrze nie widział. Nie pamiętał, czy słyszał jakieś wybuchy petard, jakichś rac. Wyjaśnił, że kordon się tak zacieśnił już przy stadionie, wcześniej-jak to określił- już też Policjanci byli dość gęsto. Oskarżony podał, że chciał opuścić kordon, nawet podniósł do góry ręce, okazując że nie jest agresywny – nie było to możliwe. Zostali tam przyciśnięci przez ten kordon do budynku. Nie widział aktów agresji wobec Policjantów, skakania po samochodach, rzucania rac. Oznajmił, że w samochód mógł ktoś uderzyć, jak ten kordon się zacieśniał, podczas ucieczki. Nie pamiętał, czy ktoś czymś rzucał. Dodał, że przyznał się do winy, bo chciał szybciej opuścić komisariat – taką też obietnicę dostał od Policjantów. Oskarżony wyjaśnił, że chciał opuścić komisariat, bo jak to określił, jego stan zdrowia nie był zbyt dobry. W trakcie pobytu na komisariacie zabrała go karetka, ponieważ jego soczewki kontaktowe nasiąkły gazem, nie mógł ich ściągnąć, ponieważ ręce też miał w gazie. Oświadczył, że nie ma z tego zdarzenia dokumentacji, nie pamiętał do jakiego szpitala pojechał, był skutny. Zgłosił tą informację Policjantom. Słabo też widział. Nie wiedział dokładnie, gdzie jedzie (k.5998 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Jednocześnie oskarżony potwierdził treść wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania Sądu odnośnie różnic w wyjaśnieniach złożonych uprzednio oraz na rozprawie oświadczył, że w dniu dzisiejszym zmodyfikował wcześniejsze wyjaśnienia z przyczyn, które przywołał przed Sądem. Nie pamiętał obecnie, czy jakieś osoby idące z przodu rzucały jakieś race, ale oświadczył, że skoro tak zeznawał, to tak mogło być. Na skrzyżowaniu, chyba ulicy (...)z (...)chciał opuścić kordon, to już było w czasie, jak się zrobiło jakieś zamieszanie. (k.5998 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

M. C. (1) wyjaśnił także, że nie miał biletu na mecz. Odwołał się do swoich wyjaśnień, w których stwierdził, że miał informację od znajomego, że bilet będzie można kupić na miejscu, podobna informacja była na stronie internetowej. (k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Wyjaśnienia oskarżonego M. C. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których ten przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zarówno ich treść, jak i uwzględniając popartą logiczną argumentacją zmianę stanowiska przed Sądem, nie mogą stanowić dowodu obciążającego dla tego oskarżonego w kontekście całokształtu przeprowadzonych dowodów. Okoliczności podane przez niego w pierwszych wyjaśnieniach, a dotyczące stwierdzenia, że siedł z kibicami (...), a część osób idących z przodu chyba rzucała jakieś race, ale nie widział w co i w kogo, widział za to biegających funkcjonariuszy, są tak enigmatyczne i tak mało konkretne by uczynić w ich świetle M. C. zarzut popełnienia czynu z art. 254 par 1 kk. Relacje te nie określają wszakże w jakim miejscu był oskarżony i przede wszystkim wyrażają jedynie przypuszczenie, że race były rzucone ale już bez określenia celów i atakowanych obiektów. Trudno też na ich podstawie przypisać oskarżonemu poza znalezieniem się w idącej

grupie, jakiegokolwiek formy negatywnej aktywności, solidaryzowania się z tymi zachowaniami czy choćby milczącej akceptacji sprzecznych z prawem zachowań kibiców.

Wyjaśnienia złożone przed Sądem również nie precyzją zachowań oskarżonego w tym znaczeniu, aby mogły stanowić dowód jego winy, wręcz przeciwnie M. C. podał w nich, że szedł na końcu grupy i dopiero przy stadionie zobaczył jakieś poruszenie, którego dobrze nie widział i nie był w stanie zdiagnozować, jednocześnie wyrażając wolę opuszczenia kordonu i oddalenia się z tego miejsca. M. C. w sposób racjonalny (podobnie jak oskarżeni B. C. i J. C.) motywował swoje początkowe przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a mianowicie obietnicą wcześniejszego opuszczenia komisariatu, co biorąc pod uwagę choćby fakt zabrania go przez karetkę do szpitala (jakkolwiek brak jest dokumentacji medycznej z tego epizodu, to faktem notoryjnym jest, że na skutek działań Policji była udzielana pomoc medyczna) z uwagi na nasiąknięcie soczewek kontaktowych gazem. Fakt cofnięcia wniosku wraz z podaną tam argumentacją znajduje odbicie w stosownym oświadczeniu procesowym tego oskarżonego na k. 4595 t. XXV, sygn. akt. II K 844/12.

Świadek P. K. (1), który sporządzał protokół zatrzymania M. C. (1) w postępowaniu przygotowawczym, złożył enigmatyczne zeznania, z których wynikało jedynie, że w czasie doprowadzania grupy kibiców w kierunku Policjantów i stojących radiowozów zostały rzucone odpalone race. Kibice zostali wezwani do zachowania zgodnego z prawem przez megafon. Podał, że wraz z drugim funkcjonariuszem Policji dokonał zatrzymania 6 osób, w tym osoby oskarżonego M. C. (1), stwierdzając, że w/w osoby brały czynny udział w zgromadzeniu razem z innymi kibicami-rzucali oni różnymi przedmiotami w stronę radiowozu. (k. 540v-541 t. III sygn. akt II K 844/12).

Przed Sądem świadek podał, że w okolicach stadionu nie dokonywał zatrzymania żadnych osób zanim kibice nie zostali zepchnięci na polanę ze względu na to, że stali kompanią i przełożeni mówili, żeby się indywidualnie nie wyrwać do zatrzymywania. Te zatrzymania polegały na tym, że ta pierwsza grupa, która była najbardziej agresywna i ta druga, która doszła zostały zepchnięte na polanę i wtedy dowódca zabezpieczenia wzywał ich kilkakrotnie do zachowania zgodnego z prawem. Na polecenie przełożonych zabierano osoby z otoczonej grupy. Pamiętał, że z kolegą z sześcioma osobami przyjechali na jakąś komendę. Nie był w stanie powiedzieć, nie czy te 6 osób było w pierwszej, czy drugiej grupie kibiców, wtedy wszyscy (podczas zatrzymywania) byli razem.

Po okazaniu świadkowi k. 25-25v - protokołu zatrzymania osoby tom I sprawy o sygn. akt II K 884/12 oskarżonego M. C. (1) świadek podał, że tylko brał udział w tych czynnościach, a ktoś inny prawdopodobnie sporządzał ten protokół. Nie kojarzył osoby oskarżonego M. C. (1), która widniała w protokole. Jednocześnie świadek odnośnie wytypowania i wskazania osób (w tym oskarżonego marka C.) w protokole z postępowania przygotowawczego stwierdził, że jeżeli już spychali te osoby, to powstało takie zamieszanie, że na pewno by tych osób nie wyłapał chyba, żeby miałyby charakterystyczny ubiór. (k. 6279-6281 t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego M. C. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 1.50 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KRP W.VII. Ubiór tam opisany nie wskazywał na posiadanie przez w/w emblematów i barw klubu (...) (k.25-25v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego o godz. 23.10.- 0,00 mg/l. (k.26-26v t. I, sygn. akt II K 844/12). U M. C. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 1.30 już w dacie 3.09.2008r.. (k.29-30v t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego M. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym

nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do M. C. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także M. C. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania M. C. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia M. C. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień M. C. pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony C. D. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu wczorajszym (tj. 2.09.2008r.) wybrał się na mecz Legia- (...)wraz ze znajomymi. Podał, że cała grupa kibiców w kordonie Policji doszła do stadionu (...). W pewnym momencie cała grupa kibiców została otoczona przez Policję i rozdzielona na 2 grupy. Oskarżony stwierdził, że nie widział aby ktokolwiek rzucał jakimiś przedmiotami w Policjantów, stał w małej grupce, która była oddzielona od tej większej na przedzie. Tam jak wyjaśniał C. D. (1), w tej większej grupie podobno doszło do zamieszek – ale tego nie wiedział, tj. nie widział tego faktu, znał to z relacji innych kibiców. Podał, że nie brał żadnego udziału w zamachu na funkcjonariuszy (k.42, t. I sygn. akt II K 844/12).

Przesłuchany ponownie przed Prokuratorem C. D. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wybrał się na mecz z kolegami, zbiórka była pod Hotelem (...). Stwierdził, że Policja już tam była i ich chroniła, nie wiedział dlaczego wtedy nie interweniowali- wyrażając przypuszczenie, że można było wtedy uniknąć dalszych wypadków. Wskazał, że byli w kordonie, który miał jakieś 150 m, szli w nim aż na M.. Wyjaśnił, że podobno leciały w stronę Policjantów race, ale tylko słyszał o tym. C. D. przywołał także okoliczność, że grupy kibiców zostały rozdzielone przez Policję. On był pod kościołem. Stwierdził, że stali tam spokojnie, to była grupa ok. 150 osób. To było-jak to określił-po pacyfikacji, ale nie wiedział gdzie była ta grupa, która wywołała awanturę. Nie doszli nawet do (...). Oskarżony oznajmił, że nie miał biletu na mecz, nikt go nie miał. Nie mógł wyjść z kordonu, pod kościołem było ciasno. Podał, że z kordonu można było wyjść jak szli przez miasto, potem złączyli ich przy W.. Wyjaśnił, iż Policja przez megafon mówiła, żeby współpracować, rozpoczęto legitymowanie, ale tylko kilku osób. C. D. (1)wskazał, że nie widział starć z funkcjonariuszami ani niszczenia samochodów, tylko od kolegów przez telefon słyszał o tych faktach. Podał, że race były odpalane przez wśród kibiców, rzucono je na ziemię, nie w Policjantów, potem jak to określił funkcjonariusze ich spalowali i kopali race w ich stronę. (k.45-46, t. I sygn. akt II K 844/12).

C. D. (1) przed Sądem ponownie nie przyznał się do popełnienia stawianego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jednocześnie udzielił odpowiedzi na pytania Sądu. Podał, że aktywnie uczęszczał na wszystkie mecze, także ten mecz nie był traktowany w specjalnych kategoriach i z góry na początku rundy, czy sezonu był już brany pod uwagę. Wiedział, że jest spotkanie kibiców przy Hotelu (...) - to były powszechne wiadomości wśród kibiców, ponadto kibice tą informację traktowali jako jawną, wszystko było dostępne w internecie, na ogólnie dostępnych forach. C. D. wyjaśnił, że nie posiadał biletu na ten mecz posiadał kartę kibica mając świadomość, że wtedy karta kibica na meczach wyjazdowych – jej posiadanie, nie miało żadnego znaczenia. Podstawowa pula biletów była już wykupiona. Natomiast panowała opinia wśród kibiców, że

na miejscu w kasach (...) można będzie bilet kupić. Nie wiedział, czy taka informacja była w internecie, tak przypuszczał. Dodał, że kibice, którzy jeżdżą na mecze derbowe, wyjazdowe, w przytłaczających przypadkach mają możliwość wykupienia biletu na miejscu – w kasach stadionu, na który się udają. Takie przypadki są co weekend. Oskarżony wyjaśnił, że był w grupie, która ruszała spod Hotelu (...), szedł z tyłu grupy, bo czekał na jakiegoś znajomego. Sam dojechał na mecz. To była duża grupa osób, z którą był. Część z tych osób także trafiła na komendę. Aktualnie nie pamiętał, z którymi z tych osób był na początku spotkania, a potem w kordonie. Przypomniała mu się jedna osoba, z którą był na komendzie – K., nie pamiętał nazwiska tego mężczyzny. Grupę kibiców szacował na 1000 lub nawet ponad 1000 osób. Była rozciągnięta na znacznej przestrzeni – kilkaset metrów jak oceniał, w zależności od miejsca, w którym się przemieszczała. Od razu – jak stwierdził – cała ich grupa była otoczona od samego rozpoczęcia pochodu przez Policję. Ten kordon się nie zerwał – był luźniejszy lub bardziej ścisły, natomiast szli w porządku narzuconym przez Policję – w większości. Określił, że był na końcu kordonu przy kościele przy ul. (...). W tym miejscu, jakby kordon, pierścień złożony z Policjantów, zamykał się. Biorąc pod uwagę, że grupa kibiców była liczona w setkach albo nawet w tysiącach nie widział, co się dzieje na czele pochodu. Jego widoczność – jak stwierdził oskarżony – ograniczała się do osób, do tłumu, który był wokół niego. Faktycznie widział, że były odpalone mniej więcej dwie race na drugim biegunie tego tłumu. W pewnym momencie, zorientowali się, że kordon jest na tyle ścisły, że nie można się z niego wydostać – wcześniej jeśli ktoś się bardzo postarał, to mógł z niego wybiec – nie wiedzieli, co się będzie działo dalej. Następnie jak wyjaśnił, zostali sprowadzeni do ul. (...). Stwierdził, że nie widział żadnego zagrożenia w związku z tym, że są otoczeni przez kordon. Takich sytuacji było wiele przy okazjach różnych meczów – oskarżony miał tu na myśli sam fakt kordonu. Nie przewidywał, panowała taka opinia wśród kibiców i wśród Policji – zapewniano ich, że skończy się to spisaniem z umożliwieniem rozejścia się. Oskarżony wyjaśnił, że widział powodu, dla którego miałby się wydostać z kordonu. Jakby ktoś się uparł, istniała taka możliwość. (k.5999 t. XXX sygn. akt 843/12).

Jednocześnie C. D. potwierdził wyjaśnienia, które złożył uprzednio w postępowaniu przygotowawczym. Na pytanie Sądu odnoszącego się do faktu, czy widział rzucane race, stwierdził, że nie widział jak rzucono race, skoro ten fakt wynika z dwóch jego najświeższych relacji (k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Wyjaśnienia oskarżonego C. D. (1), w których ten trzykrotnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, opisując w sposób spójny, logiczny i rzetelny przebieg zdarzeń, zaś w istocie obiektywny fakt braku możliwości dostrzeżenia sprzecznych z prawem zachowań innych osób, w pełni zasługują na uwzględnienie. Truizmem będzie stwierdzenie Sądu, że fakt bytności grupie otoczonej pod kościołem przy ul. (...), która jak wynika choćby z materiału filmowego i wcześniej ocenianych wyjaśnień innych oskarżonych, którzy znaleźli się w analogicznym miejscu i położeniu, zachowywała się spokojnie i była odcięta od zamieszek na ul. (...), a następnie wraz z całą grupą odprowadzona na P., wykluczał nie tylko jakkolwiek możliwość uczestniczenia w zachowaniach, których procesową konsekwencją jest akt oskarżenia ale brak możliwości ich percepcji poza sferą domysłów czy też następczymi relacjami osób trzecich. Logiczną konsekwencją tej postawy tego oskarżonego było stwierdzenie, że nie widział żadnego zagrożenia w związku z tym, że są otoczeni przez kordon, bowiem sytuacji było wiele przy okazjach różnych meczów – oskarżony miał tu na myśli sam fakt kordonu. Nie przewidywał, panowała taka opinia wśród kibiców i wśród Policji – zapewniano ich, że skończy się to spisaniem z umożliwieniem rozejścia się. Te oto wyjaśnienia wskazują, że C. D., biorąc pod uwagę swoje zachowanie przed meczem był przeświadczony o tym, iż nie wszedł w żaden w konflikt z prawem (co zdaniem Sądu w sposób wręcz oczywisty wynika z materiału dowodowego), a zatem nie powinien był on ponieść konsekwencji prawnych tego rodzaju zachowania. Co ciekawe, należy zważyć, że ta kwestia jest lub była stawiana wprost bądź

też w sposób pośredni przez wszystkich oskarżonych w sprawie i ma znaczenie przy rekonstrukcji strony podmiotowej czynu.

Świadek G. W., który sporządzał protokół zatrzymania C. D. (1) (również innego oskarżonego w tej sprawie S. C., o czym mowa powyżej w uzasadnieniu) nie był przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym na okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem aktów oskarżenia. Przed Sądem nie pamiętał w ogóle okoliczności zdarzenia. Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego S. C. - k. 4875v tom XXV sprawy II K 843/12, świadek potwierdził, że w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. Stwierdził, że wtedy był zatrudniony w KRP W.III, gdzie jak oszacował dowieziono ok. 120-130 kibiców i tam na miejscu wykonywał czynności służbowe, natomiast nie brał udziału w zdarzeniach przed stadionem. Stwierdził, że nie zatrzymywał S. C. bezpośrednio i nie widział tej osoby podczas zdarzenia. (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Analogiczne stanowisko zajął świadek po okazaniu protokołu zatrzymania oskarżonego C. D. (1) (k. 36-36 tom I akt II K 844/12). Stwierdził, że nie on sporządzał ten protokół, natomiast jego podpis widnieje w pozycji podpis policjanta. Nie kojarzył tej osoby z tego zdarzenia wyrażając przeświadczenia, iż osoba oskarżonego musiała być doprowadzona do KRP W.III. Świadek nie pamiętał żadnych relacji tej osoby. Nie był w stanie stwierdzić, czy ta osoba jest obecna na sali rozpraw (oskarżony C. D. (1) był obecny tego dnia na terminie rozprawy) (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego C. D. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 5.10 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KRP W.III (k.36-36v t. I, sygn. akt 844/12). Protokół oględzin osoby tego oskarżonego wraz z dokumentacją fotograficzną wskazuje, że był on ubrany na sportowo, natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, że posiadał barwy klubowe (bliżej nieokreślona aplikacja z motywem sportowym na koszulce) (k.50-51 t. I, sygn. akt II K 844/12). U C. D. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione, jedynie telefon marki N. (...), który poddano oględzinom (k. 47-49v, t. I sygn. akt. II K 844/12), zaś ta czynność procesowa nie przyniosła najmniejszych okoliczności obciążających tego oskarżonego. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 5.10 już w dacie 3.09.2008r.. (k.29-30v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wyniósł u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 2.44 następnego dnia (k.37-37v t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego C. D. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do C. D. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także C. D. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania C. D. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia C. D. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego oraz komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter

konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień C. D. (1) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony M. D. (1) przesłuchany przez Policję nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że jest kibicem klubu (...). W dniu 2.09.2008r. zakończył pracę w M., gdzie pomagał rodzinie i przyjechał do W.autobusem linii (...) i wysiadł przy Rondzie (...), skąd tramwajem nr (...)pojechał w stronę Centrum. Przyjechał w związku z meczem derbowym. Na przystanku Centrum spotkał się z kolegą K. C. (5). W tym czasie była tam już grupa kibiców (...). M. D.wyjaśnił, że z kolegą przez jakiś czas został na miejscu, a kibice poszli w stronę stadionu (...). Kibiców tych z kolegą dogonili pod stadionem (...) i dołączyli do tej grupy. W tym czasie pod stadionem stał kordon Policji, który odgradzał kibiców od stadionu. Następnie jak relacjonował oskarżony, zostali otoczeni przez Policjantów i sprowadzeni na P.. Podczas przemarszu z kolegą próbowali wyjść z tej grupy ale Policjanci nie wypuszczali nikogo. Po dojściu na P.zostali poinformowani, że zostaną wylegitymowani. Gdy stali w tej grupie liczącej ok. 300 osób, ktoś odpalił race świetlne, które rzucono na ziemię, a jedną w stronę Policjantów, wtedy został użyty gaz łzawiący. Jak dalej podał M. D., na P.stali kilka godzin i sukcesywnie byli zatrzymywani przez Policję. Oskarżony wyjaśnił nadto, że w stosunku do Policjantów nie zachowywał się agresywnie i nic pod ich adresem nie krzyczał. Uważał, że swoim zachowaniem w żaden sposób nie naruszył porządku publicznego (k.60-60v, t. I sygn. akt II K 844/12).

Na rozprawie oskarżony M. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania. Jednocześnie potwierdził treść ujawnionych wyjaśnień. (k.6000 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Trudno zdaniem Sądu poddając analizie dość enigmatyczne wyjaśnienia M. D. (1), w których ten dwukrotnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, dojść do innych wniosków merytorycznych, aniżeli w odniesieniu do dotychczas ocenionych wyjaśnień innych oskarżonych w tej sprawie. Trudno w sposób jednoznaczny na podstawie zgromadzonych dowodów wykluczyć wersję zdarzenia prezentowaną przez M. D., która w sposób jednoznaczny ekskulpuje go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Fakt, że oskarżony, jak wynika z treści jego wyjaśnień wraz towarzyszącą mu osobą dogonili kibiców pod stadionem (...) i na miejscu zastali kordon Policji, który ich otoczył i sprowadził na P.nie wskazuje na jakiegokolwiek negatywne prawnokarne aspekty zachowania tego oskarżonego, nie precyzuje w tym kontekście roli M. D.na tle zachowań innych osób oraz miejsca, w którym się znalazł. Te wyjaśnienia, w których oskarżony stwierdził, że w stosunku do Policjantów nie zachowywał się agresywnie i nic pod ich adresem nie krzyczał, uważając, że swoim zachowaniem w żaden sposób nie naruszył porządku publicznego nie zostały w żaden sposób podważone przez dowody przeciwne.

Świadek M. R., który sporządzał protokół zatrzymania M. D. (1)nie uczestniczył bezpośrednio w zdarzeniach będących przedmiotem aktu oskarżenia. Był wtedy zatrudniony w KPP w M.i otrzymał polecenie służbowe, w związku z licznymi zatrzymaniami sporządzania protokołów zatrzymania dowożonych do komendy osób. Na tym jego czynność się kończyła. Nie brał udziału w zatrzymaniach w czasie zamieszek pod stadionem (...). (k.6555, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Potwierdził, że sporządził protokół zatrzymania oskarżonego M. D. (1)(k. (k.54-54v t. I, sygn. akt II K 844/12). Nie kojarzył osoby M. D. (1). Stwierdził, że została przekazana przyczyna zatrzymania z Komendy (...) i mieli to wpisać do protokołu. Nie kojarzył tej osoby (tego oskarżonego), nie pamiętał co ta osoba mówiła, konstatując ogólnie, że część z tych osób przewiezionych była pod wpływem alkoholu.

W protokole zatrzymania oskarżonego M. D. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 1.10 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KPP M. (k.54-54v t. I, sygn. akt II K 844/12). U M. D. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 2.10 już w dacie 3.09.2008r.. (k.56-57v t. I, sygn. akt 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 1.00 następnego dnia (k.55-55v t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego M. D. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do M. D. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregokolwiek z oskarżonych (w tym także M. D. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania M. D. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień M. D. (1) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony R. D. (1) przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Podał, że w dniu wczorajszym (tj. 2.09.2008r.) będąc kibicem klubu (...), od kolegów dowiedział się, że ma być spotkanie kibiców tego klubu w centrum W.. Na spotkanie poszedł z kolegą L. S.. Wyjaśnił, że miało być spokojnie na tym spotkaniu, jak określił- sporo było na nim ludzi. Całą grupą poszli z Centrum w kierunku sklepu (...). Uściślił, że szli we dwóch na końcu tej grupy. Następnie wyjaśnił, że zobaczyli, że jest kordon Policji, Policjanci ich otoczyli i został zatrzymany. Wskazał, że nie byli agresywni, wśród nich były starsze osoby, zachowywali się spokojnie. R. D. relacjonował, że słyszeli z przodu przed nimi, że coś się dzieje, że Policja puściła gaz. Wyjaśnił, że z kolegą zachowywali się poprawnie, nie bili żadnych osób, nie niszczyli żadnego mienia. Podał, że nie doznał żadnych obrażeń w związku z zatrzymaniem. Oświadczył, że nie korzysta z możliwości dobrowolnego poddania się karze. (k.84-84v, t. I sygn. akt II K 844/12).

Przesłuchany przez Prokuratora nie przyznał się ponownie do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, jednocześnie odpowiadając na pytania. R. D. (1) podał, że stał w tłumie, nic nie robił, podobnie jak jego kolega. Byli końcówą grupą tego zgromadzenia, otoczył ich kordon Policji i zostali zatrzymani. Wyjaśnił, że nie zachowywał się agresywnie w stosunku do Policjantów. Potwierdził wyjaśnienia złożone przed Policją w tej samej dacie. Nie wyraził ponownie woli dobrowolnego poddania się karze. (k.86-87v, t. I sygn. akt II K 844/12).

R. D. (1) przed Sądem konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Odpowiadając na pytania Sądu oświadczył, że informacja o meczu derbowym była powszechna od samego początku sezonu. Wiedział również, że będzie spotkanie przed Hotelem (...). Wyjaśnił, że chodził na mecze, chodziły słuchy, że będzie takie spotkanie. Nie miał biletu na ten mecz, wtedy posiadał kartę kibica, podobnie jak obecnie. Przyjechał tam z kolegą. Grupę kibiców ocenił na około 1000 osób. Stwierdził odnośnie swojego umiejscowienia w grupie, że szczerze mówiąc był pod samym końcem, może nie na samym końcu – grupa według jego oceny rozciągała się na około 200-300 metrów. Każdy szedł z myślą, że dostanie ten bilet, panowała powszechna myśl, że każdy mecz wyjazdowy ma jakąś pulę biletów w kasach. Następnie oskarżony wyjaśnił, że w pewnym momencie zobaczył tylko za sobą kordon Policji. Jak zobaczyli kordon wtedy grupa przyspieszyła. Poruszenie polegało na tym, że grupa przyspieszyła. Nie widział w żadnym wypadku ataków na

funkcjonariuszy, skakania po samochodach, rzucania rac. Nie pamiętał na jakiej ulicy zobaczył za sobą kordon Policji. To było przed dojściem na ulicę (...). Najpierw pojawił się kordon, potem grupa zaczęła przyspieszać. Jak podał został zablokowany przez kordon na ul. (...). Nie widział konieczności, żeby się wydostać z tego kordonu. Nie wiedział dlaczego, nie wziął pod uwagę w tamtym momencie, takiej potrzeby. R. D. podał również, że od kogoś dowiedział się w tłumie, że coś się działo na przedzie i dlatego rozdzielili ich na dwie grupy. On był w tej drugiej grupie przy (...), przy kościele. Jego kolega L. S. został również zatrzymany. Legitymowanie było przy zatrzymaniu już na P.. (k.6000-6001 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

R. D. (1) potwierdził treść uprzednio złożonych wyjaśnień, oświadczył, że nie pamięta adresu swojego kolegi, który mieszka w P. (k. 6001 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1), w których ten dwukrotnie w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i swoje konsekwentne stanowisko w tym zakresie podtrzymał przed Sądem, zasługują na wiarę. R. D. jak wynika z jego wyjaśnień nie obserwował aktów agresji, wraz z towarzyszącą mu osobą słyszeli jedynie, że z przodu coś się dzieje, że Policja puściła gaz. Fakt, że został zablokowany przez kordon na ul. (...) przy kościele, odnosząc to bezspornych dowodów w tym dowodu z nagrania audiovideo i relacji oskarżonych, którzy znaleźli się w analogicznym położeniu, siłą faktów wskazuje, że jego zachowanie nie kolidowało z prawem na żadnej płaszczyźnie, zaś zasadnicze wydarzenia z których uczyniono zarzuty rozgrywały się w znacznym oddaleniu i bez możliwości oddziaływania na nie. Znamienne i oczywiście dość logiczna jest postawa R. D., wynikająca z jego wyjaśnień, w których podał, że po tym jak został zablokowany przez kordon na ul. (...), nie widział potrzeby ani konieczności, żeby się wydostać z tego kordonu, skoro jego zachowanie nie było sprzeczne z prawem. R. D. podał również, że od kogoś dowiedział się w tłumie, że coś się działo na przedzie i dlatego rozdzielili ich na dwie grupy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonych dowodowych i tym samym eliminuje osobę tego oskarżonego z kręgu zachowań naruszających prawo, mających miejsce na ul. (...).

Świadek D. K. (1), który sporządzał protokół zatrzymania osoby R. D. (1) brał udział jako funkcjonariusz Policji w eskortowaniu kibiców grupy liczącej ok. 400 osób ze Ś.pod stadion (...). Nie był jednakże w stanie przywołać zachowania tego oskarżonego. Świadek podał ogólnie, że podczas przemarszu tej grupy osoby z tej grupy zachowały się agresywnie, rzucały w Policjantów butelkami, kamieniami, wyzywali ich, kopali w samochody. Równie enigmatycznie świadek podał, że działali w kordonach zwartych Policji żeby zepchnąć kibiców do parku przy ul. (...), gdzie czekały już inne kompanie OPP. Członkowie tej grupy byli zatrzymywani następnie rozwożeni do różnych komend. Świadek podał, że z innymi policjantami przewoził do KP w O. 6 osób (w tej grupie nie było żadnego z oskarżonych w niniejszej sprawie). Świadek podał, że z uwagi na to, że miał do czynienia z tłumem ok. 400 osób, nie jest w stanie personalnie wskazać osób, które rzucały w Policjantów i niszczyły pojazdy. Dotyczy to również owych 6 osób przewiezionych przez niego do KP w O. (w tej grupie nie było żadnego z oskarżonych w niniejszej sprawie). (k.571v-572 t. III, sygn. akt II K 844/12). Świadek uzupełniająco przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym dodał, że dodatkowo zatrzymał jeszcze tego dnia 3 osoby, wśród nich był R. D. (1) oskarżony w sprawie niniejszej. Świadek skonstatował, że z tego co mu wiadomo, wszystkie te osoby brały udział w zamieszkach wokół stadionu (...) ale on osobiście nie widział, by któreś z tych osób podczas jego służby dokonała czynu zabronionego. (k.570-570v t. III, sygn. akt II K 844/12). Świadek przed Sądem nie był w stanie uszczegółowić relacji z przebiegu zdarzenia. Stwierdził m.in., że nie pamięta czy ten kordon po otoczeniu kibiców przemieścił się, czy został w tym samym miejscu. To były błonia, wydawało mu się, że to było przy P., skąd kibice byli zabierani. Te błonia jak to oceniał D. K. nie leżą bezpośrednio przy stadionie, kawałek trzeba iść. Po okazaniu świadkowi protokół zatrzymania osoby oskarżonego R. D. (1) (k. 77, tom I z akt II K 844/12) D. K. zeznał, że w pozycji „podpis policjanta” na k. 77v znajduje się jego podpis. Nie był jednocześnie w stanie stwierdzić czy on sporządzał ten protokół. Nie kojarzył osoby R. D. (1). Ta osoba jak podał świadek została zatrzymana z błoni. Bezpośrednio, jak podał, przynajmniej on, nikogo nie zatrzymał w trakcie przemarszu, czy tych całych zamieszek. (k. 6445-6447 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego R. D. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 5.10 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KPP O. (k.76-77v t. I, sygn. akt II K 844/12). U R. D. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione, Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 6.25 już w dacie 3.09.2008r.. (k.79-80v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 5.45 następnego dnia (k.65-65v t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego R. D. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do R. D. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregokolwiek z oskarżonych (w tym także R. D. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania R. D. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia R. D. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Oskarżony J. D. (1) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k.97, t. I sygn. akt II K 844/12). Wyjaśniając przed Prokuratorem ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 2.09.2008r. z kolegami J. C. (2)(współoskarżonym w niniejszej sprawie) oraz R. W. pojechał swoim samochodem na mecz piłkarski, który miał się odbyć w W.przy ul. (...). Samochód zostawił przy ul. (...)przy budynku I., dalej jak wyjaśnił-udali się na piechotę po bilety. Biletów nie dostali i przyłączyli się do maszerującej grupy kibiców (...). Podał, że Policja przeprowadziła ich za wytwórnię (...), gdzie zostali otoczeni i czekali, aż każdego zabierze Policja. (k. 100, t. I sygn. akt II K 844/12).

J. D. (1)przez Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył następujące wyjaśnienia. Wskazał, że wraz z kolegami J. C. (2)– obecnym na sali rozpraw i R. W.nie brali udziału w przemarszu przez miasto kibiców (...). Na mecz udali się samochodem, który zostawili przy ulicy (...), skąd pod stadion (...) udali się na piechotę. Jak dalej relacjonował- kiedy dotarli w okolicę rogu ulicy (...)/(...) większość kibiców (...)była już na miejscu. Stojąc przy ulicy (...)nie widzieli dokładnie co się dzieje za rogiem. Dołączyli więc do kibiców (...), gdzie nie wiadomo kiedy, otoczyła ich Policja. Zostali przyparci do muru. Napór Policji był tak silny, że nie można było oddychać, jednocześnie nie było żadnej możliwości, żeby się stamtąd wydostać. J. D.wyjaśnił dalej, że podjęli próbę wraz z kolegami powrotu do samochodu, jednak bez żadnego skutku. Następnie zauważył, że osoby, które próbują cały czas wydostać się z grupy są brutalnie traktowane przez Policję. Stwierdził więc, że nie ma sensu przepychać się z Policjantami i pozostał na swoim miejscu. Następnie dostali informację, że jest szansa, że dostaną się na stadion, więc nie sprzeciwiali się, kiedy Policja ich prowadziła. Okazało się, jak dalej oświadczył oskarżony, że na stadion nie wejdą i zostali sprowadzeni na P.. Na P.grupa kibiców została otoczona przez Policję i potraktowana – jak to ocenił J. D.– jak bydło. Nie mogli się stamtąd wydostać, również osoby które źle się czuły. W powietrzu unosił się gaz łzawiący. Po jakichś 2-3 godzinach Policja zaczęła legitymować poszczególne osoby wyciągając je z kordonu. Podsądny stwierdził wraz ze znajomymi,

że to jest jedyna szansa, żeby się stamtąd wydostać. Nie pamiętał, co mówił Policjant, który go zatrzymywał. Został przewieziony do komendy w W.wraz z R. W.. Na komendzie-jak relacjonował- nie przyznał się do zarzucanej mu winy, pomimo szantażu Policjanta. Policjant powiedział, że jak się przyzna, to od razu wyjdzie. Zgodnie z wyjaśnieniami J. D., komendę opuścił po około 20-22 godzinach, ostatecznie oceniając ten czasookres na 18 godzin. Odpowiadając na pytania Sądu J. D. oświadczył, że zarówno on jak i jego koledzy nie mieli biletów na mecz. Mieli je kupić na miejscu. Sądził, że nie będzie z tym problemu bo w 2008 roku nie było tak rygorystycznych przepisów, żeby się dostać na stadion.

J. D. (1) potwierdził wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego (k.6001-6002 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Oskarżony wyjaśnił nadto, że Policja stała w zwartej grupie. Policjanci, którzy ich wyciągali z tłumy osób, jak to ocenił-robili to w mało delikatny sposób. Jak mu się wydawało na P.grupa kibiców nie zachowywała się agresywnie, wszyscy byli już zmęczeni. Nie widział w swojej okolicy (w pobliżu) ani na (...) ani na P.by ktoś rzucał racami. Był ubrany podczas tego zajścia normalnie w t-shirt i spodenki, bez emblematów klubowych. Nie miał też żadnej możliwości, żeby zakryć twarz. (k.6003 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Oceniając wyjaśnienia J. D. (1), w których ten trzykrotnie, konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, należy odwołać się do powołanej powyżej w uzasadnieniu argumentacji przy ocenie wyjaśnień oskarżonego J. C. (2), wraz z którym (oraz nie oskarżonym w niniejszej sprawie R. W.) znaleźli się w tożsamej sytuacji faktycznej, potem zaś prawnej. Nie powielając już dość oczywistych argumentów związanych z samodzielnym udaniem się na mecz samochodem, w oderwaniu od pochodu kibiców idącego od Centrum, dołączenia na końcu grupy, otoczenia przez Policję przy kościele na ul. (...), z dala od zamieszek przy stadionie, braku emblematów klubowych, bezskutecznej próby wyjścia z kordonu, otrzymanej informacji, że jest szansa dostania się na stadion, brak było po prostu jakiegokolwiek możliwości popełnienia przez tegoż oskarżonego zarzucanego mu czynu, co potwierdziły wyniki przeprowadzonego przewodu sądowego.

Policjant D. W., który sporządzał protokół zatrzymania osoby J. D. (1) jako Policjant wykonywał czynności służbowe dnia 2.09.2008r., jednakowoż nie był w stanie zrelacjonować osoby tego oskarżonego w zdarzeniu. Zeznał, że gdy wraz innymi funkcjonariuszami zabezpieczali rejon ul. (...) zza rogu ulicy wybiegła, której nazwy nie znał wybiegła grupa kibiców (świadek nie był w stanie podać ilości osób stwierdzając jednocześnie, że później raczej wszyscy byli zatrzymani.). Osoby te z tłumy rzucały na początku petardami w stronę stadionu ale gdy Policjanci podeszli bliżej zaczęli rzucać różnymi przedmiotami w ich stronę. Policjanci dostali polecenie by ustawić się w tyralierę, nie dopuścić do dalszego przemieszczania się tłumy i cofnąć go. Świadek podał, że jeden z uczestników przebiegł po masce i dachu radiowozu marki K. (...). Osoby z grupy zostały otoczone, pewne osoby próbowały się przecisnąć przez szyk ale Policjanci nie pozwalali im na to. Później kibice zostali przeprowadzeni w stronę W.. Tam osoby zostały wezwane do zachowania zgodnego z prawem oraz poinformowane przez megafon, że zostaną wylegitymowane. Wewnątrz grupy odpalono race. Jak dalej podał świadek, przystąpiono do zatrzymywania osób biorących udział w zbiegowisku. D. W. zatrzymał 2 osoby-jedną z nich był oskarżony w tej sprawie J. D. (1)(k.343v t. II sygn. akt II K 843/12). Świadek przed Sądem nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Wskazał jednakowoż, że osoby były zatrzymywane z tego miejsca przy W., które świadek określił mianem błoni. Nie pamiętał, aby zatrzymywał jakąś osobę w czasie zamieszek pod stadionem (...). Liczebność grupy oszacował na kilkaset osób, ale dokładnej liczby nie był w stanie podać. D. W. stwierdził, że trudno mu jest teraz powiedzieć, czy rzucono z każdego miejsca tej grupy konstatując jednocześnie, że wszyscy na pewno nie rzucali i raczej wszyscy równomiernie rzucali z całej tej grupy. Podał, że stał w tyralierze, osłaniał siebie i kolegów, optycznie nie był w stanie całego tłumy ogarnąć. Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego J. D. (1) k. 89-89v, tom I z akt sprawy II K 844/12, D. W. stwierdził, że wygląda na to, że on sporządzał ten protokół i w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Jednocześnie zeznał, że nie kojarzy osoby J. D. (1) z

tych wydarzeń, nie kojarzy w ogóle żadnych osób. Świadek dodał, że ta osoba raczej z P. była zabrana i zatrzymana. (k. 6450-6451 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego J. D. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 23.40 dnia 2.09.2008r. w siedzibie KPP W. (k.89-89v t. I, sygn. akt II K 844/12). U J. D. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione, Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 23.45 (k.92-93v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 23.32 (k.90-90v, t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego J. D. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do J. D. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregokolwiek z oskarżonych (w tym także J. D. (1), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania J. D. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia J. D. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień J. D. (1) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony M. D. (2) przesłuchany przez Policję przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz oświadczył, że wyraża wolę dobrowolnego poddania się karze (bez jednakowoż sformułowania takiego wniosku procesowego) (k. 109, t. I sygn. akt 844/12).

M. D. (2) przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania Sądu oświadczył, że o meczu dowiedział się z tego, że była to ogólnodostępna wiadomość wśród kibiców, for internetowych, wszelkiej prasie i innych mediach. Wiedział, że jest spotkanie przed Hotelem (...). Grupa liczyła według oskarżonego około 1000 osób, może trochę więcej. Jak ocenił była ona rozciągnięta na pewno na długości kilkaset metrów, na pewno nie było to kilkadziesiąt metrów. Od początku była pod asystą Policji. M. D. wyjaśnił, iż nie posiadał biletu na ten mecz, miał zamiar go kupić. Podał, że w tamtych czasach (...) nie prowadziła kart kibiców. Bilet można było kupić zgodnie z jego relacją w ogólnej sprzedaży, nawet na trybunę główną. Była informacja w internecie, że w dniu meczu będzie prowadzona sprzedaż biletów na stadionie. Oskarżony wyjaśnił, że udał się tam sam. Był wtedy kibicem (...), obecnie również jest, ale już nie uczęszcza na mecze. Ocenił, że był mniej więcej pośrodku grupy, wykluczył, był to jej koniec ani początek. Zrelacjonował wydarzenia

w ten sposób, że z przodu grupy dym się unosił, mogły to być świece dymne, ewentualnie race. Stwierdził, że tego nie widział. Już było widać-jak wyjaśnił, że Policja zaczyna spychać ludzi, pałować i gazować. Jakies zamieszanie się zrobiło. To raczej było po tym jak ocenił, jak widział ten dym. M. D. wyjaśnił, że nie widział ataków na funkcjonariuszy, skakania po samochodach. Jak już dochodzili do Konwiktorskiej to kordon tak się ścieśnił, że jak ocenił, ciężko byłoby już z niego wyjść. Policja kordonem zaczęła ich spychać i raczej wyjść nie dało już rady. Zepchnięto wszystkich kibiców w okolicach stadionu na mały obszar terenu. Odcięto wszystkie drogi jakimi można było opuścić to miejsce z okolic stadionu. Już potem Policja zaczęła ich spychać na P.. Jak podał, byli przetrzymywani tam kilkanaście godzin i rozwożeni po różnych „dołkach” w W.i okolicach. Wskazał, że był przesłuchiwany raz. Przyznał się tylko dlatego, że to była sposobność szybszego opuszczenia komendy, gdzie było przetrzymywanych kilkadziesiąt osób na strzelnicy w okolicach ulicy (...). (k.6003 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone przed Policją, jednocześnie oświadczając, że złożył wniosek o wycofanie samoukarnia (k.6004 t. XXX sygn. akt 843/12), co znajduje potwierdzenie na k.4597 t. XXXV, sygn. akt. II K 844/12.

Wyjaśnienia M. D. (2) złożone przed Policją, w których literalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażając jednocześnie wolę dobrowolnego poddania się karze nie mogą się ostać jako dowód przesądzający o winie tego oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu na gruncie wyjaśnień złożonych przed Sądem dotyczących zarówno opisu zdarzenia jak i motywacji towarzyszącej oskarżonemu przy zmianie dotychczasowego stanowiska procesowego oraz w konfrontacji z przeprowadzonymi dowodami. Trudno bowiem w sposób jednoznaczny, a tym samym przesądzający o odpowiedzialności oskarżonego ustalić dokładnie miejsce w którym się znajdował, jego relacja ograniczająca się do stwierdzenia w istocie suchych faktów, że był to środek grupy, zaś z przodu grupy unosił się dym przypuszczalnie spowodowany świecami dymnymi lub racami, czego nie był w stanie stwierdzić, zaś sam oskarżony nie widział ataku na funkcjonariuszy czy dewastacji mienia, nie daje podstaw do negatywnej oceny zachowania oskarżonego w świetle kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez Prokuratora. Sam fakt obserwowania pewnych faktów, co do których i tak M. D. nie był pewny, nie pozwala w ocenie Sądu na stwierdzenie jego choćby milczącej akceptacji (nie mówiąc już o jakiejś aktywnej formule zachowania) zdarzeń będących udziałem innych osób. Również fakt złożenia oświadczenia „o wycofanie samoukarnia” oraz początkowa decyzja o przyznaniu się do winy jako sposobność szybszego opuszczenia komendy (jak miało to miejsce- w przypadku B. C. (1), J. C. (2), M. C. (1) oraz J. D. (1) (z czego akurat ten oskarżony nie skorzystał) nie mogą zostać uznane przez Sąd w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego za argumenty obojętne z punktu widzenia oceny wyjaśnień złożonych przez tego oskarżonego.

Świadek R. P. (1) dokonywał procesowego zatrzymania (na protokół) M. D. (2), a nadto transportował do poszczególnych jednostek Policji kilkadziesiąt osób zatrzymanych w związku z meczem derbowym (w tym oskarżonego w niniejszej sprawie D. C. (1), choć nie sporządzał akurat protokołu zatrzymania tejże osoby). Świadek wskazał także, iż nie jest w stanie powiedzieć oraz rozpoznać jak zachowywały się zatrzymane przez niego osoby, z uwagi na to, że większość osób uczestniczących w zdarzeniu miała na głowach kaptury a na twarzach szaliki klubowe (k.170v-171 t. I sygn. akt. II K 843/12, k.676v-677, t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.678v-680 t. IV sygn. akt. II K 844/12). R. P. (1) przed Sądem odnosząc się do kwestii samych zatrzymań świadek podał, że podczas okrążania duża część kibiców wydostawała się. Z P. przewożono osoby do poszczególnych komend. Następnie kwestię zatrzymań ujął w ten sposób, że zatrzymanie faktyczne było na ul. (...) przed stadionem. Ono polegało na tym jak to opisał świadek, że były powiadomienia przez megafon o zachowaniu się zgodnym z prawem, w przeciwnym razie zostaną użyte środki przymusu bezpośredniego i osoby zostaną zatrzymane. Świadek podał, że tego dnia przekonwojował ponad 40 osób do różnych komend. (k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Zeznania te należy ocenić jako wewnętrznie sprzeczne i obarczone zauważaną dozą braku konsekwencji, a co istotne braku obiektywnej możliwości relacjonowania faktów, choćby z uwagi na liczbę przewożonych osób. Po pierwsze świadek nie by stanie ocenić roli żadnego z zatrzymanych, podawał też różne miejsca zatrzymań tj. na P. i przy

stadionie, przy czym ta druga wersja pojawia się dopiero przed Sądem i oparta na niej argumentacja jest dalece nieprzekonująca, nie odnosząca się do meritum zagadnienia (co wprost wynika z treści analizowanych zeznań).

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania oskarżonego M. D. (2) (k. 101v, tom I akt sprawy II K 844/12), ten stwierdził, że na karcie 101v, w rubryce „Podpis policjanta” jest jego podpis. Jednocześnie nie przypominał sobie osoby M. D. (2) i okoliczności jego zatrzymania dodając, że to było już zatrzymanie z polany (a więc zgodnie z ustalonym stanem faktycznym dotyczącym wszystkich oskarżonych w sprawie niniejszej) . (k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego M. D. (2) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 4.30 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KRP W.II. Wynikający z tego dokumentu opis ubioru (jakkolwiek sportowego) nie wskazuje na posiadanie emblematów i barw klubu (...) (k.101-101v t. I, sygn. akt II K 844/12). U M. D. (2) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 4.40 następnego dnia (k.103-104v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 4.29 następnego dnia (k.102-102v, t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych M. D. (2) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego D. C. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do M. D. (2) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także M. D. (2), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania M. D. (2) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia M. D. (2) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień M. D. (2) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony P. D. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że brał czynny udział w zbiegowisku kibiców lecz jak podał jednocześnie, że jego celem nie było na pewno atakowanie funkcjonariuszy Policji ani niszczenie mienia w postaci samochodów. Wskazywał, że jego głównym celem było uczestniczenie w imprezie sportowej jaką był mecz piłkarski. Chciał zakupić bilet, wejść na stadion jednak reakcja tłumu nie pozwoliła mu na to. Podał, że pierwszy raz znalazł się w takiej sytuacji, zapewniając, że iż będzie w przyszłości wystrzegał tego typu zdarzeń. Jednocześnie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. (k. 116-116v, t. I sygn. akt II K 844/12).

Przed Sądem P. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jednocześnie odpowiadał na pytania Sądu.

Podał, że początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wniosek o dobrowolnie poddanie się karze, gdyż działał pod presją Policji. Potem jak oświadczył, wycofał ten wniosek w formie pisemnej, co nota bene znajduje potwierdzenie na k.4596 t. XXXV, sygn. akt. II K 844/12.

Odnosnie kwestii uczestniczenia w meczu, podał, że dostał informację na telefon komórkowy, bo przebywał wtedy za granicą – w Egipcie, od znajomego, że jest spotkanie derbowe (...) (...) i zbiórka jest przy M.. Wylądował o godz. 14.00, a zbiórka była o 17.00. Na miejsce zbiórki jak wyjaśnił dotarł sam. Spotkał tam znajomych – nie pamiętał ich nazwisk. Liczebność grupy ocenił na 1000 osób. Stwierdził, że od początku do końca mieli eskortę Policji. Grupa była rozciągnięta na przestrzeni około 300 metrów, jak zaczęli iść na mecz. Odnosnie swojego ubioru wskazał, że miał krótkie spodenki i t-shirt szary bez emblematów klubowych. Oceniał, że był około środka grupy. W trakcie pochodu nie zauważył nic niepokojącego. Dopiero przy stadionie (...) jak to określił oskarżony, zauważył nerwowe ruchy Policji. Panował totalny chaos. Policja spychała ludzi z ulicy pod budynek. Wskazał, że był akurat na ulicy (...) – tam gdzie jest ośrodek dla niewidomych, mniej więcej w tym miejscu. Nie pamiętał, czy odnotował inne niepokojące objawy. Na pewno były krzyki i dezorientowanie ludzi. P. D. wyjaśnił, że osobiście nie widział ataków na funkcjonariuszy, skakania po samochodach, rzucania rac. Trudno mu było aktualnie powiedzieć, kiedy powziął wiedzę o takich faktach albowiem minęło prawie 7 lat (od tego wydarzenia). Uważał, że wydostanie się z kordonu nie ma sensu, gdyż nic nie robił, stał spokojnie, czekał na decyzję Policji, co dalej. Stwierdził, że funkcjonariusze psychicznie się nad nimi znęcali i wywierali presję, żeby podpisali i przyznali się do winy – dotyczyło to również jego osoby. (k.6004 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Jednocześnie oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania Sądu odnośnie odczytanych wyjaśnień i udziału w zbiegowisku P. D. stwierdził, że jeśli grupa osób idących na mecz (...) jest zbiegowiskiem to odnosi to do tego zjawiska, stwierdzając, że konstytucja nie zabrania się spotykać. (k.6004-6005 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Ocena wyjaśnień oskarżonego P. D., zwłaszcza tych, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu i oświadczył, że brał czynny udział w zbiegowisku kibiców, z tym że jego celem nie było na pewno atakowanie funkcjonariuszy Policji ani niszczenie mienia, i który to środek dowodowy stanowił podstawę (następnie wycofanego) wniosku dobrowolne poddanie się odpowiedzialności przy jednoczesnym stwierdzeniu wynikającym z wyjaśnień złożonych przed Sądem, że owo zbiegowisko (do udziału w którym pierwotnie się przyznał) nie było niczym negatywnym, bo konstytucja nie zabrania się spotykać winna polegać analizie w kilku płaszczyznach.

Po pierwsze nie może umknąć uwadze Sądu kwestia uświadomienie sobie przez oskarżonego (a raczej braku tego elementu woli i wiedzy) P. D. co to jest zbiegowisko publiczne (kibiców) i tym zdolności intelektualnych tego oskarżonego do relacjonowania i percepcji zdarzeń przez pryzmat zrozumienia postawionego mu zarzutu. Owo stwierdzenie, że celem oskarżonego nie było atakowanie osób i mienia, przy braku faktycznej możliwości ustalenia jego rzeczywistych zachowań (z materiału dowodowego wynika wręcz, że był osobą bierną i raczej zaskoczoną biegiem wypadków) oraz deklaracja, że samo znalezienie się w grupie kibiców, traktował jako okoliczność neutralną z punktu widzenia naruszenia obowiązków prawnych, zdaje się przeczyć woli przyznania się do winy na pierwszym etapie czynności procesowych. Po wtóre nie może pozostać bez wpływu na ocenę wyjaśnień oskarżonego fakt odwołania wniosku w trybie art. 335 kpk i presji jakiej był on poddawany przez Policję przy składaniu tego wniosku (jak miało to miejsce- w przypadku B. C. (1), J. C. (2), M. C. (1) oraz J. D. (1) (z czego akurat ten oskarżony nie skorzystał), albowiem

zdaniem Sądu treść złożonych wyjaśnień mimo formalnego przyznania się do winy budzi zasadnicze wątpliwości Sądu co do zasadności merytorycznej tego wniosku.

Po trzecie bardziej pełne wyjaśnienia złożone przez tego oskarżonego przed Sądem, w których P. D. odwołuje się do takich okoliczności jak chaos, dezorientacja, brak możliwości dostrzeżenia aktów agresji, braku w jego ubiorze emblematów klubowych, decyzja o tym, że wydostanie się z kordonu nie ma sensu i czekanie na dalsze decyzje Policji, nie pozwalają wobec braku dowodów przeciwnych na potraktowanie tego oskarżonego jako sprawcy zarzucanego mu czynu. Co prawda oskarżony odwołał się do takiej oto okoliczności, że był mniej więcej w tym miejscu, gdzie jest ośrodek dla niewidomych (jest to ul. (...)), gdzie miały miejsce akty agresji kibiców zepchniętych następnie przez Policję na schody tego budynku i tam otoczonych, to zważyć należy, iż P. D. jedynie orientacyjnie podaje to miejsce, a nadto sam fakt bytności tam, wobec braku stwierdzenia jakichkolwiek przejawów aktywności nie może przesądzać o winie oskarżonego.

Świadek portier A. P. (4) przebywający w czasie tych wydarzeń w siedzibie (...) zeznał (co może mieć znaczenie przy ocenie wyjaśnień P. D.), że ludzie między kordonami w tym czasie, w którym on obserwował zdarzenie, nie byli agresywni. Później jak ci ludzie pospadałi ze schodów Policja zaczęła ich spychać w kierunku ulicy (...). Świadek uszkodzenia drzwi (w budynku) nie łączył z aktem agresji ale chęcią dostania się do budynku. Stwierdził, że jest kibicem (...), co nadaje dodatkowo przymiot obiektywizmu jego relacjom. (k. 6278-6279, t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek T. K. (1) dokonujący zatrzymania oskarżonego P. D. jako funkcjonariusz Policji wykonywał czynności służbowe w ramach zabezpieczenia meczu derbowego. Nie potrafił jednakowoż ocenić zachowania tego oskarżonego w przebiegu zdarzenia. Świadek zeznał, że około godz. 18.30 przy ul. (...) wraz z kolegą z patrolu dostrzegli grupę liczącą ok. 300 idącą tą ulicą. Grupa ta przemieszczała się w stronę stadionu i rzucała w tym kierunku różnymi przedmiotami. Następnie osoby te zaczęły blokować pas jezdni w kierunku W., rzucać racami w nadjeżdżające pojazdy oraz niszczyć pojazdy zaparkowane wzdłuż ul. (...). Po zauważeniu Policjantów grupa ta skierowała się w ich stronę, zaś świadek z grupą 50 funkcjonariuszy utworzyli tyralierę, a następnie kordon i grupa ta została otoczona. Wówczas jak przełożony świadka miał wzywać te osoby do zachowania zgodnego z prawem, ale osoby te podporządkowały się temu, używały słów wulgarnych, rzucały racami i innymi przedmiotami. Świadek podał, że nie jest w stanie rozpoznać najbardziej agresywnych osób, ponieważ miały one pozasłaniane twarze. Jednocześnie podał, że wszyscy wykazywali się znaczną agresją w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy. W związku z zaistniałą sytuacją osoby te w liczbie 6 w tym oskarżony P. D. zostały odizolowane kordonem policyjnym po czym zostały zatrzymane. Świadek wskazał, że te osoby były w grupie osób które atakowały policjantów rzucając w nich określonymi przedmiotami. Poza tym - jak skonstatował świadek, że w/w mężczyźni byli w grupie agresywnie zachowujących się osób, nie był w stanie podać żadnych szczegółów co do indywidualnego zachowania tych osób (k.514v, t. III, sygn. akt. II K 843/12). T. K. przed Sądem nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Z tego co pamiętał, to zatrzymania osób dokonano już wtedy, gdy zostały sprowadzone na W.. Nie pamiętał na jakiej podstawie wyodrębniono, że to określone osoby rzucały w Policjantów, skoro zatrzymania miały miejsce dopiero po sprowadzeniu tych osób na W.. Nie był w stanie sobie przypomnieć, czy przedmiotami rzucono z różnych miejsc tej grupy.

Po okazaniu świadkowi protokół zatrzymania osoby oskarżonego P. D. k. 110-110v, tom I z akt sprawy II K 844/12 T. K. potwierdził, że sporządził ten protokół, a w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Podał jednocześnie, że nie kojarzy absolutnie osoby oskarżonego P. D. i wydaje mu się, że zatrzymanie tej osoby miało miejsce gdzieś bliżej W., ale obecnie już tego nie pamiętał. (k. 6448-6450 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego P. D. widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30 zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 23.50 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KPP w P. (k.110-110v t. I, sygn. akt II K 844/12). U P. D. w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 23.35 (k.112-113v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego

do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 3.03 następnego dnia (k.111-111v, t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujący na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego P. D. oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do P. D. rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także P. D., poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania D. C. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia P. D. w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Oskarżony K. D. (1) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył poniżej przywołane wyjaśnienia. Podał, że przebywa pod adresem zameldowania i prowadzi własną działalność gospodarczą. Nigdy nie był zatrzymywany przez Policję ani karany. W dniu 2.09.2008r. ok. godz. 16.30 wyjechał z domu do Hotelu (...), ponieważ wcześniej dowiedział się z internetu, ze strony legialive.pl, że kibice tego klubu będą się zbierać w Centrum aby przejść na stadion (...). Miał zamiar udać się na mecz razem z nimi. Jak podała K. D., nie posiadał biletu, miał zamiar kupić go na miejscu. W Centrum był ok. godz. 17.20, zaś ok. godz. 18.00 zebrana grupa szła na mecz w asyście Policji. Opisał trasę przemarszu –szli ul. (...)do ul. (...)następnie do Pl. (...)i do ul. (...). Grupa ta według K. D.składała się z ok. 500 osób. Wyjaśnił, że jak dochodzili do stadionu (...) (w istocie chodzi o stadion klubu (...)) i grupa wchodziła w ul. (...), zobaczył, że coś dzieje się z przodu. Stwierdził, że był w środku tej grupy. Widział jak kibice przepychają się z Policją i jak z kibicami (...) rzucają się różnymi przedmiotami przez płot. Oskarżony relacjonował dalej, że Policja zaczęła tych z przodu spychać i on wraz z innymi chcieli uciec do tyłu. Jak się odwrócił, zobaczył, że za nimi jest również kordon Policji, zostali zablokowani i otoczeni przez Policję. Potem w kordonie, z którego nie dało się już wyjść zostali zaprowadzeni na W.. Tam poinformowano ich, że wszyscy zostaną wylegitymowani. Jak podała, w trakcie ktoś odpalił racę, potem jeszcze kilka, ok. 3 i jedna z tych rac została rzucona w stronę Policjantów, lecz K. D.nie wiedział przez kogo bo był daleko od tego. Policjanci gasili te race i jak przypuszczał, ktoś musiał być agresywny bo puszczono gaz. Po tym zdarzeniu-jak dalej wyjaśniał-poinformowano ich, że, że wszyscy zostaną przewiezieni na komendę celem sprawdzenia, potem został tam przewieziony. Oskarżony wyjaśnił, że nie widział, żeby ktoś niszczył samochody, widział z daleka przepychanki lecz nic konkretnego. W trakcie tego zdarzenia już od początku, jak zostali otoczeni chciał wyjść z tej grupy, lecz Policjanci na to nie pozwalali. K. D.oświadczył, że nie zachowywał się agresywnie wobec nikogo, niczym nie rzucał i niczego nie niszczył, nie miał nawet takiego zamiaru. Był po prostu w tej grupie, która została otoczona przez Policję. Jednocześnie złożył wniosek o skazanie bez rozprawy w trybie art. 335 kpk. (k. 123v-124, t. I sygn. akt II K 844/12).

K. D. (1) przesłuchany przez Prokuratora ponownie przyznał się do popełnienia stawianego mu zarzutu. Oświadczył, że wszystko co chciał wyjaśnić zawarte jest w jego uprzednich wyjaśnieniach złożonych tego samego dnia, które podtrzymał. Podtrzymał również swoje stanowisko w zakresie wniosku o skazanie bez rozprawy. (k. 127, t. I sygn. akt II K 844/12).

K. D. (1) w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Oświadczył, że o spotkaniu kibiców dowiedział się z internetu. Pojechał tam sam. Nie posiadał biletu. Natomiast z internetu również dowiedział się, że będzie możliwość jego zakupu na miejscu na stadionie (...). Na miejscu jak wyjaśnił, spotkał kilku znajomych – lecz są to tylko znajomi i nie znał ich nazwisk. Od samego początku nie słyszał żadnych nawoływań do agresywnego zachowania ani niszczenia mienia, bądź napaści na kogokolwiek i sam nie miał najmniejszego zamiaru tego czynić. Od samego początku marszu Policja utrzymywała dość zwartą formację. Oskarżony oznajmił, że nie był w stanie ocenić ilości osób. Był to bardzo duży tłum. Rozciągał się na odległość mniej więcej kilkuset metrów. K. D. swoje położenie określił w grupie między połową środka a końcem marszu. Czyli można to określić jako $\frac{3}{4}$ dystansu od początku grupy, około 300 metrów od czoła. W momencie zatrzymania marszu przez Policję znajdował się na skrzyżowaniu (...) i (...). Oskarżony wyjaśnił, że nie zauważył żadnych aktów agresji, niszczenia mienia lub napaści na funkcjonariuszy. W trakcie zatrzymania całego marszu Policja podała komunikat, że kibice zostaną wylegitymowani i wypuszczeni. Niektórzy funkcjonariusze również potwierdzali to. Po około pół godzinie – jak dalej relacjonował – przyprowadzono ich na P.. Tam po około 2 godzinach został wystosowany taki sam komunikat jak wcześniej. Policja zaczęła po kolei zabierać kibiców – tak jak to twierdzili, do legitymowania na komendę. K. D. oświadczył, że był już zmęczony, więc jako jeden z pierwszych chciał się wylegitymować i opuścić komendę by wrócić do domu. Przewieziono go na komendę na ulicę (...) w Ś.. Dopiero na komendzie w trakcie wykonywania czynności przez Policjantów domyślił się, że jest w charakterze zatrzymanego, nikt go o tym nie poinformował wcześniej. W połowie tych czynności – jak podał – został zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci kajdanek, co uważał za bezpodstawne, bo nie był agresywny, nie stawiał oporu, a tym bardziej później. W oczekiwaniu na dalsze czynności, według relacji K. D., na którymś z korytarzy policyjnych na komendzie przyszedł Policjant – jak mniemał wyższej rangi i uznał, że stosowanie kajdanek jest bezsensu i nakazał by je zdjęto. Następnie przemieszczono zatrzymanych do świetlicy. Przyszedł komendant – jak wyjaśniał oskarżony, zaczął żartować – (Podsądny zacytował jego słowa): „życie tak wygląda czasami”. Przez co atmosferę ocenił na luźną, a nie jakby było tam 40 bandytów. Odnośnie pytania Sądu czy oskarżony przeczuwał, że coś niedobrego się wydarzy – to stwierdził, że jeżeli jest w tłumie i wokół niego dzieje się coś złego, to nie powinno być to traktowane jego zdaniem, że on jako jednostka łamie prawo i zachowuje się niestosownie. (k. 6005 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

K. D. (1) potwierdził treść wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast jeśli chodzi o przyznanie się i dobrowolne poddanie się karze potem jak oświadczył, napisał pismo do Prokuratury, w którym odwołał to. Przed Sądem nie podtrzymał swojego stanowiska z postępowania przygotowawczego. Podał, że jego tamta decyzja była spowodowana tym, że był zmęczony tymi wydarzeniami i przebywał kilkadziesiąt godzin w niedogodnych warunkach, a Policja poinformowała wszystkich łącznie wraz z nim, że jeśli zgodzą się na poddanie karze, będą od razu wypuszczeni z komendy, co później okazało się nieprawdą. Odnośnie swojego usytuowania w grupie, powtórzył, że było to w połowie między środkiem, a końcem grupy. Był daleko od tego wszystkiego. Wyjaśnił obecnie, że nie może stwierdzić, czy widział przepychanki kibiców z Policją i rzucanie się przedmiotami z kibicami (...) przez płot. Stwierdził, że był już zmęczony, gdy te zeznania (w istocie chodzi o wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym odnośnie tej okoliczności) składał. K. D. stwierdził, że chciał te zeznania (wyjaśnienia) złożyć i po prostu iść do domu. Więc były to zeznania, do których nie przywiązywał większej wagi. (k. 6006 t. XXX sygn. akt II K 843/12).

Fakt złożenia przez oskarżonego K. D. (1) wyjaśnień w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz złożył wnioski w trybie art. 335 kpk, (który nota bene następnie cofnął – oświadczenie na k.4534 t. XXIV sygn. akt. 844/12), i których treść w istocie od początku przeczyła sprawstwu tego oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu nie może być w żadnym stopniu wyznacznikiem jego zawinienia. Stwierdzenie oskarżonego, że gdy znajdował się w mniej więcej pośrodku grupy kibiców (w postępowaniu sądowym zmodyfikował to usytuowanie w ten sposób, że znajdował się pomiędzy połową środka, a końcem marszu tj. $\frac{3}{4}$ dystansu od początku grupy, około

300 metrów od czoła), gdy ta wchodziła w ul. (...) zobaczył, że coś się dzieje z przodu, wydarzenie te określając mianem przepychanek z Policją i rzucaniem przedmiotów przez płot przez między kibicami obu drużyn, przy jednoczesnej chęci natychmiastowego wycofania się z tego miejsca co uniemożliwił mu kordon Policji, jak również deklaracja że nie zachowywał się agresywnie wobec nikogo, niczym nie rzucał i niczego nie niszczył, nie miał nawet takiego zamiaru, był po prostu w tej grupie, która została otoczona przez Policję, w ocenie Sądu nie pozwala na wyciągnięcie wniosku na temat winy K. D. w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, zwłaszcza w kontekście braku innych dowodów, które by tę okoliczność prawną przesądzały.

Należy również mieć na uwadze fakt, że wyjaśniając przed Sądem oskarżony zmodyfikował treść składanych przez siebie wyjaśnień w ten sposób, że był daleko od tego wszystkiego oraz że obecnie, nie może stwierdzić, czy widział przepychanki kibiców z Policją i rzucanie się przedmiotami z kibicami (...) przez płot, podając że był już zmęczony, gdy te wyjaśnienia składał, chciał te wyjaśnienia złożyć i po prostu iść do domu. Trudno znaleźć kontr dowody, które mogłyby jednoznacznie tę tezę podważyć. Na uwagę zasługują również dwie inne okoliczności, które mogły utwierdzić oskarżonego K. D. w przekonaniu, że jego zachowanie na miejscu owych wydarzeń nie powinno być w żaden negatywny sposób prawnie sankcjonowane (poza może określonymi działaniami prewencyjnymi), a mianowicie zatrzymanie marszu oraz pojawienie się informacji (także mających pochodzić od Policji), że wszyscy zostaną wylegitymowani i wypuszczeni (a więc jeszcze miałyby to być przed sprowadzeniem na P.) oraz jak to ocenił oskarżony luźna atmosfera na komendzie w tym znaczeniu, że jeden z funkcjonariuszy (komendant) stwierdził w sposób nieoficjalny, że „życie tak wygląda czasami” jak również uświadomienie sobie przez oskarżonego jego statusu procesowego dopiero po przewiezieniu do jednostki Policji.

W tym miejscu należałoby się pochylić jeszcze nad kwestią pewnych informacji (czy być może w konsekwencji raczej obiektywnej dezinformacji) w gronie samych kibiców (zatrzymanej grupy) czy też zapewnień ze strony funkcjonariuszy Policji, co do dalszego postępowania z otoczoną grupą, w tym ewentualnej możliwości przemieszczenia ich na stadion lub też braku wyciągnięcia konsekwencji wobec wszystkich biorących udział w marszu (co bez należytego umocowania dowodowego powinno być kwestią naturalną, lecz praktyka pokazała co innego). Tego rodzaju relacje pojawiają się m.in. w wyjaśnieniach oskarżonych S. C., J. C. (2), C. D. (1), J. D. (1), J. C. (2), P. C., B. D. (3) - który odpowiadając na pytania Sądu oświadczył, że dołączył do jednej z tych grup, ponieważ myślał, że Policja odprowadzi je dookoła stadionu i wprowadzi na stadion bocznym wejściem, jak również świadka Policjanta W. B., który przypuszczał, że gdyby nie agresywne zachowanie kibiców to być może byłiby oni dopuszczenie do kas biletowych na ul. (...).

To implikuje twierdzenie, że decyzja o zatrzymaniu wszystkich osób uczestniczących w przemarszu kibiców (bez nawet próby wstępnej procesowej weryfikacji zachowań poszczególnych osób, poza rzecz jasną osobami zatrzymanymi indywidualnie na gorącym uczynku popełniania czynu zabronionego bezpośrednio przy stadionie, którymi nie byli bynajmniej oskarżeni w sprawie niniejszej) była decyzją z jednej strony doraźną, z drugiej zaś strony podyktowaną raczej względami prewencji i bezpieczeństwa, aniżeli względami dowodowymi i stricte procesowymi.

Odnosząc się również do kwestii późniejszej zmiany stanowiska K. D. odnośnie kwestii zmiany stanowiska w kwestii przyznania się do winy i cofnięcia wniosku w trybie art. 335 kpk, to ten zasługujący na uwzględnienie motyw występujący w przypadku 7 innych oskarżonych w tej w sprawie, związany ze zmęczeniem czynnościami procesowymi (co obrazuje każdorazowa konfiguracja czasowa w protokołach zatrzymań, przeszukań osób i innej dokumentacji) oraz zapewnieniem o możliwości szybszego opuszczenia komendy stanowi pewną regułę i jednocześnie obrazuje pewien schemat działania i organów procesowych i decyzji zatrzymanych, gdzie masowość zatrzymań, długotrwałość czynności procesowych, fakt znalezienia się po raz pierwszy przez pewne osoby w takiej sytuacji procesowej, sprzyjały sytuacji masowego i nieprzemysłanego składania owych niezasadnych procesowo wniosków, które przecież na tak wczesnym etapie postępowania nie mogły być w żaden sposób weryfikowane.

W protokole zatrzymania oskarżonego K. D. (1) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 20.50 dnia 2.09.2008r. w siedzibie KRP W.I (k.116a-116av t. I, sygn. akt II K 844/12). U K. D. (1) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej

czynności wpisano 23.45 (k.118-119v t. I, sygn. akt 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 21.56 (k.117-117v, t. I, sygn. akt II K 844/12).

Owa konfiguracja czynności procesowych tj. ich stosunkowo szybkie przeprowadzenie, bynajmniej w odniesieniu do innych oskarżonych, zdają się potwierdzać wyjaśnienia oskarżonego K. D., że starał się jak najszybciej opuścić komendę Policji, zaś określona refleksja procesowa odnośnie stosunku do zarzucanego czynu miała miejsce dopiero później.

Świadek K. P., który dokonywał zatrzymywania K. D., w dacie derbowego meczu wykonywał czynności służbowe jako funkcjonariusz Policji. Nie kojarzył on osoby oskarżonego ani jego zachowania z przebiegu zdarzenia. Świadek był w grupie Policjantów eskortujących kibiców, których grupę oszacował na ok. 1000 osób. Podał, że od początku kibice ci zaczęli biec, nie wiedział-jakimi ulicami, Policjanci za nimi. Świadek określił, że wszystko zaczęło się w okolicach ul. (...), lecz dokładnie nie wiedział kiedy. Wtedy to kibice (...) zaczęli rzucać w Policjantów zapalonymi racami i innymi przedmiotami. Policjanci przeszli do działań spychających, utworzyli tyralierę próbując zepchnąć kibiców w stronę chodnika i pod ściany budynków. W czasie tych działań kibice atakowali i szarpali Policjantów. Część kibiców miała zamaskowane twarze. Następnie jak stwierdził świadek, gdy już opanowano sytuację na polecenie dowódcy Policjanci się wycofali zaczęli sprowadzać kibiców. Świadek podał, że osobiście nie słyszał ani też nie widział by ktoś trafił do tłumu przypadkowo, by został wciągnięty siłą. Jak stwierdził świadek, gdyż już opanowali tłum, przeprowadzili go na polanę, szli w kierunku W.(obok stadionu), tam go okrążyli, tam też miały miejsce dalsze ekscesy z udziałem kibiców. Świadek podał, że z tłumu wyciągnął 5 osób (nie podając ich danych), które przewiózł radiowozem do KRP W.I. (k. 852v do k. 853, t. V - z akt II K 843/12). Świadek przed Sądem jedynie ogólnie kojarzył okoliczności sprawy. Jednocześnie wskazał, że to wyciągnięcie z tłumu (zatrzymanie) miało miejsce już przy W.. Świadek podał, że nie dokonał zatrzymania żadnej z osób w czasie zamieszek bezpośrednio przy stadionie. Nie również liczebności tej grupy przy stadionie. Nie był w stanie sobie przypomnieć czy rzucały osoby z różnych miejsc z tej grupy, obecnie również nie pamiętał wbrew bezpośrednio powyżej twierdzeniu, czy te osoby, które wyciągał, to wyciągał (zatrzymywał je) z tej polany, czy przy stadionie. Jednocześnie po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego K. D. (1)k. 116a-116av, tom I z akt sprawy II K 844/12, K. P.stwierdził, że nie pamięta, czy on sporządzał na komputerze ten protokół, natomiast w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Świadek nie kojarzył z tego zdarzenia osoby K. D. (1). Nie wiedział, czy zatrzymanie tej osoby miało miejsce przed stadionem, czy na polanie. (k. 6452-6453 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego K. D. (1) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do K. D. (1) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także K. D. (1)), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania K. D. (1) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia K. D. (1) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego oraz komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień K. D. (1) (z uwzględnieniem uwag powołanych bezpośrednio powyżej przy ocenie wyjaśnień tego oskarżonego) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony M. D. (3) przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że kibicuje klubowi (...). W dniu 2.09.2008r. o godz. 16.00 wyszedł od siebie z domu aby pojechać na mecz, który miał się odbyć przy ul. (...). Pojechał tam metrem z kolegą K. T., którego wiek oceniał na ok. 20 lat, mieszkającym w pobliżu oskarżonego. Jak podał- M. D.- po dojechaniu w okolice stadionu szła duża grupa kibiców, była to grupa chaotyczna, jedni szli, drudzy biegli. Z przodu szła grupa, coś tam się działo, otoczyła ich Policja. Potem jak wyjaśniał oskarżony ich grupę też otoczyła Policja i tak te małe grupy zbito w jedną dużą i ich zatrzymano. Wskazał, że on niczym nie rzucał, nie widział rac, tylko jedną. Nie wiedział dlaczego został zatrzymany, nic nie zrobił, szedł spokojnie na mecz. Dodał, że to wszystko co ma do powiedzenia obecnie, resztę może powiedzieć przed Sądem. (k. 139, t. I sygn. akt II K 844/12). Przesłuchany ponownie również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Dodał także, że jego celem było kupienie biletu. Nie brał udziału w żadnych zamieszkach, zamachach na osoby i funkcjonariuszy. (k. 141, t. I sygn. akt II K 844/12). Przed Prokuratorem oskarżony podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko tj. nie przyznał się do zarzutu i poprzestał na dotychczasowych wyjaśnieniach (k.143 t. I sygn. akt II K 844/12).

M. D. (3) przed sądem konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania Sądu podał, że obecnie nie pamięta, co robił jego kolega. Wyjaśnił, że on sam wyruszył spod Hotelu (...) i szedł na końcu i to był cały czas pochód pod kontrolą Policji. Później doszedł pod kościół na róg (...). Tam był pochód już zatrzymany przez Policję, przynajmniej ta część, w której M. D. się znajdował. Jak przyszedł to nic się tam nie działo. Nie widział żadnych ataków na funkcjonariuszy, skakania po samochodach, rzucania rac. Nie słyszał żadnych komunikatów o nielegalnym zgromadzeniu, o konieczności rozejścia się. Aktualnie nie potrafił się odnieść do faktu, gdzie widział tę jedną racę. Oświadczył, że nie miał biletu na mecz. Dodał, że nie było możliwości rozejścia się, bo to cały czas był zwarty kordon i to Policja dyrygowała, że mają iść. M. D. podał, że gdyby była taka możliwość, to by opuścił kordon, ale takiej możliwości nie było. Powtórzył, że nie było takiej informacji, że dzieje się coś złego, że Policja każe się rozejść. Wskazał, że K. T. był również zatrzymany. Znał jego adres ale bez numeru budynku i mieszkania. Oświadczył, że jak znalazł się przy kościele, to została zablokowana ta grupa końcowa – licząca może 300-400 osób, w której był on. Część osób została z przodu najprawdopodobniej, nie wiedział co się z nimi stało. Odnośnie zakupu biletów na mecz M. D. kwestię tę opisał w ten sposób, że to były czasy, że na mecz bilet kupowało się jak do kina, nawet na mecz derbowy, nie było tutaj dodatkowych ograniczeń. (...) wydała komunikat, że będą sprzedawać bilety, ten komunikat był w internecie i według niego w dniu meczu oni sprzedawali bilety, ale tego nie mógł sprawdzić. Jednocześnie oskarżony potwierdził swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. (k. 6006-6007 t. XXX sygn. akt 843/12).

Wyjaśnienia oskarżonego M. D. (3) w całości zasługują na wiarę. M. D. konsekwentnie trzykrotnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, które dają obraz jego zachowania w toku zdarzenia i pozwalają na jego jednoznaczną ocenę. Po pierwsze z wyjaśnień tych wynika wprost, że był on w grupie innej niż ta, która wbiegła w ul. (...) i której członkowie dokonywali aktów agresji, zaś następnie grupy te połączono, co jest zgodne z ustaleniami Sądu poczynionymi na gruncie niniejszej sprawy. W wyjaśnieniach złożonych przed Sądem doprecyzował tę okoliczność że jak znalazł się przy kościele, to została zablokowana ta grupa końcowa (jak to określił- pochód został zatrzymany) – licząca może 300-400 osób, w której był on, co również znajduje potwierdzenie, zwłaszcza na utrwalonym nagraniu audiovideo. Zaprzeczył też, by widział akty agresji i ataków na osoby i mienie, poza faktem odpalenia jednej racy, odnośnie czego nie był w stanie precyzyjnie się odnieść. Potwierdził fakt braku możliwości wydostania się z kordonu oraz braku komunikatów Policji o konieczności rozejścia się, na co wskazują przeprowadzone przez Sąd i omówione szeroko już uprzednio dowody.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę tj. miejsce w którym oskarżony się znalazł z którego do ul. (...) było co najmniej kilkadziesiąt metrów (zaś dostrzeżony widok odpalanej racy na bezpośrednio na skrzyżowaniu ul. (...) przez osoby z czoła grupy nie jest okolicznością którą można wykluczyć, a zarazem nie rzutującą na kwestię odpowiedzialności tego oskarżonego, stwierdzić należy, że fizycznie odcięty kordonem nie mógł zgodnie z jego wyjaśnieniami dokonywać jakichkolwiek aktów niezgodnych z prawem.

W protokole zatrzymania oskarżonego M. D. (3) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 0.40 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KPP W. (k.131v t. I, sygn. akt II K 844/12). U M. D. (3) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 00.45 (k.133-134v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l. o godz. 00.34 następnego dnia (k.132-132v, t. I, sygn. akt II K 844/12).

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego M. D. (3) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do M. D. (3) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także M. D. (3), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania M. D. (3) odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia M. D. (3) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu.

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, wejścia do niego oraz komunikatów kierowanych do kibiców (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień D. C. pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

Oskarżony B. D. (2) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że przez Most G. przejechał autobusem, wysiadł za mostem i szedł w stronę stadionu, dołączając następnie do grupy, która szła na mecz. Podał, że przed stadionem na ul. (...) zagroziła im drogę na stadion i odprowadziła na P.. Policjanci otoczyli ich-tę grupę i nie można było z niej wyjść. Jak dalej relacjonował oskarżony – w pewnym momencie dostał gazem po oczach, przewrócił się, przebiegło po nim kilka osób, po czym ktoś go podniósł, machano mu przed oczami ,gdyż nic nie widział-trwało to jak określił ok. 20 minut. Po tym-jak dalej wyjaśniał B. D. Policja kazała im podchodzić celem odtransportowania kibiców, on został umieszczony w radiowozie Straży Miejskiej i zabrany na komendę Policji. Oskarżony podał, że nie brał udziału w żadnych zamieszkach, miał kupiony bilet na mecz i tylko znalazł się w niewłaściwym miejscu. Jak oświadczył, ponieważ nie czuje się winny, nie będzie składał wniosku o dobrowolne poddanie się karze. (k.70, t. I sygn. akt. II K 844/12).

B. D. (2) przesłuchany po raz drugi przez Prokuratora ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Podał, że miał bilet na mecz-zakupił go wcześniej. Potwierdził, że siedł na stadion na mecz, dołączył do grupy kibiców (...). Jak doszli na stadion, chciał wejść na swój sektor, ale Policja z tarczami zablokowała im drogę i zepchnęła na P.. Podtrzymał wyjaśnienia, że Policja ich otoczyła, ktoś zaczął odpalać race, dostał gazem w oczy, upadł na ziemię i przez 20 minut nic nie widział. B. D. podał także, że jak wstał, krzyczał do swoich znajomych, bo myślał, że są na meczu. Później, jak to określił, po awanturze, myślał, że zostanie przez Policję odwieziony poza stadion ale został przewieziony na komisariat (k.72, t. I sygn. akt. II K 844/12).

Oskarżony B. D. (2) przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził treść wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania Sądu stwierdził, że nie pamięta dokładnie, gdzie dołączył do grupy, ale to było jakieś 50-60 metrów przed kościołem. Jak to ujął oskarżony tam już pod kościołem zaczynały się dziać takie dziwne sytuacje. Zostali otoczeni i sprowadzeni wzdłuż P. pod wały. Podał, że był mniej więcej w środku grupy. To była odległość 50 metrów przed kościołem od miejsca w którym on się znajdował i gdzie dołączył do grupy. Zostali sprowadzeni wzdłuż Mennicy. Oskarżony wyjaśnił, że jak zobaczył kordon Policji, próbował wyjść z grupy, lecz Policja mu to uniemożliwiła. Jak doszedł do grupy to Policja zaczęła otaczać kordonem i uniemożliwiała dojście do stadionu. B. D. oświadczył, że dla niego to była dziwna sytuacja ponieważ chciał dojść do swojego sektora tj. sektora gości -pójść prosto, a został przymusowo sprowadzony na dół. Widział reakcję Policji jak doszedł do grupy określając to w ten sposób, że Policja zaczęła się w stosunku do grupy kibiców agresywnie zachowywać. Wyjaśnił, że idąc na mecz z biletem nigdy nie miał takiej sytuacji, aby być brany w kordon policji. Podał, że nie wiedział reakcji kibiców polegającej na biegnięciu, atakowaniu policjantów, niszczenia mienia. Race widział dopiero rzuconą na P., jak już zostali sprowadzeni przez Policję. Oświadczył, że pokazał Policjantowi bilet, ten się tylko zaśmiał i poszedł dalej. (k. 6077 t. XXXI sygn. akt 843/12).

Wyjaśnienia B. D. (2) w których trzykrotnie nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu ogniskują się w istocie na fakcie dotyczącym użycia gazu przez Policję, po którym przewrócił się na ziemię i przez określony czas (jak podje ok. 20 minut) nie był zdolny do jakiegokolwiek reakcji. Potwierdził jednocześnie dostrzeżenie faktu odpalania rac. Zważyć należy, że w istocie brak jest możliwości ustalenia roli tego oskarżonego w tym zajściu w sensie oceny jego działań jako sprzecznych z prawem, poza neutralną z tego punktu widzenia, relacjonowaną sytuacją związaną ze skutkami użycia gazu, czego nie można wykluczyć, a co jest wielce prawdopodobne na gruncie choćby analizy materiału filmowego.

Trudno również ustalić w którym miejscu dokładnie znajdował się oskarżony B. D. albowiem fakt użycia gazu miał raczej miejsce już na ul. (...) lub też w okolicach skrzyżowania tej ulicy z ul. (...), gdzie rozpoczynały się akty agresji kibiców. Podał on jednocześnie, że znajdował się on w środku grupy, dołączył do tej grupy, jakieś 50-60 metrów przed kościołem (na ul. (...)). Jak to ujął oskarżony tam już pod kościołem zaczynały się dziać takie dziwne sytuacje, których nie sprecyzował, dodając, że nie wiedział reakcji kibiców polegającej na biegnięciu, atakowaniu policjantów, niszczenia mienia.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, iż brak jest dowodów przeciwnych, które wskazywałyby na inną wersję wydarzeń niż prezentowana przez oskarżonego, na podstawie której obiektywnie trudno mówić o aktywnym uczestnictwie w zbiegowisku kibiców.

Świadek M. G. (1) dokonywał zatrzymania oskarżonego B. D. (3), lecz nie kojarzył zachowania tego oskarżonego oraz jego roli w przebiegu zdarzenia. Świadek opisując przebieg zdarzenia wskazał, że początkowo ze swoim oddziałem Policji znajdował się na ul. (...), następnie udali się przed główne wejście na stadion (...), zaś potem na skrzyżowanie ul. (...) i drugiej, której nazwy nie pamiętał. Stali ustawieni plutonami w trójkach. W pewnym momencie podjechał autobus, z którego wysiadło wielu kibiców którzy od razu zaczęli biec wzdłuż tej drugiej ulicy rzucając race w stronę Policjantów. Policjanci, w tym świadek dostali rozkaz od przełożonego aby ustawić się w tyralierę i nie dopuścić by osoby te dostały się na stadion. Świadek podał, że wszyscy ci kibice biegli,

ale nie wszyscy rzucali racami. Policjantom udało się zepchnąć kibiców na drugą stronę ulicy, potem ich otoczono i sprowadzono przy pomocy innych kompanii w dół-na jakiś teren zielony-jak to określił świadek. Potem stamtąd byli rozwożeni do różnych komisariatów Policji. Świadek stwierdził, że nie widział by ktoś przypadkowo znalazł się w tym tłumie-nikt mu takiej okoliczności nie sygnalizował. Świadek nie widział aby kibice przebiegali po samochodach ale informację o tym powziął od swoich kolegów (k. 1195v do k. 1196, tom VI, sygn. akt. akt II K 844/12).

Przed Sądem świadek stwierdził, że nic mu nie wiadomo na ten temat, aby kibice (...)w asyście kroczącej Policji przemieszczali się pieszo od Ronda (...)do ul. (...)do stadionu (...). Uzupełnił, że ten autobus, o którym mowa w odczytanych zeznaniach to był chyba autobus miejski. M. G.stwierdził, że on w wyniku tych działań nie zatrzymał nikogo bezpośrednio w okolicy stadionu. Z tego terenu zielonego (jak świadek określił to miejsce) brali po kolei osoby i przewozili do komisariatu policji. Wydawało mu się, że on przewiózł kilka osób.

Po okazaniu świadkowi protokół zatrzymania osoby oskarżonego B. D. (2) k. 62-62v, tom I z akt sprawy o sygn. akt. II K 844/12 M. G. oświadczył, że wypełniał ten protokół, a w pozycji „Podpis policjanta” na k. 62v znajduje się jego podpis. Nie pamiętał jednakowoż osoby B. D. (2) z tego zdarzenia. Nie był w stanie opisać roli tej osoby w tym zdarzeniu. Zeznał, że ta osoba została przewieziona z tego terenu zielonego, bo wszystkie osoby świadek przewoził z tego terenu. (k. 6447-6448 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

W protokole zatrzymania oskarżonego B. D. (2)widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 1.30 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KRP W.V (k.62-62v t. I, sygn. akt II K 844/12). U B. D. (2)w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione, Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 1.40 już w dacie 3.09.2008r.. (k.63-64v t. I, sygn. akt II K 844/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,17 mg/l. o godz. 1.44 i 1.46 następnego dnia (k.65-65v t. I, sygn. akt II K 844/12), co może wskazywać, że oskarżony najprawdopodobniej w dniu poprzedzającym tj. w dniu meczu mógł spożywać alkohol, jednakowoż ta okoliczność w powiązaniu z innymi faktami dotyczącymi tej osoby nie ważny na kwestii oceny jego odpowiedzialności.

W tym miejscu należy uznać za konieczne odwołanie się do zeznań świadków powołanych przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1) i innych oskarżonych w tej sprawie ((powyżej) bez konieczności ich ponownej analizy i przywoływania ich w tym miejscu), w sposób istotny rzutujących na ocenę możliwości popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego B. D. (2) oraz innych współoskarżonych, a mianowicie dotyczących okoliczności faktycznych związanych z wyodrębnieniem tej części grupy, która była agresywna, ewentualnym czynnym i aktywnym nastawieniem poszczególnym oskarżonych do zaistniałych wydarzeń czy też w ogóle możliwości znalezienia się w miejscu i czasie inkryminowanych w zarzucie.

Również pozostają aktualne w odniesieniu do B. D. (2) rozważania dotyczące zapisu na monitoringu powołane powyżej przy wyjaśnieniach K. C. dotyczącego braku ujawnienia na nim któregośkolwiek z oskarżonych (w tym także B. D. (2), poza S. C. w okolicznościach pozostających bez znaczenia dla oceny okoliczności sprawy) nie mówiąc już o uchwyceniu zachowań karalnych oskarżonych w niniejszej sprawie osób. Materiał ten jak już wcześniej wskazywano przedstawiający poszczególne etapy zdarzenia, umiejscowienie i zachowania kibiców, działania Policji w czasie zamieszek na ul. (...), jak i po oraz w innych miejscach nie daje również zdaniem Sądu podstawy do przypisania B. D. odpowiedzialności zgodnie z tezą postawioną przez Prokuratora w akcie oskarżenia.

Na analogiczną ocenę jak miało to miejsce w przypadku wyjaśnień K. C. szeroko powołanych w tamtej części uzasadnienia zasługują wyjaśnienia B. D. (2) w zakresie dotyczącym możliwości czy też chęci zakupu biletu w dniu meczu a w tym przypadku wskazujące na brak możliwości posiadania biletu przez tego oskarżonego .

Również by zbędnie nie powielać oceny zeznań świadków i zapisu filmowego dotyczących kwestii możliwości wydostania się z kordonu, (mających charakter konstatacji o charakterze ogólnym ale dotyczącej oceny postawy

wszystkich współoskarżonych) aktualne w tym zakresie przy ocenie wyjaśnień B. D. (2) pozostają te kwestie powołane powyżej przy ocenie wyjaśnień B. C. (1).

W tym miejscu uzasadnienia Sąd odniesie się do wyjaśnień dwóch oskarżonych, odnośnie których zapadły wyroki skazujące.

Oskarżony K. C. (2) przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze (k.4925 t. XXV sygn. akt. II K 843/12). Przesłuchany ponownie przez Prokuratora zmienił swoje dotychczasowe wyjaśnienia, nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że przyznanie się do winy na Policji było spowodowane obietnicą wypuszczenia go do domu gdzie czekała na niego narzeczona i 3 letni chory syn, stąd zależało mu na tym by jak najszybciej opuścić komendę. Dodatkowo wyjaśnił, że w niedzielę 2.09.2008r. udał się na mecz piłkarski pomiędzy (...)a (...), który miał się odbyć na stadionie (...) przy ul. (...)o godzinie bodajże 20.30. K. C., jak podał, po wyjściu z pracy, pojechał metrem na stację Centrum, ponieważ wiedział, że o godz. 17.00 kibice (...)mieli się spotkać pod rotundą. Następnie udał się na ul. (...), by zjeść kebaba i z tamtego miejsca zauważył grupę kibiców, która ruszyła spod rotundy i zmierza w stronę stadionu (...), wtedy do niej dołączył. Mogła to być godzina 18.00, a grupę oszacował na ok. 1000 osób podając, że zachowywała się spokojnie. Wyjaśnił, że ludzie śpiewali, skandowali klubowe hasła, nie słyszał żadnych pogrozek kierowanych ani w stronę kibiców (...) ani w stronę Policji. Wyjaśnił, że eskortowała ich Policja-było ich bardzo dużo wśród nich umundurowani Policjanci, były też radiowozy. Gdy doszli pod stadion, to chcieli kupić bilety pod kasami, które miały kosztować 10-15 zł. Biegli szybko w kierunku kas, żeby kupić bilety, bo bali się, że Policja ich odgrodzi od kas i ich nie kupią. Wtedy jak dalej podał K. C., Policja ruszyła gwałtownie w ich kierunku i zaczęła ich spychać w kierunku W.. Oskarżony wyraził przypuszczenie, że Policja przestraszyła się tego, że biegną do kas i bała się, że kibice zaczną rozrabiać. Jak Policja zaczęła ich spychać, jego zdaniem było spokojnie. Widział tylko latające race, ale nie wiedział kto je rzucał. Myślał, że Policja ich odeskortuje z tyłu stadionu, pod trybunę gości albo pod stadion (...), żeby ich odsunąć od stadionu i pozwolić im się rozejść. Okazało się, że tak nie jest i zostali zatrzymani. K. C. (2) oświadczył, że on w nikogo niczym nie rzucał, nie groził Policjantom i był spokojny. Chciał opuścić grupę, jak ich Policjanci spychali nad W., ale mu nie pozwolono. Nie zniszczył żadnego samochodu i nie szarpał się z Policjantami. Dodał, że był trzeźwy i nie znaleziono przy nim żadnego narzędzia. Wyjaśnił, że dlatego czuje się niewinny, bo był w grupie, ale jak się zorientował, że dochodzi do konfliktu z Policją, to chciał się oddalić, ale mu nie pozwolono, stąd też nie może ponosić odpowiedzialności, że był w środku tego zajścia wbrew swojej woli. Podał, że gdyby wiedział, że dojdzie do takiej sytuacji, nie poszedłby na mecz. K. C. oświadczył, że czasami chodzi na mecze, ponieważ interesuje się piłką nożną, jest normalnym kibicem, nie należy do żadnej subkultury. W żadnym razie nie chodzi na mecze po to by rozrabiać, bo jest już dorosły i ma rodzinę. W związku z powyższym oskarżony oświadczył, że cofa uprzednio złożony wniosek o dobrowolne poddanie się karze. (k.4933-4934 t. XXV sygn. akt. II K 843/12).

Przesłuchany przed Sądem oskarżony K. C. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy do odpowiedzi na pytania. K. C. pod odczytaniu pierwszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, w których dobrowolnie poddał się karze wyjaśnił, że nie pamięta, żeby dostał taki wyrok, jednocześnie oświadczając, że pod protokołem znajdują się jego adnotacja oraz jego podpis. Nadmienił także, że nie pamięta tego przesłuchania. K. C. potwierdził również treść wyjaśnień złożonych jako drugie w postępowaniu przygotowawczym (k. 5995, t. XXX, sygn. akt. II K 843/12).

Treść pierwszych wyjaśnień oskarżonego K. C. (2), w których ten przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, w kontekście drugich wyjaśnień, które złożył przed Prokuratorem i w których zmienił w tym zakresie swoje stanowisko procesowe, podając jednakowoż okoliczności niewątpliwie obciążające jego osobę, pozwalają zdaniem Sądu w kontekście innych dowodów na przypisanie winy temu oskarżonemu w zakresie zarzucanego mu czynu.

O ile bowiem w przypadku dotychczas ocenianych oskarżonych, bądź to wykluczono po ich stronie jakąkolwiek możliwość udziału w zbiegowisku poprzez znalezienie się w odciętej grupie na ul. (...)przy kościele, bądź też nie można było ustalić precyzyjnie ich usytuowania podczas zaistniałych wydarzeń, to jednakowoż można było wykluczyć

te wszelkie formy aktywności-czynnego udziału w zbiegowisku, warunkujące poniesienie odpowiedzialności za przestępstwo, to już w przypadku K. C. (2), owe fizycznie uchwytne formy czynnego udziału w grupie kibiców dokonującej aktów agresji są widoczne.

Znamienne są te wyjaśnienia K. C., w których ten stwierdza, że gdy doszli pod stadion, to chcieli kupić bilety pod kasami, biegli szybko w kierunku kas, żeby kupić bilety, bo bali się, że Policja ich odgrodzi od kas i ich nie kupią. Wtedy jak dalej podał K. C., Policja ruszyła gwałtownie w ich kierunku i zaczęła ich spychać w kierunku W.. Oskarżony wyraził przypuszczenie, że Policja przestraszyła się tego, że biegną do kas i bała się, że kibice zaczną rozrabiać. [...]Widział tylko latające race, ale nie wiedział kto je rzucał.

Owa teoria, do której odwołuje się oskarżony biegnięcia w kierunku kas w celu zakupu biletów, zwłaszcza w ogniu rzuconych rac nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji ze zgromadzonymi dowodami i jest właśnie jednoznacznym elementem brania czynnego udziału w zbiegowisku, którego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie.

Odnosząc się z kolei do wyjaśnień K. C. odnośnie chęci czy też wiadomej mu możliwości zakupu biletów w kasach (...) w dniu meczu to aktualna w tym zakresie pozostaje argumentacja dotycząca oceny zeznań świadków dyrektorów ds. bezpieczeństwa obu klubów (...). B.i A. D., bileterów braci R. i M. M. oraz pracownika ochrony na stadionie J. K. oraz dowodów ze stosownych dokumentów, powołana przy ocenie wyjaśnień pierwszego z oskarżonych K. C. (1).

Po pierwsze zważyć należy, że w dniu meczu nie była prowadzona sprzedaż biletów w kasach (...) dla kibiców (...), mogli oni je kupić z puli dla niech przeznaczonych poprzedniego dnia w kasach (...), pod warunkiem, że posiadali kartę kibica tego klubu. Co prawda oskarżony K. C. złożył do akt sprawy w/w wydruk prawdopodobnie ze strony klubu (...) (lub środowisk kibicowskich tego klubu), którego wiarygodność trudno ocenić w sensie daty, źródła i autora informacji, ale po pierwsze źródłem pewnej informacji na temat możliwości zakupu biletów winna być strona internetowa klubu (...) (lub po prostu oba kluby) i w przypadku takiej istniejącej rozbieżności (informacji z sieci) należałoby ją zweryfikować u źródła, zaś po wtóre, jak wynika z relacji osób zatrudnionych w klubie (...), nie podjęto nawet jednej próby zakupu biletów w kasie (z tzw. stolika), od razu atakując bramę stadionu, kibiców i pracowników drużyny gospodarzy. Taka sytuacja jest widoczna na materiale filmowym (m.in. k. 6691 t. XXXIV sygn. akt. II K 843-perspektywa kamery z głębi ul. (...) obejmująca widok na wysokość bramy stadionowej) i wynika także z zeznań funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe w okolicach stadionu.

Również biorąc pod uwagę masowość przemarszu, fakt wbiegnięcia ok. 200 osób w ul. (...) z zapalnymi racami, należy zadać sobie pytanie czy racjonalnym i możliwym do osiągnięcia celem tych osób był zakup biletów w kasie (...), zaś odpowiedź- nie- jest oczywista. Oskarżony K. C. (2) mając szczerą intencję zakupu biletów nie powinien był w każdym razie puszczać się po nie biegiem z tłumem wśród rzuconych rac, zaś obraz sytuacji wynikający i z konfiguracji faktów i z jego wyjaśnień jest taki, że był on w centrum zamieszek na ul. (...).

Co prawda sam oskarżony neguje fakt osobistych ataków na mienie i funkcjonariuszy, stwierdza, że chciał opuścić to zbiegowisko ale mu nie pozwolono, myślał, że będą inne działania Policji. Sąd nie wyklucza tej postawy K. C., ale wskazuje na zbyt późną refleksję w tej sprawie, gdyż dotyczy ona już okoliczności w istocie po zdarzeniu i opanowaniu sytuacji przez Policję. Wszakże biegnięcie w kierunku kas i rzucanie rac przez osoby z grupy, w której był oskarżony miało miejsce na początku zdarzenia i dopiero ono zdeterminowało interwencję Policji i dalsze konsekwencje procesowe.

To, że oskarżony później nie przyznał się do winy i cofnął wniosek w trybie art. 335 kpk, jednocześnie opisując swoją rolę w zdarzeniu paradoksalnie wskazuje na trafność pierwszych wyjaśnień, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Świadek D. C. (2), który dokonywał zatrzymania K. C. (2), wraz z innymi funkcjonariuszami Policji przejście kibiców w liczbie ok. 500 osób na stadion klubu (...). Świadek podał, że ok. godz. 18.30 jak dotarli do stadionu na wysokości skrzyżowania ul. (...) z Konwiktorską doszło do regularnego starcia kibiców z funkcjonariuszami Policji, kibice

obrzucali funkcjonariuszy racami świetlnymi. W wyniku natarcia Policjantów (...) na agresywnych kibiców, udało się ich zepchnąć na ul. (...) wzdłuż W., gdzie kordon Policjantów otoczył agresywnych kibiców (...) w ilości ok. 500 osób. Następnie świadek wraz z innymi funkcjonariuszami na polecenie przełożonych wybiórczo dokonywali zatrzymania otoczonych osób po ich uprzednim przeszukaniu (łącznie 15 osób w tym 3 osoby nieletnie, w tym oskarżonego w sprawie niniejszej K. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i odnośnie którego Prokurator nie składał wniosku o uzasadnienie wyroku), które to osoby przewieziono do KPP w nowym D.. D. C. oświadczył, że w/w osoby brały czynny udział w zbiegowisku wiedząc o tym, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się czynnej napaści na osoby lub mienie, podając jednocześnie kwalifikację prawną czynu z art. 254 par. 1 kk (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12)

W postępowaniu sądowym świadek sprecyzował, że nie eskortował kibiców do stadionu, ale od początku znajdował się na skrzyżowaniu (...). Podał, że widział sam początek grupy, który wszedł i zaczął rzucać (określił, że kibice zeszli na dół do stacji B.) nie potrafił określić czy to ul. (...) czy też (...) i tam cały czas atakowali. Świadek wskazał, że doszło tam wtedy do zatrzymania. Zeznał, że całej grupy nie sposób było zobaczyć, z uwagi na rzucane przedmioty nie wychylał się i nie obserwował. Nie pamiętał też czy z miejsca w którym stał można było dostrzec koniec grupy, nie był w stanie określić jaka część grupy była agresywna. Świadek wyraził przekonanie, że osoby, które zatrzymywał były w tej grupie lecz nie był w stanie stwierdzić czy rzucały one w funkcjonariuszy. Grupa została otoczona Policjantami i zepchnięta na dół, następnie były dokonywane czynności zatrzymania, jak to określił świadek całej grupy. D. C. wyraził przekonanie, że kto by nie chciał uczestniczyć w tej grupie to by się wcześniej odłączył, nie był jednak w stanie ocenić na jakim etapie, dodając, że osoby te nie miały zgody na przemarsz. Świadek zeznał, że na tym skrzyżowaniu grupa została otoczona kordonem, z którego zgodnie z przekonaniem świadka nikt nie mógł się wydostać ani dostać z zewnątrz. Nie był w stanie wskazać jakimi przedmiotami rzucały kibice, stwierdził, że na pewno coś krzyczeli jak to kibice, był pewien, że wskoczyli na maskę auta służbowego.

Świadek (po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego) nie kojarzył osoby K. C. (2) z przebiegu tego zdarzenia, stwierdził, że nie pamięta w którym miejscu ta grupa znajdowała się i czym rzucała w Policjantów. Odnosząc się do okazanych protokołów zatrzymania i przeszukania osoby oskarżonego K. C. (2), stwierdził, że nie sporządzał tych protokołów, natomiast możliwym jest sporządzał je inny funkcjonariusz, a on tylko zatrzymywał osobę. Świadek odnosząc się do zatrzymanych osób stwierdził, że one dokonały czynów przy ul. (...), a zatrzymanie ich nastąpiło gdy zostali zepchnięci już na dół (k.6175-6177 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Zeznania tego świadka, jakkolwiek nie przydują roli K. C. w inkryminowanym zajściu, to w zestawieniu z wyjaśnieniami samego oskarżonego dopełniają niejako opis zachowań oskarżonego, wyznaczają pewną ramę potencjalnych zachowań osób z grupy, którą sam oskarżony konkretyzuje w odniesieniu do swojej osoby.

W protokole zatrzymania oskarżonego K. C. (2) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 1.45 dnia 3.09.2008r. w siedzibie KKP w N. (k.4920-4920v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). U K. C. (2) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione, Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 5.20 już w dacie 3.09.2008r. (k.4921-4922v t. XXV, sygn. akt II K 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l o godz. 00.13 następnego dnia (k.4921-4922v t. XXV, sygn. akt II K 843/12).

Oskarżony M. C. (2) przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że sam osobiście nikogo nie atakował i nic nie niszczył, ale był w tej grupie kibiców i słyszał jak ktoś mówił „atleci biegną przodem”, co w słownictwie kibiców oznacza, że będzie zadyma i coś będzie się działo np. coś będzie niszczone. Wyjaśnił, że pomimo tego, że o tym wiedział, nadal był w tej grupie. Później otoczyła ich Policja. M. C. podał, że nie widział aby ktoś z tej grupy kogoś atakował, coś niszczył. Widział, że ktoś odpalił race i rzucił. Jednocześnie oskarżony złożył wniosek w trybie art. 335 kpk. (k.5045-5045v t. XXVI sygn. akt. II K 843/12).

M. C. (2) przesłuchany ponownie w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był w tym zbiegowisku, wiedział, że może się coś złego dziać, ale nie widział, że grupa ta ma atakować Policjantów i samochody. Nie widział nic takiego. O tym, że ktoś skakał po policyjnym samochodzie dowiedział się po zatrzymaniu od Policjantów (k.5048 t. XXVI sygn. akt. II K 843/12).

M. C. (2) przesłuchany po raz trzeci i w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymując jednocześnie uprzednio złożone wyjaśnienia. Wyjaśnił, że w dniu wczorajszym wraz z kolegą M. S. wybrali się na stadion (...) w W., żeby pooglądać mecz, a nie się z kimś bić. Nie mieli biletów dlatego biegli wyprzedzając tłum idący na mecz, po to by zdążyć kupić bilety. Gdy dobiegli do kas kordon Policji otoczył ich wraz z tłumem, z którym tam byli. Po tym jak Policjanci otoczyli ich kordonem widział, że któryś z kibiców odpalił racę, nie wiedział czy ta raca gdzieś poleciała, była trzymana w rękę przez jednego z kibiców. Następnie, jak dalej relacjonował oskarżony-Policjanci zaczęli sprowadzać tłum ludzi, w którym był w stronę P.. Po ok. 2 godzinach widział odpalone race w tłumie, nie widział, czy ktoś je rzucał w stronę Policji. Następnie Policjanci użyli wobec tłumu gazu, niektórzy z kibiców byli pałowani, a następnie Policja zaczęła zatrzymywać kibiców. M. C. wyjaśnił, że nie widział, żeby któryś z kibiców zachowywał się agresywnie wobec Policjantów lub coś niszczył, np. samochody. Kiedy miały miejsce zatrzymania policyjne było już ciemno i ciężko było cokolwiek zobaczyć (k. 5050, t. XXVI, sygn. akt. II K 843/12).

M. C. (2) w toku rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, ograniczając się do odpowiedzi na pytania.

Po odczytaniu pierwszych wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym M. C. podał, że prawdopodobnie złożył takie wyjaśnienia. Oświadczył, że chciał potwierdzić jedynie, że brał udział w zgromadzeniu. Wyjaśnienia zostały złożone wówczas, gdy był jeszcze troszkę pod wpływem alkoholu. Druga rzecz, panowie Policjanci jak to określił oskarżony -tak go załatwili, że był cały zagazowany, nie mógł po prostu oddychać i wyjaśnienia zostały złożone tak jakby w celu jak najszybszego wyjścia z komendy z W., gdyż czuł się bardzo niekomfortowo. Stwierdził, że odwołuje część z tych wyjaśnień, tj. część o tych lekkoatletach, ponieważ myślał, że chodzi o to, żeby jak najszybciej się dostać po bilety. Pozostałe wyjaśnienia potwierdził, stwierdzając, że przyznaje się tylko do udziału w zbiegowisku. Wyjaśnił, że nikogo nie atakował, nic nie niszczył. Stwierdził, że podtrzymuje wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Oświadczył, że do końca życia jestem kibicem (...). Oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone jako trzecie w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśniając jednocześnie, że Prokuratorowi jeszcze na komendzie powiedział, że się przyznaje tylko do udziału w zbiegowisku. Zanegował możliwość odczytania swoich wyjaśnień z uwagi na fakt, że miał spuchnięte oczy. M. C. nadmienił także, że Prokurator powiedział mu, że o wszystkim się dowie na rozprawie. Wydawało mu się że tego wniosku o dobrowolne poddanie się karze nie cofnął, nie pamiętał tego faktu-to było 6 lat temu.

M. C. odpowiadając na pytania Sądu podał, że był gdzieś w samym środku grupy. Ciężko mu było określić, na jakiej przestrzeni grupa była rozciągnięta podczas dochodzenia (do stadionu). Było tam dużo ludzi. Wyjaśnił, że to sformułowanie: „atleci biegną przodem”, słyszał gdzieś w tłumie. Nie wiedział czy z przodu czy z tyłu, w koło było setki osób. Wyjaśnił, że próbował wyjść z tej grupy, gdyż był z dziewczyną. Jak zobaczył co Policja zaczyna wyprawiać, w sensie bić i gazować wszystkich po kolei, to starał się wyprowadzić dziewczynę z tego tłumu. Odmówił odpowiedzi na pytanie o dane personalne i adresowe tej dziewczyny, oświadczając, że nie chce żeby brała udział w tej komedii. Potwierdził obecność kolegi M. S., wyjaśniając, że razem pojechali na komendę. Po odczytaniu chronologicznie drugich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oskarżony M. C. potwierdził ich treść i jednocześnie skonstatował, że nie składa wniosku o dobrowolne poddanie się karze i chciałby wycofać (oddalić ja to ujął oskarżony) ten wniosek, który składał w pierwszych wyjaśnieniach (k.6075-6076 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

W istocie treść już pierwszych wyjaśnień oskarżonego M. C., w których ten przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i stwierdził, że był w tej grupie kibiców i słyszał jak ktoś mówił „atleci biegną przodem”, co w gwarze kibiców oznacza, że będą akty destrukcji i agresji, wyjaśniając, że pomimo tego, że o tym wiedział, nadal był w tej grupie,

przesądzać o realizacji znamion czynu zabronionego przez tego oskarżonego. Taką okolicznością są także obciążające wyjaśnienia złożone jak drugie chronologicznie, w których M. C., co prawda nie przyznał się do winy ale wyjaśnił, że był w tym zbiegowisku, wiedział, że może się coś złego dziać, ale nie widział, że grupa ta ma atakować Policjantów i samochody.

Również treść trzecich wyjaśnień, w których oskarżony wskazał, że wraz z towarzyszącą mu osobą biegli do kas by zakupić bilety i ubiec tłum, a przy okazji widział rzucane race, zasługuje na dokładnie identyczną ocenę, jak powołana bezpośrednio powyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonego K. C. (2) w zakresie tego wątku.

Odnosząc się do pewnych zbiorczych konstatacji dotyczących zmiany stanowiska procesowego M. C. odnośnie przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zważyć należy, że zasadniczą kwestią jest to (niezależnie od formalnego przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu lub też nie), że oskarżony nie neguje swojego udziału w samym zbiegowisku, jedynie zaś dokonuje próby oceny słuszności tej postawy.

Zważyć również należy, że wyjaśnienia złożone przez M. C. na rozprawie stanowią jedynie nieudolną próbę i linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany mu czyn.

Budzi istotne wątpliwości na tym etapie, dopiero sygnalizowana kwestia braku możliwości protokołu sporządzanego przez Prokuratora z powodu wpływu gazu na oczy, czy też próba opuszczenia kordonu z uwagi na dobro bliżej nieokreślonej dziewczyny, z którą oskarżony miał być na miejscu, choć do tej pory w złożonych wyjaśnieniach pada nazwisko tylko jego kolegi. Należy także zwrócić uwagę, że powołanie się na okoliczność opuszczenia kordonu pojawiająca się po raz pierwszy przed Sądem, w kontekście wyjaśnień złożonych uprzednio, ilustrujących elementy czynnego udziału w zbiegowisku, i ile nawet miała miejsce, to dotyczy działań post factum i nie ekskulpuje oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Podnoszony również przed Sądem przez oskarżonego fakt składania wyjaśnień pod wpływem alkoholu nie wytrzymuje konformacji z protokołem badania alkotestem, o czym poniżej.

Świadek T. G. (1) dokonywał zatrzymania dwóch oskarżonych w tej sprawie- M. C. (2), którego wyjaśnienia są w tym miejscu poddawane analizie i J. C. (1), odnośnie którego zapadł wyrok uniewinniający- argumentacja w tym zakresie powołane jest powyżej w uzasadnieniu) zeznał, że pełnił czynności zabezpieczenia meczu. Ustawili się w trójkowym szyku-kolumnie. Naprzeciw nich wybiegła grupa kibiców ok. 200 osób, z tego tłumu leciały w ich kierunku petardy i kamienie. Personalnie nie był w stanie wskazać kto rzucał te przedmioty. Wspólnie z innymi Policjantami dokonali zatrzymania 3 mężczyzn z tej grupy, wśród nich byli oskarżeni w sprawie niniejszej tj. J. C. (1), odnośnie którego zapadł wyrok uniewinniający i M. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący oraz osoba o personaliach R. W.. Osoby te poddano kontroli osobistej z wynikiem negatywnym, następnie przekonwojowani do radiowozu i przewiezieni do KPP w W.(k.351v, t. II, sygn. akt. II K 843/12) W kolejnych zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym świadek podał pełne dane personalne zatrzymanych osób (k.353v t. II, sygn. akt. II K 843/12).

Przed sądem świadek T. G. odnosząc się do przebiegu zajścia opisał je w ten sposób, że wykonali komendę przełożonego dotyczącą przyszykowania kordonu i zza rogu wybiegła jakaś (nie był w stanie ocenić liczby) osób w białych koszulkach. Osoby te zostały otoczone kordonem Policji i przeprowadzone na miejsce które świadek określił nie znając topografii miasta jako łąkę koło rzeki W.. Świadek nie potrafił podać przez jaki czas osoby te pozostały otoczone kordonem, stwierdzając następnie, że po 2-3 były zabierane z tej grupy i przewożone na różne komisariaty. Odnosząc się do samego zajścia świadek podał, że to było na pewno na skrzyżowaniu- nie znał nazw ulic. Działanie funkcjonariuszy opisał w ten sposób, że kibic wpadli na ich kordon, który stał i z drugiej strony został zrobiony okrąg z innych plutonów i już szli na łąkę, (co wskazuje na szybkość działania Policji i dynamikę zdarzenia). Świadek podał, że nie widział całości grupy, bo skrzyżowanie było dość wąskie określając, że kibice weszli na nich jakąś grupą osób, która się ciągnęła.

Podał, że dopiero po otrzymaniu komendy od dowódcy, że osoby mają być odtransportowane na łąkę, zostały one otoczone przez Policjantów. Świadek nie był w stanie podać na jakim dystansie była rozciągnięta ta grupa, oceniając że była ona rozciągnięta na przestrzeni 3 kompanii Policji (gdy funkcjonariusze szli gęsiego), zaś grupę na łące ocenił jako sporą. Świadek podał, że nie widział tego zajścia, aby jak to określił, ktoś rzucał w kogoś, padło jak to kreślił tylko hasło, że obrzucają stadion. Świadek podał, że bezpośrednio na skrzyżowaniu tych ulic nikogo nie zatrzymywał, stwierdzając,

że o zatrzymaniu w tym miejscu powziął wiedzę z fotografii prasowych. T. G. stwierdził, że gdy był już korytarz utworzony na łące to dostał wraz z kolegą osobą i miał ją odprowadzić do radiowozu, nie pamiętał ile było takich osób, które odprowadzał. Podał, że na skrzyżowaniu ulic czekali na przepłynięcie fali kibiców, tam próbowali przedrzeć się przez kordon ale bezskutecznie, natomiast podczas transportu na łąkę zachowywali się spokojnie. Jednocześnie dodał, że idąc ulicą w dół na łąkę widział osoby, które były w kordonie, a nie przypominały kibiców.

Odnosząc się do roli oskarżonych J. C. (1) i (w tym przypadku ocenia jest rola M. C. (2)) to stwierdził, że dokonywał ich doprowadzenia już na łączce. Nie był w stanie wyodrębnić zachowań tych osób na skrzyżowaniu, opisać co te osoby robiły. Świadek po okazaniu mu protokółów zatrzymania oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) stwierdził, że to nie on sporządzał te protokoły (protokół był sporządzany przez Policjanta zawodowego na komisariacie (świadek pełnił wówczas służbę kandydacką w (...)), natomiast w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. (k.6177-6179 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Zeznania świadka T. G., podobnie jak miało to miejsce w przypadku świadka Policjanta, dokonującego zatrzymania K. C. (2), w stosunku do którego zapadł również wyrok skazujący, mają charakter niejako dopełniający wyjaśnienia M. C. (2) w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w zakresie zachowania tego ostatniego.

Zeznania świadka wyznaczają pewną ramę obrazu sytuacji odwołującą się do działań określonej grupy kibiców i same w sobie nie precyzują ani nie konkretyzują postawy M. C., czy innych zatrzymanych przez świadka osób. Natomiast w zestawieniu z dość oczywistymi zdaniem Sądu wyjaśnieniami M. C., które nie tylko opisują przebieg zdarzeń z jego udziałem ale i pozwalają na rekonstrukcję strony podmiotowej czynu pozwalają na wykrystalizowanie się pełnego obrazu faktycznego prawnego wskazującego na winę tego oskarżonego.

W tym miejscu dla porządku przypomnieć należy, że te same zeznawania T. G. nie stanowiły dostatecznej kanwy dla skazania drugiego z oskarżonych J. C. (1). Sąd mianowicie w oparciu i inne dowody (wyjaśnienia samego oskarżonego oraz towarzyszącego mu J. C. (2)) ustalił precyzyjnie, że ów oskarżony znajdował się w inkryminowanym czasie na ul. (...) przy kościele, a więc nie mógł w ogóle uczestniczyć w zamieszkach na ul. (...), do czego wprost przyznał się M. C. (2). Wspólnym mianownik łączącym obu oskarżonych w tej sytuacji było w istocie to, że zostali oni zatrzymani przez tego samego świadka z P., i o czym była i będzie jeszcze mowa, ich niejako „wyjściowa sytuacja procesowa” była analogiczna i tożsama z osobami, które się tam znalazły, niezależnie d faktycznej roli jaką odegrały w zdarzeniach będących następnie przedmiotem aktu oskarżenia.

W protokole zatrzymania oskarżonego M. C. (2) widnieje data 2.09.2008r. i godzina 18.30, zaś datą i godziną sporządzenia protokołu jest 3.09.2008r. w siedzibie (...) w W. (k.5030-5030v t. XXVI, sygn. akt II K 843/12). U M. C. (2) w wyniku przeszukania jego osoby, odzieży i podręcznych przedmiotów nie ujawniono przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione. Jednocześnie jako godzinę rozpoczęcia tej czynności wpisano 4.05 już w dacie 3.09.2008r. (k.5030-5030v t. XXVI, sygn. akt II K 843/12). Wynik badania w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił u tego oskarżonego 0,00 mg/l o godz. 3.34 następnego dnia (k.5035-5035v t. XXVI, sygn. akt II K 843/12).

Świadek S. J. w czasie zdarzenia wykonywał czynności służbowe na stanowisku dowódcy Oddziału Prewencji do spraw prewencji. Znajdował się przy skrzyżowaniu ul. (...). Liczebność grupy określił na kilkaset osób, nie potrafił powiedzieć na jakiej przestrzeni była rozciągnięta. Wskazał, że część grupy, która była na początku ruszyła biegiem by zaatakować Policjantów, chodzi o rzucanie w nich kamieniami butelkami i zapalonymi racami. Około godz. 18.10.-18.20 grupa kibiców poruszając się ul. (...) od strony ul. (...) skręciła w prawo w ul. (...) i zaatakowała rozmieszczone tam siły Policji w postaci 2 pododdziałów. Część z kibiców zaczęła maskować swoje twarze. Atak w postaci rzucania różnymi przedmiotami miał być ukierunkowany także na przypadkowych przechodniów oraz przejeżdżające samochody. Ocenił, że kibice działali w sposób zorganizowany na mocy porozumienia, nie zważali, że w samochodach znajdują się ludzie oraz, że dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji (k.280-280v t. II sygn. akt II K 844/13). Odniósł wrażenie, że cała grupa skierował się w ul. (...), ponieważ tam znajdowały się bramy do wejść do sektora gości, zaś

atak na Policję był spowodowany faktem, że akurat tam stała, zaś przypuszczalnie grupa kibiców chciała wtargnąć na sektory kibiców gospodarzy. Nie pamiętał czy były wydawane jakieś komunikaty w stosunku do tej grupy. Podał, że większość tej grupy była agresywna, tj. więcej niż połowa, ale procentowo nie potrafił określić tej większości. Po tym ataku na policjantów, ci wystawili kordon na ul. (...). Podał, że po wystawieniu kordonu raczej nie było możliwe opuszczenie go przez kibiców, podobnie jak raczej nie było możliwe dostanie się osób postronnych do wnętrza kordonu z uwagi na fakt, że ludzi na widok tej grupy raczej starali się stamtąd oddalić. Wskazał, że na początku na ul. (...) było to kilka grupek otoczonych przez Policję (prawdopodobnie 3), które potem zostały zbite w jedną całość (w toku postępowania przygotowawczego liczebność grupy odizolowanej na ul. (...)) świadek ocenił na ok. 500 osób k.280v t. II sygn. akt II K 844/13) i sprowadzone na P., skąd byli dowożeni do poszczególnych jednostek Policji. Świadek zeznał, że nikogo nie zatrzymał podczas tego zajścia, nie byłby w stanie personalnie wskazać kto atakował Policjantów, w tym któregokolwiek z oskarżonych obecnych na sali rozpraw. Podał, że decyzja dotycząca zatrzymania całej grupy była decyzją sztabu, nie jego, odnosił wrażenie, że była taka konieczność. Świadek podał dane dotyczące uszkodzonego lub utraconego sprzętu policyjnego. Odnosząc się do liczby uszkodzeń policyjnego sprzętu ochronnego podał, że jest on odporny stąd taka liczba uszkodzeń przy takiej liczbie atakujących. Wskazał, że w wyniku działań kibiców uszkodzony został policyjny radiowóz nieoznakowany marki K.o nr rej. (...), kibice wbiegli na dach auta oraz uszkodzili prawy błotnik (k.280-280v i k.331v-332 t. II sygn. akt II K 844/13 oraz k. 6079-6080 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek W. B. pełniąc czynności służbowe związane z zabezpieczeniem meczu derbowego po uzyskaniu drogą radiową informacji o gromadzeniu się w okolicach Ronda (...) osób mogących być kibicami klubu (...), udał się w okolice Hotelu (...), gdzie stwierdził fakt zgromadzenia się grupy ok. 200 osób w białych koszulkach wskazujących na przynależność do w/w klubu. Ostatecznie świadek tę grupę oszacował na 600-700 osób, która ruszyła ul. (...) w stronę stadionu (...) w asyście Policji. Świadek szedł na końcu grupy, o agresywnych zachowaniach kibiców w okolicach stadionu dowiedział się drogą radiową. Na podstawie uzyskanych relacji podał, że po dojściu do ul. (...), kibice weszli na całą ulicę w kierunku stadionu, przy czym osoby będące na czele zaczęły biec, zbierać jakieś przedmioty, maskować twarze. Wtedy też zadecydowano o wystawieniu kordonu aby zapobiec konfrontacji kibiców z drużyn. Po wystawieniu kordonu część kibiców zaczęła zmieniać kierunek i zaczęła biec w stronę ul. (...) i innych. Policjanci wystawili kordon by uniemożliwić kibicom przemieszczenie się na ul. (...), gdzie były wejścia na stadion dla kibiców (...). Świadek potwierdził fakt zepchnięcia kibiców otoczonych kordonem na P., faktu odpalenia rac, użycia gazu pieprzowego, wezwania karetki pogotowia, legitymowania osób i odwożenia do poszczególnych jednostek policji. Świadek potwierdził fakt uszkodzenia przez kibiców nieoznakowanego radiowozu policyjnego. Świadek odnośnie uczestnictwa w zdarzeniu przez wszystkie osoby z eskortowanej grupy podał, że szedł na końcu, nie widział czoła grupy, która była dosyć szeroko rozciągnięta. Na końcu, jak stwierdził, osoby szły bardzo spokojnie. Oceniał, że osoby, które szły w jego pobliżu raczej nie zorientowały się, że coś się złego dzieje, ponieważ osoby, które szły na końcu rozchodziły się później. W. B. podał, że w miejscu w którym on się znajdował (okolice ul. (...)/(...) w pobliżu ambasady C.) nie widział aby był kordon, nie wiedział też czy kordon okrążył całą grupę. Podał, że kordon okrążył kibiców idących na stadion z różnych kierunków, którzy nie szli z Ronda (...). Będąc w tamtym miejscu dostał informację o zajściach drogą radiową, stamtąd nie widział stadionu (...). Nie dokonał zatrzymania żadnej z osób. Świadek podał, że asysta w czasie przemarszu nie była szczelna, nie był to kordon. Wszyscy wbiegli w ul. (...). Nie wiedział w którym momencie kordon Policji został ustawiony na ul. (...). Przypuszczał, że gdyby nie agresywne zachowanie kibiców to być może byłiby oni dopuszczeni do kas biletowych na ul. (...). Nie był w stanie odpowiedzieć jaką drogą kibice (...) zostaliby doprowadzeni na swój sektor, gdyby czoło grupy zachowywało się spokojnie, a kibice (...) staliby przy kasach. (k. 33-36v t I. sygn. akt II K 843/12, k.6081-6084 t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek D. G. (1) pełnił czynności służbowe związane z zabezpieczeniem meczu derbowego w rejonie ulic (...). (...), skąd jego pododdział został przemieszczony na ul. (...) w związku z zakłócaniem porządku publicznego i tworząc tyralierę na ul. (...) spychał kibiców w stronę ul. (...). Świadek dokonał zatrzymania jednego ze sprawców (innego niż oskarżeni w niniejszej sprawie), który rzucił racę w kierunku jednego z funkcjonariuszy (k. 300-301 t. II sygn. akt. II K 844/12). Opisując bardziej dokładnie przebieg zdarzenia świadek podał, że ok. godz. 18.10 wraz z Policjantami z VIII kompanii OPP znalazł się w okolicach skrzyżowania ul. (...). Podał, że ok. godz. 18.20 w ul. (...) wbiegła znaczna grupa młodych osób w ilości ok. 300 rzucając w stronę stadionu race i inne przedmioty, nie zważając na ruch samochodowy, kierując

się w stronę bocznego wejścia na stadion od strony ul. (...). Policjanci przegrupowali się, wykonali manewr okrążenia i wtedy członkowie grupy próbowali uciec pojedynczo i grupkami skacząc m.in. po samochodach oraz kierując agresję w stronę Policjantów, usiłując przerwać kordon i wyzywając funkcjonariuszy. Tłum był wzywany do zachowania zgodnego z prawem, ale to nie odniosło pożądanego efektu. Napór kibiców i ich agresja wzmagala się, następnie zostali oni zepchnięci z jezdni ul. (...) na chodnik, a następnie w dół ul. (...) w kierunku W. na P.. Świadek potwierdził fakt zatrzymania mężczyzny (innego niż oskarżeni), który rzucił racą w kierunku Policjantów. Świadek podał, że nie jest w stanie powiedzieć, który z kibiców będących w agresywnym tłumie rzucał niebezpiecznymi przedmiotami ani który osobiście i indywidualnie znieważał czy też naruszył nietykalność osobistą Policjantów- w takich działaniach, gdy wszystko dzieje się dynamicznie jest to trudne, a personalizacji takich osób mają służyć nagrania wideo. (k.941v-942v, t. V, sygn. akt. II K 844/12). Świadek zeznając przed Sądem nie był w stanie oszacować liczebności całej grupy kibiców, mogło być ich kilkaset-tak wnioskował na podstawie liczby zatrzymanych. Podał, że jakaś zorganizowana grupa (nie był w stanie podać liczby uczestników) wybiegła zza budynku (róg ul. (...)) i drugiej ulicy, której świadek nie pamiętał i atakowała w sposób agresywny policjantów rzucając w nich niebezpiecznymi przedmiotami. Potwierdził, że zatrzymał jedną z osób, która wybiegła zza budynku. Wskazywał, że wydaje mu się, że pod stadionem były wydawane komunikaty by kibice zaczęli zachowywać się zgodnie z prawem (k.6084-6085 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Świadek M. P. (1) pełniąc czynności służbowe związane z zabezpieczeniem meczu derbowego udał się z innym funkcjonariuszem w okolice Ronda (...), gdzie zastali kibiców w liczbie 400-500 osób, którą to grupę następnie w asyście Policji doprowadzono w okolice stadionu (...). Świadek zdarzenia te opisał w ten sposób, że ok. godz. 18.30 gdy grupa doszła w pobliże stadionu (...) róg (...) (...)j, doszło do zbiorowego zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego przez grupę kibiców. W pewnym momencie pewna część kibiców krocząca w/w grupie wyjęła środki pirotechniczne w postaci rac i po ich odpaleniu zaczęła rzucać w Policjantów rozstawionych w kordon, było duże zamieszanie, kibice wykrzykiwali pod adresem Policjantów różne wulgarne słowa, część osób z grupy dobiegła do funkcjonariuszy, kopać ich uderzać w części umundurowania M. P. nie był w stanie rozpoznać osób dokonujących tych aktów agresji. Jednego z agresorów ujął na gorącym uczynku przestępstwa, nie był to jednak żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie (k.297v-298v t. II sygn. akt. II K 844/12). Świadek ten zeznając przed Sądem nie był w stanie ocenić liczebności grupy kibiców. Nie był też w stanie ocenić ilości osób z tej grupy rzucającej ani jak długo obserwował ten fakt. Nie pamiętał, czy kordon został ustawiony przed atakami na Policjantów czy już po. Nie był pewien czy były wydawane jakieś komunikaty w stosunku do kibiców, nie skupiał na tym swoje uwagi. (k.6086 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

M. C. (3)- funkcjonariusz Policji w dniu meczu pełnił służbę wraz z innymi Policjantami radiowozem nieoznakowanym marki K.o nr rej. (...). Wjechał z ul. (...) w ul. (...), gdzie po prawej stronie było zaparkowanych 7 radiowozów oznakowanych. W tej ulicy, która była zablokowana zostawił swój nieoznakowany radiowóz. Jak relacjonował to zdarzenie, w pewnym momencie zauważył grupę ok. 250 kibiców (...) biegnących ul od strony ul. (...) ulicą (...) kierujących się w stronę ul. (...). Z biegnącego tłumu były rzucane race w stronę stadionu –około kilkadziesiąt. Tłum minął ich i skierował się w stronę ul. (...), po krótkiej chwili grupa kibiców zawróciła i z powrotem zaczęła kierować się w stronę ul. (...). Z tej grupy 4 mężczyźni wskoczyło m.in. na dach i maskę radiowozu, w którym siedział świadek wraz z innym funkcjonariuszem. Za kibicami szedł oddział Policjantów Oddziału Prewencji, który spychał kibiców na chodnik. Jeden z policjantów tej formacji ściągnął jednego z agresorów z maski radiowozu i dokonał zatrzymania mężczyzny. Jego personalia wskazują, że nie był to żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie. W radiowozie nieoznakowanym K. (...) o nr rej. (...) świadek stwierdził uszkodzenia (wgniecenie) przedniej maski, wgniecenia prawego przedniego błotnika, rantu prawych przednich drzwi, wgniecenie dachu na wysokości tylnej szyby. Świadek nie był w stanie rozpoznać żadnego z 3 mężczyzn, którzy dokonali uszkodzenia radiowozu, poza zatrzymanym. (k.338-339v t. II sygn. akt. II 844/12, k.6087 t. XXXI sygn. akt 843/12).

Świadek P. W. (1) również w dniu meczu derbowego wykonywał wraz z innymi funkcjonariuszami czynności zabezpieczenia. Podał m.in., że ok. godz. 18.00 grupa kibiców (...) w ilości ok. 300-400 osób ruszyła ul. (...) w stronę stadionu (...). Świadek podał trasę ich przemarszu, zeznając, że kibice szli w asyście kroczącej Policji oraz w asyście Policji przemierzającej się radiowozami. P. W. podał, że w trakcie przemarszu dołączały mniejsze grupy kibiców, zaś

w okolicy ul. (...)kibice jak to oceniał, próbowali zgubić asystę Policji (przed Sądem świadek podał, że taki fakt miał miejsce kilkakrotnie). Dochodząc do ul. (...)kibice zaczęli maskować twarze, po wejściu na ul. (...)zaczęli iść jezdnią, nie zwracając uwagi na ruch kołowy. Kibice całą grupą ruszyli biegiem w ul. (...), gdzie zaatakowali Policjantów, przechodniów i zaparkowane pojazdy. Rzucali w kierunku Policjantów zapalone race, kamienie, butelki, przebiegali po samochodach, używali pod ich adresem wulgarnych okrzyków. W chwili gdy kibice zaczęli biec zbili się w ciasniejszy tłum, nie było możliwości aby żaden przechodzień dostał się do tej grupy. Świadek ten podał, że osoby te działały jako jedność, widać było, że działają w jakimś porozumieniu. P. W.stwierdził, że wtedy znajdował się na końcu grupy, zaś zajście to miało miejsce ok. 18.30. W wyniku działań policyjnych grupa została zastopowana i rozbita na 3 części otoczone kordonem policyjnym. Świadek widział nieoznakowany radiowóz- uszkodzony przez kibiców po przebiegnięciu ich po aucie. Wiedział, że w związku z atakiem na Policjantów i uszkodzeniem mienia zatrzymano 8 osób. Następnie na polecenie sztabu Policji kibiców sprowadzono w dół ul. (...)w dół w kierunku W.na Skwer (...)(...), gdzie mieli zostać wylegitymowani o czym poinformowano ich w stosownym komunikacie. Otoczona grupa liczyła jak szacował świadek ok.600-700 osób. Ok. godz. 19.50 grupa kibiców próbowała przerwać kordon, rzucała racami, w wyniku działań podjętych przez funkcjonariuszy w związku z tym faktem zatrzymano 2 osoby. Wobec kibiców użyto środków przymusu bezpośredniego oraz miotaczy gazu ((...)plecakowe miotacze pieprzu), w wyniku czego kilkanaście osób zwróciło się o pomoc medyczną której udzielił ambulans policyjny i inne karetki wezwane na miejsce. Do godz. 3.00 trwało rozwożenie kibiców do różnych jednostek policji. Ogółem zatrzymanych zostało jak szacował świadek ok. 700 osób. Jak ocenił świadek funkcjonariusze OPP widząc dokonywane przez poszczególnych kibiców przestępstwa w miarę możliwości próbowali wyciągnąć z tłumu poszczególne osoby popełniające te przestępstwa (uszkodzenie mienia, czynnej napaści), natomiast jak to określił świadek pozostali kibice działali wspólnie, napadając na funkcjonariuszy oraz rzucając w nich niebezpiecznymi przedmiotami (k.30-31 t I sygn. akt II K 843/12). Świadek nie był w stanie ocenić na jakiej odległości był rozciągnięta grupa podczas przemarszu ul. (...)czy przy wejściu na ul. (...)– zbiła się wtedy jak świadek ocenił- ciasno. P. W.wskazał, że był na końcu tej grupy. Jak podał, zdecydowana większość zaatakowała Policjantów, natomiast cała grupa ruszyła biegiem w kierunku ul. (...). Doprecyzował ,że kiedy kibice wbiegli zaatakowali Policjantów na skrzyżowaniu ul. (...), zostali otoczeni kordonem, tam jak pamiętał świadek były chyba 2 kordony. Siły policyjne znajdowały się w kilku miejscach więc natychmiast otoczyły grupę agresywnych kibiców, która następnie została rozbita i mniejsze grupy zostały otoczone. Świadek liczebność grupy ruszającej spod Ronda (...)ocenił na 400-500 osób, do której dołączali sukcesywnie inni kibice. Świadek podał, że pod dojściu do ul. (...), nie zaś do skrzyżowania pewne osoby z grupy zaczęły się maskować. Całe zakłócanie ładu i porządku miało miejsce na skrzyżowaniu (...), to nie było tak, że cała grupa znajdowała się na ul. (...), nie potrafił sprecyzować jaka część grupy się na tej ulicy znajdowała. Ś.cieźko było określić z uwagi na liczebność grupy (kilkusetosobową grupę), czy ataki na funkcjonariuszy miały miejsce na ul. (...)czy na był to środek skrzyżowania. Świadek podał, że z tej grupy rzucono niebezpiecznymi przedmiotami z różnych jej miejsc, tj. i początku i środka i końca. Świadek potwierdził, że był na końcu tej grupy i nie widział pojedynczych sytuacji. Powtórzył, że po wyjściu na ul. (...)i maskowaniu się części grupy, cała ta grupa ruszyła w kierunku stadionu (...). Nie pamiętał czy w rejonie skrzyżowania (...) grupa ta była wzywana do rozejścia się. Po otoczeniu tej grupy przez Policjantów, jak stwierdził świadek, nie było możliwości wydostania się. Podał, że otoczona grupa pozostawała na P.do ok. godz. 2.00, natomiast powodem agresji grupy w tym miejscu była chęć wydostania się z kordonu. Świadek stwierdził , że nie pamięta czy w grupie były osoby zachowujące się biernie, nie sądził by taki fakt miał miejsce. Wskazał, że widział będąc na skrzyżowaniu całą tę grupę, ale nie wszystkie osoby w sensie pojedynczych osób. Z tej perspektywy cała grupa rzuciła się w kierunku stadionu przebiegając po samochodach, natomiast trudno mu było ocenić działania poszczególnych osób w tej grupie (k.6167-6169. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Świadek M. P. (2)–funkcjonariusz I Kompanii OPP działał w ramach pododdziału zwartego ok. godz. 18.30 na ul. (...)w pobliżu stadionu Klubu (...). Jak podał podczas przemieszczania się zwartej grupy kibiców (...)liczącej 250-300 osób, jeden z kibiców wraz z innymi mężczyznami z grupy rzucał racami w Policjantów idących kordonem obok zwartej grupy kibiców. Rzucano przedmioty w osoby postronne, ochroniarzy ze stadionu, samochody, radiowozy, szarpano Policjantów. M P.po otrzymaniu polecenia przeformowania oddziału na szyk porządkowy wraz z innymi policjantami podjął działania mające na celu zepchniecie grupy na chodnik ul. (...), gdyż grupa zablokowała całą szerokość ul. (...). Świadek idąc wraz z tyralierą w stronę kibiców (...)zatrzymał jednego z rzucających mężczyzn, który wydawał

także obraźliwe okrzyki pod adresem Policjantów. Mężczyzną tym nie był żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie. (k.38 t. I sygn. akt II K 843/12). Świadek przed Sądem podał, w znajdował się mniej więcej na skrzyżowaniu ul. (...). Nie był w stanie ocenić tej grupy kibiców ani na jakiej przestrzeni była ona rozciągnięta, z tego co pamiętał grupa ta przemieszczała się razem z Policjantami. Nie pamiętał z kolei czy z tego miejsc widział całość grupy, czy też pewne osoby dopiero dochodziły. Doprecyzował, że ta dochodząca do stadionu grupa kibiców rozproszyła się, zaczęła atakować Policjantów stojących przy stadionie rzucając w nich zapalonymi racami, kamieniami i butelkami, że grupa dochodząca do skrzyżowania rozbiegła się. Nie był w stanie ocenić czy to pierwsze osoby z tej grupy atakowały Policjantów, czy też z innych miejsc znajdujący się w tej grupie. M. P. nie pamiętał czy był kordon, ponieważ po zatrzymaniu jednej z osób udał się do KRP W.I i już nie uczestniczył w dalszych działaniach. Nie był w stanie powiedzieć jaka część grupy była agresywna, nie wiedział czy część osób zachowywał się spokojnie, nie mógł ocenić czy osoby będące na końcu grupy mogły nie widzieć zamieszek. Nie był w stanie oszacować ilości rzuconych przedmiotów, wydawało mu się, że nie było one rzucane na komendę jakichś osób z grupy, ale były to działania pojedynczych osób z grupy. (k.6169-6170, t. XXXI akt II K 843/12). Świadek Ł. M. wraz innymi Policjantami udzielił wsparcia innemu oddziałowi Policji asystującemu przy przemieszczaniu się kibiców m.in. nie dopuszczając do wbiegnięcia grupy na S.. Świadek podał, że gdy grupa kibiców dobiegła na ul. (...)i osoby z tej grupy zobaczyły kompanię Policji stojącą na tej ulicy przed wejściem na stadion (...), to kibice zaczęli maskować twarze następnie przyspieszyli i biegli w stronę tych Policjantów rzucając racami innymi niebezpiecznymi przedmiotami. W tej grupie kibiców było ok. 300 osób. Świadek podał, że jego oddział włączył się do działań atakowanej kompanii stojącej przed stadionem i zajęli miejsce po lewej stronie, gdyż tyraliera działała w stronę ul. (...). Grupa kibiców została zepchnięta na róg ul. (...)i tam została otoczona. Świadek obezwładnił jednego mężczyznę z grupy (nie był nim żaden z oskarżonych w niniejszej sprawie), który go bezpośrednio atakował. Z osobą tą pozostał nam miejscu tj. ul. (...)/(...) gdzie odprowadził ją do ruchomego punktu zatrzymań, zaś pozostałe osoby z tej grupy zostały odprowadzone w asyście Policji w kierunku P.. (k.45 t. I sygn. akt 843/12). Na etapie postępowania sądowego Ł. M. zeznając nie pamiętał czy grupa była zwarta czy rozciągnięta na jakiejś przestrzeni nie był w stanie opisać zachowań kibiców ani ocenić liczebności tej grupy. Jako przypuszczalne miejsce obserwacji tej grupy podał skrzyżowanie ul. (...). Nie był w stanie określić jaka część grupy była agresywna, a jaka bierna- nie pamiętał czy były osoby, które zachowywały się biernie. (k.6170-6171, t. XXXI akt II K 843/12).

Świadek W. T. (1) zabezpieczał przemarsz kibiców od Ronda (...)na stadion (...). Jak podał, w trakcie przemarszu ok. godz. 18.20 na wysokości ul. (...)zabezpieczona grupa kibiców stała się agresywna w stosunku do Policjantów. Z tłumu kibiców w ich stronę zaczęto rzucać w ich stronę racami i petardami. Świadek zatrzymał na gorącym uczynku przestępstwa osobę, która przejawiała agresywne zachowania, nie był to jednakowoż żadna z osób oskarżonych w tej sprawie (k.52v-53 t. I. sygn. akt. II K 843/12). W. T. (1) w postępowaniu przed Sądem nie był w stanie z uwagi na upływ czasu podać szczegółów zdarzenia, nie pamiętał liczebności grupy kibiców, na jakiej odległości była rozciągnięta, czy cała grupa była agresywna czy jej część, z jakiej części grupy osoby były agresywne. Nie był w stanie podać liczby zatrzymanych, którzy byli rozwożeni po różnych komendach. Podał, że z tego co sobie przypomina, to większość osób zachowywała się agresywnie. Podał, że taka osoba, która rzucała racą była uznana za agresywną tak to oceniał z punktu widzenia celowości własnej interwencji, natomiast czy inne zachowania innych osób były traktowane jako agresywne to nie miał informacji w tym zakresie, bądź nie miał informacji czy takie osoby były zatrzymywane. W T. nie był w stanie powiedzieć czy cała grupa przejawiała agresję, czy na całość agresji tej grupy składały się zachowania pojedynczych jednostek (k.6171-6172 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Świadek K. S. (1)- wykonywał jako funkcjonariusz Policji zabezpieczenie meczu w postaci asysty kroczącej (na prawym skrzydle grupy ok. 500 kibiców (...))przemierzających się od Ronda (...)na stadion klubu (...). Świadek zeznał, że ok. godz. 19.00 przy skrzyżowaniu ul. (...)część kibiców wyjęła race a następnie odpaliła je i rzucała w kierunku Policjantów stojących przy skrzyżowaniu, a następnie w Policjantów z oddziału świadka. Ponadto kibice kopali w tarcze, łapali za części umundurowania, uderzali Policjantów. Zatrzymał jedną z agresywnych osób o personaliach innych niż oskarżeni w tej sprawie (k.57v-58 t. I. sygn. akt. II K 843/12). Świadek przed Sądem grupę kibiców przed Hotelem (...)oszacował na 200-300, potem nawet 500 osób stwierdzając, że ciężko mu to ocenić z uwagi na to, że przebywał tam w różnych odstępach czasowych. Świadek stwierdził, że przemarsz odbywał się w ten sposób, że część Policjantów poruszała się pieszo, a część w radiowozach. Odnośnie zachowania kibiców świadek ocenił, że na początku było ono

spokojne, im bliżej stadionu stawało się ono coraz bardziej agresywne, osoby zaczęły wchodzić na jezdnię, skakać po samochodach, odpalać race. Świadek powtórzył, że w pewnym momencie kibice, którzy znajdowali się w dość bliskiej odległości od stadionu zaczęli biec w stronę stadionu i zaatakowali różnymi przedmiotami stojących tam Policjantów i osoby postronne. Osoby, które dobiegały włączały się w wir zdarzeń tj. takich działań jak rzucanie, spowodowało to eskalację działań przeciw policjantom, osoby zostały okrążone, otoczona grupa została zepchnięta na skwer (...)(...). Świadek podał, że tyraliera była w połowie ul. (...)w kierunku Hotelu (...) (ul. (...)), zaś cały teren od połowy ul. (...)do ul. (...)był zajęty przez kibiców-to mogła być przestrzeń ok. 150 m. K. S.podał, że głównego ataku dokonało czoło tej grupy, natomiast osoby, które dobiegały pomagały tej wcześniejszej grupie. Świadek podał, że by w czasie tych zdarzeń w różnych miejscach, ale w czasie głównego ataku był na ul. (...), na wysokości bramek wejściowych znajdujących się mniej więcej w połowie stadionu. Stwierdził, że całej grupy stamtąd by nie widział. Nie był w stanie oszacować jak część grupy była agresywna, bo część osób dobiegała i włączała się w wir wydarzeń, nie było przy tym tak, że wszystkie osoby, które dobiegały to czymś rzucały, jego uwaga skupiała się na tych, które były agresywne i zakłócały porządek publiczny. Do agresji zachowań kibiców doszło wtedy gdy się zorientowali, że są otaczani przez siły policyjne. Świadek wskazał, że osoby z zewnątrz mogły się dostać do środka kordonu, ale to zależało od momentu (etapu zdarzenia). Przypuszczał, że gdyż już osoby były otoczone przez Policję raczej nie mogły się wydostać. Świadek nie pamiętał czy przed otoczeniem kibiców przez kordon Policji grupa była wzywana do rozejścia się, panował tam hałas. Jednocześnie świadek K. S.potwierdził taką możliwość, że osoby znajdujące się gdzieś na końcu grupy nie wiedziały co się dzieje bezpośrednio przed stadionem. Świadek sprecyzował, że fakt, że osoby włączały się w wir zdarzeń oznacza, że te osoby tak samo rzucały jakimiś przedmiotami i wydawały okrzyki i wyzwiska. Na początku to było to ok. 150 osób, potem z dobiegającą grupą ok. 300 osób, z tym, że nie każda z tych 150 osób które dobiegły rzucało w stronę stadionu, tj. była to większość z tych osób, ale nie każda z tych osób. Jeśli chodzi o skalę rzucania przedmiotami to świadek określił, że to było kilkadziesiąt lub kilkaset przedmiotów (k.6172-6174 t. XXXI, sygn. akt II K 843/12).

Świadek D. C. (2)wraz z innymi funkcjonariuszami Policji przejście kibiców w liczbie ok. 500 osób na stadion klubu (...). Świadek podał, że ok. godz. 18.30 jak dotarli do stadionu na wysokości skrzyżowania ul. (...)z Konwiktorską doszło do regularnego starcia kibiców z funkcjonariuszami Policji, kibice obrzucali funkcjonariuszy racami świetlnymi. W wyniku natarcia Policjantów OPP na agresywnych kibiców, udało się ich zepchnąć na ul. (...)wzdłuż W., gdzie kordon Policjantów otoczył agresywnych kibiców (...)w ilości ok. 500 osób. Następnie świadek wraz z innymi funkcjonariuszami na polecenie przełożonych wybiórczo dokonywali zatrzymania otoczonych osób po ich uprzednim przeszukaniu (łącznie 15 osób w tym 3 osoby nieletnie, w tym oskarżonego w sprawie niniejszej K. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i odnośnie którego Prokurator nie składał wniosku o uzasadnienie wyroku), które to osoby przewieziono do KPP w (...). D. C.oświadczył, że w/w osoby brały czynny udział w zbiegowisku wiedząc o tym, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się czynnej napaści na osoby lub mienie, podając jednocześnie kwalifikację prawną czynu z art. 254 par. 1 kk (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12). W postępowaniu sądowym świadek sprecyzował, że nie eskortował kibiców do stadionu, ale od początku znajdował się na skrzyżowaniu (...). Podał, że widział sam początek grupy, który wszedł i zaczął rzucać (określił, że kibice zeszli na dół do stacji B.) nie potrafił określić czy to ul. (...)czy też (...) i tam cały czas atakowali. Świadek wskazał, że doszło tam wtedy do zatrzymania. Zeznał, że całej grupy nie sposób było zobaczyć, z uwagi na rzucane przedmioty nie wychylał się i nie obserwował. Nie pamiętał też czy z miejsca w którym stał można było dostrzec koniec grupy, nie był w stanie określić jaka część grupy była agresywna. Świadek wyraził przekonanie, że osoby, które zatrzymywał były w tej grupie lecz nie był w stanie stwierdzić czy rzucały one w funkcjonariuszy. Grupa została otoczona Policjantami i zepchnięta na dół, następnie były dokonywane czynności zatrzymania, jak to określił świadek-całej grupy. D. C.wyraził przekonanie, że kto by nie chciał uczestniczyć w tej grupie to by się wcześniej odłączył, nie był jednak w stanie ocenić na jakim etapie, dodając, że osoby te nie miały zgody na przemarsz. Świadek zeznał, że na tym skrzyżowaniu grupa została otoczona kordonem, z którego zgodnie z przekonaniem świadka nikt nie mógł się wydostać ani dostać z zewnątrz. Nie był w stanie wskazać jakimi przedmiotami rzucał kibice, stwierdził, że na pewno coś krzyczeli jak to kibice, był pewien, że wskoczyli na maskę auta służbowego. Świadek (po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego) nie kojarzył osoby K. C. (2)z przebiegu tego zdarzenia, stwierdził, że nie pamięta w którym miejscu ta grupa znajdowała się i czym rzucała w Policjantów. Odnosząc się do okazanych protokołów zatrzymania i przeszukania osoby oskarżonego K. C. (2), stwierdził, że nie sporządzał tych protokołów, natomiast możliwym jest sporządzał je inny funkcjonariusz, a on

tylko zatrzymywał osobę. Świadek odnosząc się do zatrzymanych osób stwierdził, że one dokonały czynów przy ul. (...), a zatrzymanie ich nastąpiło gdy zostali zepchnięci już na dół (k.6175-6177 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

Świadek T. G. (1) zeznał, że pełnił czynności zabezpieczenia meczu. Ustawili się w trójkowym szyku-kolumnie. Naprzeciw nich wybiegła grupa kibiców ok. 200 osób, z tego tłumu leciały w ich kierunku petardy i kamienie. Personalnie nie był w stanie wskazać kto rzucał te przedmioty. Wspólnie z innymi Policjantami dokonali zatrzymania 3 mężczyzn z tej grupy, wśród nich byli oskarżeni w sprawie niniejszej tj. J. C. (1), odnośnie którego zapadł wyrok uniewinniający i M. C. (2), w stosunku do którego zapadł wyrok skazujący i Prokurator nie wnosił o jego uzasadnienie) oraz osoba o personaliach R. W.. Osoby te poddano kontroli osobistej z wynikiem negatywnym, następnie przekonwojowani do radiowozu i przewiezieni do KPP w W.(k.351v, t. II, sygn. akt. II K 843/12) W kolejnych zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym świadek podał pełne dane personalne zatrzymanych osób (k.353v t. II, sygn. akt. II K 843/12).

Przed sądem świadek T. G. odnosząc się do przebiegu zajścia opisał je w ten sposób, że wykonali komendę przełożonego dotyczącą przyszykowania kordonu i zza rogu wybiegła jakaś (nie był w stanie ocenić liczby) osób w białych koszulkach. Osoby te zostały otoczone kordonem Policji i przeprowadzone na miejsce które świadek określił nie znając topografii miasta jako łąkę koło rzeki W.. Świadek nie potrafił podać przez jaki czas osoby te pozostały otoczone kordonem, stwierdzając następnie, że po 2-3 były zabierane z tej grupy i przewożone na różne komisariaty. Odnosząc się do samego zajścia świadek podał, że to było na pewno na skrzyżowaniu-nie znał nazw ulic. Działanie funkcjonariuszy opisał w ten sposób, że kibic wpadł na ich kordon, który stał i z drugiej strony został zrobiony okrąg z innych plutonów i już szli na łąkę, (co wskazuje na szybkość działania Policji i dynamikę zdarzenia). Świadek podał, że nie widział całości grupy, bo skrzyżowanie było dość wąskie określając, że kibice weszli na nich jakąś grupą osób, która się ciągnęła.

Podał, że dopiero po otrzymaniu komendy od dowódcy, że osoby mają być odtransportowane na łąkę, zostały one otoczone przez Policjantów. Świadek nie był w stanie podać na jakim dystansie była rozciągnięta ta grupa, oceniając że była ona rozciągnięta na przestrzeni 3 kompanii Policji (gdy funkcjonariusze szli gęsiego), zaś grupę na łące ocenił jako sporą. Świadek podał, że nie widział tego zajścia, aby jak to określił, ktoś rzucał w kogoś, padło jak to określił tylko hasło, że obrzucają stadion. Świadek podał, że bezpośrednio na skrzyżowaniu tych ulic nikogo nie zatrzymywał, stwierdzając, że o zatrzymaniach w tym miejscu powziął wiedzę z fotografii prasowych. T. G. stwierdził, że gdy był już korytarz utworzony na łące to dostał wraz z kolegą osobą i miał ją odprowadzić do radiowozu, nie pamiętał ile było takich osób, które odprowadzał. Podał, że na skrzyżowaniu ulic czekali na przepłynięcie fali kibiców, tam próbowali przedrzeć się przez kordon ale bezskutecznie, natomiast podczas transportu na łąkę zachowywali się spokojnie. Jednocześnie dodał, że idąc ulicą w dół na łąkę widział osoby, które były w kordonie, a nie przypominały kibiców.

Odnosząc się do roli oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) to stwierdził, że dokonywał ich doprowadzenia już na łączce. Nie był w stanie wyodrębnić zachowań tych osób na skrzyżowaniu, opisać co te osoby robiły. Świadek po okazaniu mu protokołów zatrzymania oskarżonych J. C. (1) i M. C. (2) stwierdził, że to nie on sporządzał te protokoły (protokół był sporządzany przez Policjanta zawodowego na komisariacie (świadek pełnił wówczas służbę kandydacką w (...)), natomiast w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. (k.6177-6179 t. XXXI sygn. akt II K 843/12).

K. G. (1) również pełnił służbę w ramach zabezpieczenia meczu derbowego. Podał, że ok. godz. 17.00 na polecenie przełożonych ustawili tyralierę na skrzyżowaniu ul. (...). Między ich tyralierą usytuowany był samochód koloru srebrnego. Zeznał, że naprzeciw nich byli kibice, którzy rzucałi w różnych kierunkach, zaś za nimi usytuowani byli Policjanci z innej kompanii. W pewnym momencie tłum kibiców zaczęła biec w ich stronę i jedna z osób z tego tłumu wskoczył na maskę samochodu służbowego (jaki był charakter tego pojazdu świadek powziął informację już po zatrzymaniu sprawcy), których ich rozdzielał, uszkadzając go po czym zeskoczył w okolicach lewego lusterka. Wtedy K. G. przy pomocy chwytów obezwładniających zatrzymał mężczyznę, którym nie był żaden z oskarżonych w tej sprawie, które odwiózł do KRP W.I, gdzie dokonał dalszych czynności procesowych (k.90v t. I sygn. akt II K 843/12). K. G. (1) zeznał, że był w grupie Policjantów, którzy eskortowali kibiców od Ronda (...), nie potrafił ocenić na jakiej długość była rozciągnięta, nie potrafił ocenić też jej liczebności używając określenia, że była spora. Oświadczył, że znajdował się pod koniec grypy, z boku, nie pamiętał z której strony. Wskazał, że gdy dochodzili do stadionu kibice zaczęli biec

w stronę drugiej tyraliery. Zeznał, że Policjanci z oddziału, w którym był świadek, ustawili swoją tyralierę, po środku której stał samochód policyjny. Potem kibice zawrócili w stronę jego tyraliery. Nie wiedział czy cała grupa ruszyła w stronę tamtej tyraliery, ani czy widział, że osoby rzuciły jakimiś przedmiotami w policjantów. Świadek podał, że nie widział rzucania przez kibiców przedmiotami bo zatrzymał osobę, która uszkodziła radiowóz dodając, że było widać, że latają jakieś race, ławki ale nie wiedział kto rzucał i z której strony, czy to rzucały osoby z grupy którą eskortowali, z początku czy też końca tej grupy. Wskazał, że ta osoba, która przebiegła po samochodzie była w środku grupy. Było to jak kibice wracali w ich stronę. Został zatrzymany ponieważ po przebiegnięciu po samochodzie chciał opuścić kordon-teren zgrupowanie kibiców. Świadek zeznał, że o uszkodzeniu samochodu dowiedział się potem, nie był w stanie stwierdzić czy uszkodzenia samochodu były wynikiem przebiegnięcia po nim zatrzymanej osoby czy też późniejszych aktów wandalizmu, ponieważ nie było go już na miejscu. Świadek nie pamiętał czy zanim zatrzymał tę osobę miał rozkaz od przełożonych zatrzymywania wszystkich kibiców. Świadek nie pamiętał czy były kierowane jakiegokolwiek wezwania policji kierowane do tej grupy. (k.6270-6272 t. XXXI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek R. O.jako kibic klubu (...)udając się na mecz derbowy i znajdując się na ul. (...)w okolicach bramy stadion zauważył biegnących w jego kierunku kibiców (...). Zaczął uciekać w stronę P.i wtedy został trafiony racą rzuconą przez jednego z kibiców (...). Następnie trafił za bramę stadionu (...), gdzie udzielono mu pomocy medycznej i wezwano karetkę, która odwiozła go do szpitala. Świadek zaobserwował, że kibice (...)rzucali racami na teren stadionu (...) oraz w stronę Policjantów. Świadek wyraził swoje przypuszczenie, że kibice działali jako tłum, w którym chcieli być anonimowi. Nie widział by ktoś z tłumy chciał powstrzymać rzucających race, ci którzy nie rzucali biegli razem z tymi, którzy rzucali race. Jednocześnie świadek podał, że się tym zachowaniem kibiców nie przyglądał, nie widział ich zachowania wobec osób postronnych, którzy uciekli z tego miejsca i Policjantów.(k.662-663 t. IV, sygn. akt II K 843/12). Świadek przed Sądem podał, że nie jest w stanie określić jak duża grupa osób wybiegła, dodając, że nie wszyscy z tej grupy rzucali. Nie był w stanie powiedzieć, ile osób z tej grupy rzucało. Nie pamiętał także, jak byli usytuowani Policjanci (k. 6273t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

Świadek R. M. (1)wraz ze swoim bratem M. M. (1)sprzedawał w dniu meczu bilety na mecz derbowy na stadionie klubu (...)w obecności kibiców weryfikatorów tego klubu. Od godz. 17.00 do połowy meczu sprzedali ok. 350 biletów. Relacjonował, że ok. godz. 17.30 zobaczył grupę ok. 10 kibiców klubu (...), którzy uciekli przed grupą kilkudziesięciu kibiców ubranych w barwy klubowe drużyny (...). Kibiców macierzystego klubu wpuszczono przez furtkę, którą od razu zamknięto, zaś grupa kibiców (...)dobiegła do niej zaczęła szarpać, kilku- kilkunastu z nich miał zapalone race, która zostały rzucone w bileterów i kibiców (...), którzy schroni się na stadionie, z tym ,że jeden z kibiców gospodarzy został uderzony racą w twarz, zaś druga z nich zapaliła leżącą na ziemi bluzę. R. M.udał się z bratem by schować bilety (ponowną sprzedaż rozpoczęli dopiero za 30-40 min.) i wtedy nadal na teren stadionu były rzucone race.

Opisując działania Policji świadek podał, że widział jak 2 kolumny Policjantów – jedna od strony ul. (...), druga od stron Parku (...)tworzą kordon i spychają kibiców w stronę ul. (...). Świadek wskazał, że całe zajście trwało kilkadziesiąt sekund, nie był w stanie wskazać kto personalnie rzucał racami, kamieniami, wskazywał, że osoby te przyszły wyłącznie w celu wszczęcia rozróby. Świadek podał, że raczej nikt z przypadkowych przechodniów tam się nie dostał.Oдноśnie możliwości kupna biletów świadek podał, że żaden z kibiców (...)u niego biletu by nie kupił, zresztą nawet takich prób odnośnie zakupu u niego nie było. (k.759-760 t. IV, sygn. akt II K 843/12).

Świadek zeznając przed Sądem podał, że bardziej słyszał o działaniach Policji w tym rejonie niż je obserwował. Świadek nie wykluczył by mogła być grupa kibiców, oprócz grupy kibiców (...), która szarpała za bramę, w okolicach skrzyżowania (...) i (...). Nie rozglądał się (choć z miejsca którego stał widać było w/w skrzyżowanie), nie był w stanie powiedzieć, co ta grupa kibiców robiła. Świadek podał, że kibice, ci którzy szarpali za bramę zobaczyli, że ustawia się kordon Policji i sami zaczęli schodzić w kierunku P.. Nie widział, żeby Policja zatrzymała kogoś w okolicach stadionu, ponieważ był dość mocno rozpylony gaz łzawiący. Odnosząc się do faktu sprzedaży biletów kibicom (...)stwierdził, że sprzedaży biletów dla kibiców (...)w dniu meczu absolutnie nie mogło być, był to mecz tzw. podwyższonego ryzyka, nawet sprzedaż internetowa i klubowa nie była prowadzona. Kibice (...) mogli nabyć bilety w dniu meczu

pod warunkiem, że weryfikatorzy zezwolili na to. Według jego wiedzy nie było żadnej puli biletów dla kibiców (...)przeznaczonych na ten mecz (k. 6274-6275t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek P. O.był w pododdziale Policji, który eskortował kibiców do ambasady C.. Wskazał, że potem eskortę przejęła inna kompania, następnie dość enigmatycznie opisał sytuację, że kibice zaczęli wtedy rzucać odpalonymi racami, szarpać się chcąc rozerwać kordon. Podał, że był wtedy z Policjantami w okolicach mennicy, miał nie zezwolić pozostałym kibicom na wtargnięcie na stadion. Świadek brał udział w odprowadzaniu 4 kibiców otoczonych na podzamczu do siedziby KRP W.VII. (k.1176v-1177 t. VI sygn. akt. II K 843/12).

Świadek P. O. uściślił, że na początku eskortował kibiców ze Śjadąc w kolumnie samochodów, a potem wzmocniali kordon Policjantów w okolicach stadionu. Grupę oszacował na ok. 400 osób, stwierdzając, że ulegał on zwiększeniu (ludzie do niej dochodzili) mogła być ona większa w okolicach stadionu. Wskazał, że grupa była rozciągnięta mniej więcej od Al. (...)do ulicy (...), natomiast jak dochodziła do skrzyżowania (...)była bardziej zbita w tym miejscu nie był w stanie ocenić na jakiej przestrzeni była rozciągnięta. Zeznał, że jechali konwojem za kibicami, za końcówką grupy, wysiedli vis a vis Ambasady (...), tam stworzyli kordon. Jak przyjechał na miejsce, to kordon innych kompanii otoczył kibiców, zaś jego pododdział stał z boku jako wzmocnienie. Świadek podał co istotne, że osobiście nie widział, żeby kibice w okolicach stadionu lub skrzyżowania (...) (...)biegli lub rzucali jakimiś przedmiotami w Policję, słyszał jedynie o takich sytuacjach, natomiast widział, jak były odpalane race na P., jak kibice byli sprowadzeni na dół i otoczeni. Zeznał, że wraz ze strażnikami miejskimi, odwozili po 3-4 kibiców otoczonych na P.do właściwych komend. Świadek stwierdził, że nie przypomina sobie, aby zatrzymał jakąś osobę w okolicach stadionu (...), (...) (...). Oceniał, że raczej ciężko byłoby wydostać się osobom będącym wewnątrz kordonu. Wyraził także wątpliwość aby w czasie otaczania kibiców kordonem osoby postronne mogłyby się w nim znaleźć, bo były ogłaszane komunikaty poprzez jego przełożonych o dobrowolne rozejście się.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby k. 4975-4976v tom XXV akt II K 843/12 K. C. (1), nie kojarzył z tych wydarzeń osoby zatrzymanego w/w oskarżonego, podając, że to funkcjonariusze dochodzeniowi sporządzali protokoły, jego podpis znajduje się w rubryce „podpis policjanta”. Zatrzymania polegały na tym, jak to opisał świadek że dowództwo przekazywało im te osoby i Policjancie „na siebie” je zatrzymywali w tym sensie, że każdy Policjant zatrzymywał te cztery osoby, które przewoził w konwoju (k. 6276-6277t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek A. P. (1)w dniu zdarzenia pełnił czynności zawodowe jako portier w siedzibie Polskiego Związku Niewidomych przy ul. (...). Świadek podał, że zablokował drzwi wejściowe wewnętrzne do budynku, wpuszczając uprzednio dwoje przedstawicieli prasy. Tuż po zablokowaniu drzwi przed wejściem oraz na schodach do budynku znalazło się ok. 150 osób ubranych na biało, 10 z nich weszło do przedsionka, jedna z tych osób kopnęła drzwi uszkadzając je. Kordon Policji od strony ul. (...)oraz od strony W.otoczył tę grupę, następnie zabrał mężczyzn z przedsionka i schodów budynku. Kibice uszkodzili prócz drzwi 2 barierki przy wejściu i windę dla osób niepełnosprawnych. Po zabranii kibiców z rejonu budynku świadek dostrzegł leżące na ziemi race, ochraniacze na zęby, białe koszuli, które kibice wyrzucili. A. P.słyszał przysięwki kibiców i wulgarne słowa kierowane bezosobowo lub w stronę Policjantów. Oceniając zachowanie grupy kibiców świadek podał, że by nie widział by ktoś czymś rzucał w stronę policjantów. Nie widział by ktoś z tego tłumu próbował kogokolwiek uspokajać, tłum kibiców był raczej spokojny. Świadek podał, że nie był w nim żadnych przypadkowych osób, była to grupa może nie zorganizowana ale jednolita pod kątem ubioru i zachowania się, część z kibiców miała zasłonięte twarze. (k.778-789 t. IV - z akt II K 843/12, k. 397v-399 t. II – z akt II K 844/12). Zeznając przed Sadem świadek doprecyzował, że zauważył kordon Policji od strony ulicy (...), a drugi od strony ulicy (...), który zaczął spychać kibiców w stronę schodów jego budynku, wytworzyła się w tym momencie panika. Ludzie zaczęli wbiegać na te schody, część próbowała się dostać do środka. Kopali w drzwi, z których wypadły uszczelki. Po pewnym czasie pod naporem, bo tam była masa ludzi, pękły obie poręcze na schodach i osoby te pospadały. Następnie Policja zaczęła spychać tych ludzi w stronę W..

A. P. (1)zeznał, że z tego miejsca (będąc wewnątrz budynku) nie widział grupy osób biegnących w stronę stadionu, rzucających w stronę Policjantów, nie widział rejonu skrzyżowania ulic (...). W tym czasie jak stwierdził, nie było żadnej agresji, ani ze strony ludzi tam zebranych, ani ze strony Policji. Oceniał, że było jak to przed meczem- były krzyki,

okrzyki, przeklinania. Widział działania kordonów Policji jednego od ulicy (...), drugiego od ulicy (...), natomiast nie potwierdził, by aby w stronę tych kordonów były rzucające jakieś przedmioty. Oceniał, że jest tam wyłom dwóch budynków, z tego powodu nie widział co się dzieje po lewej stronie przy ulicy (...). Portier zeznał, że ludzie między kordonami w tym czasie, w którym on obserwował zdarzenie, nie byli agresywni. Później jak ci ludzie pospadali ze schodów Policja zaczęła ich spychać w kierunku ulicy (...). Świadek uszkodzenia drzwi nie łączył z aktem agresji ale chęcią dostania się do budynku. Stwierdził, że jest kibicem (...). Odnosząc się do faktu możliwej bytności na miejscu osób postronnych podał, że możliwym jest z uwagi na fakt, że jest to ulica spacerowa i mieści się tam szkoła sportowa by takie osoby się tam znalazły ale w mniejszości do kibiców (...)i (...) (k. 6278-6279, t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek P. K. (1)w postępowaniu przygotowawczym złożył enigmatyczne zeznania, z których wynikało jedynie, że w czasie doprowadzania grupy kibiców w kierunku Policjantów i stojących radiowozów zostały rzucone odpalone race. Kibice zostali wezwani do zachowania zgodnego z prawem przez megafon. Podał, że wraz z drugim funkcjonariuszem Policji dokonał zatrzymania 6 osób, w tym osoby oskarżonego M. C. (1), stwierdzając, że w/w osoby brały czynny udział w zgromadzeniu razem z innymi kibicami-rzucali oni różnymi przedmiotami w stronę radiowozu. (k. 540v-541 t. III - z akt IIK 844/12).

Przed Sądem świadek podał, że w okolicach stadionu nie dokonywał zatrzymania żadnych osób zanim kibice nie zostali zepchnięci na polanę ze względu na to, że stali kompanią i przełożeni mówili, żeby się indywidualnie nie wyrwać do zatrzymywania. Te zatrzymania polegały na tym, że ta pierwsza grupa, która była najbardziej agresywna i ta druga, która doszła zostały zepchnięte na polanę i wtedy dowódca zabezpieczenia wzywał ich kilkakrotnie do zachowania zgodnego z prawem. Na polecenie przełożonych zabierano osoby z otoczonej grupy. Pamiętał, że z kolegą z sześcioma osobami przyjechali na jakąś komendę. Nie był w stanie powiedzieć, nie czy te 6 osób było w pierwszej, czy drugiej grupie kibiców, wtedy wszyscy (podczas zatrzymywania) byli razem.

Po okazaniu świadkowi k. 25-25v - protokołu zatrzymania osoby tom I sprawy o sygn. akt II K 884/12 oskarżonego M. C. (1) świadek podał, że tylko brał udział w tych czynnościach, a ktoś inny prawdopodobnie sporządzał ten protokół. Nie kojarzył osoby oskarżonego M. C. (1), która widniała w protokole. Jednocześnie świadek odnośnie wytypowania i wskazania osób (w tym oskarżonego marka C.) w protokole z postępowania przygotowawczego stwierdził, że jeżeli już spychali te osoby, to powstało takie zamieszanie, że na pewno by tych osób nie wyłapał chyba, żeby miałyby charakterystyczny ubiór.

Odnosząc się do działania kordonu świadek podał, że kibiców mieli przed sobą, a stadion po prawej stronie. Widzieli pseudokibiców rzucających race i inne przedmioty w stronę stadionu (...). Inne kompanie zepchnęły ich w kierunku oddziału świadka, gdzie zostali otoczeni. Świadek zeznał, że nie widział, czy w okolicach stadionu kibice rzucali w Policjantów. Na początku to była grupa, którą jego oddział przejmował w liczbie około 200-300 osób. To była grupa, która rzucała na stadion i wtedy te dwie czy trzy kompanie zepchnęły tę grupę w stronę kompanii P. K.Później jak to określił świadek była druga fala licząca również 200 czy -300 osób, którą zepchnęły kompanie i potem przemieścili się na miejsce, które świadek opisał jako polanę. (k. 6279-6281 t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

M. J.jako właścicielka stoiska handlowego mieszczącego się na rogu ul. (...). Dnia 2.09.2008r. w godz. 18.00-18.30 świadek szła ul. (...)w kierunku ul. (...)i stoiska usytuowano na wysokości nr (...) przy ul. (...). Świadek zaobserwowała biegnący tłum kibiców ubranych na białą otoczony kordonem Policji i biegnący w stronę stadionu. Dobiegając do stadionu, jak podała świadek, niszczyli wszystko po drodze –np. przebiegali po maskach, po dachach aut. Później dobiegli do skrzyżowania ul. (...)z ul. (...). Tam porzucali skrzynki oraz owoce i warzywa, część zniszczyli, część została skradziona. Ta grupa jak oceniała świadek była zwarta na początku, była z obu stron otoczona Policjantami, którzy biegli po obu stronach grupy, ale później przy stadionie się rozproszyli. Mogło to być 500-700 osób. Świadek nie widziała, aby te osoby rzucały w funkcjonariuszy Policji jakimiś przedmiotami były natomiast odpalone jakieś race, ale nie wiedziała kto to robił, było pełno dymu, kibice głośno skandowali „(...)”. Świadek wskazała, że była to grupa może nie zorganizowana ale hermetyczna i wśród biegnących nie było żadnych przypadkowych osób (k.6388-6389, k.6394-6395, 6435-6436 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek P. P. (1)w dniu meczu derbowego pełnił funkcję dowódcy ochrony w obrębie Stadionu (...)i w towarzystwie podległych mu pracowników obserwował wydarzenia z okolic bramy stadionu nr (...) od ul. (...). Podjął decyzję od odsunięcia od ogrodzenia kibiców (...), którzy prowadzili sprzedaż biletów. Wskazał, że tego dnia nie było prowadzonej sprzedaży biletów dla kibiców (...). J. P.widział rzucane na stadion race. Świadek obserwował jak po drugiej stronie ogrodzenia kordon Policji spychał kibiców (...), widział jak część kibiców tj. kilkudziesięciu młodych ludzi miało zasłonięte twarze. Świadek wyraził przekonanie, że kibice przyszl, a właściwie przybiegli pod stadion (...)nie w celu oglądania meczu ale w celu wywoływania awantur. Potwierdził zasłyszany fakt poparzenia racą jednego z kibiców (...). Świadek opisał też akty agresji kibiców wobec funkcjonariuszy. (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12). Przed Sądem świadek wskazał, że grupa kibiców była praktycznie rozciągnięta na całej ulicy (...). To było ileś set osób, ale nie potrafił sprecyzować tej liczby. Nie był w stanie ocenić, czy racami rzucały osoby z początku tej grupy, czy też z innych miejsc tej grupy. Wydawało mu się, że race leciały z tłumu, ale fizycznie nie potrafił wskazać z którego miejsca dokładnie (k. 6437-6438 t. XXXII sygn. akt II K 843/12).

Świadek J. K. (1), podobnie jak P. P. (1)w dniu meczu pracowała na stadionie jako agent ochrony. Podała, że bilety na mecz były sprzedawane nie w kasie ale ze stolika przed bramą stadionową, zaś bileterom towarzyszyli weryfikatorzy kibice (...) mający za zadanie nie dopuszczenia do sprzedaży biletów kibicom (...).

Świadek zaobserwowała, jak w pewnym momencie grupa kibiców podbiegła w asyście Policjantów, którzy ich nadzorowali, kibice biegli jak to określiła świadek chaotycznie, krzyczeli, zaczęli rzucać race na teren stadionu (...) w okolicach bramy. Świadek nie była w stanie oszacować liczby kibiców, możliwe, że było to kilka setek. Liczbę rzuconych rac oszacowała na kilkanaście rac, miały rzucać różne osoby. Świadek podała, że Policjanci kordonem zaczęli spychać kibiców na drugą stronę ulicy a potem w stronę W..

Świadek oceniała, że kibice raczej działali razem, nie widziała aby inne osoby z grupy usiłowały powstrzymać rzucających.

Świadek zaobserwowała, że nikt z kibiców nie chciał kupić biletów na mecz, kibice podbieli do bramy stadionu z zamiarem obrzucenia terenu stadionu racami. (k.762-763 t. IV sygn. akt. II K 843/12.)

Przed Sądem świadek zdarzenie to opisała w taki oto sposób, że na skrzyżowaniu prawdopodobnie ul. (...)na początku kibice stali się, grupowali, była koło nich Policja. W pewnym momencie rozbiegli się z tego tłumu, z tej swojej grupy, były to poszczególne osoby i te osoby podbiegały do bramy stadionu i zaczęły rzucać race. Świadek nie była w stanie precyzyjnie ocenić liczebności zarówno całej grupy jak i rzucających stwierdzając, że było to bardzo dużo, nie była w stanie określić na jakiej przestrzeni była rozciągnięta grupa. Świadek widziała jak race wpadały już na stadion. Nie była w stanie powiedzieć czy mierzono nimi w Policję czy pracowników ochrony. Te osoby, które rzucały racami podbiegały, rzuciły racą i wracały.

J. K. stwierdziła, że na pewno nie wszystkie osoby, które stały na skrzyżowaniu podbiegały i rzucały, choć z uwagi na upływ czasu i ograniczoną widoczność ciężko było jej to odtworzyć. Jako prawdopodobne miejsce usytuowani kordonu Policji wskazała, że było to przed bramą, stadionu. (k. 6438-6439 t. XXXII sygn. akt. 843/12).

Świadek S. M. (1)w dniu meczu wykonywał czynności służbowe w OPP. Był w grupie funkcjonariuszy Policji, która szła obok kibiców eskortując ich do stadionu (...). Liczebność grupy oceniał na ok. 300 osób, wskazując na przypadki wyzywania Policjantów, picia alkoholu i rozbijania butelek. S. M.podał, że kiedy kibice (...)doszli do stadionu to zaczęli się nawzajem z kibicami (...)odpalonymi racami. Potem race zaczęły być rzucane także w stronę Policjantów, także w stronę świadka, który został uderzony w przód kasku, nie odnosząc żadnych obrażeń. W tym momencie Policjanci zaczęli działania spychające wobec kibiców tworząc tyralierę i spychając w stronę bliżej nieokreślonego budynku. Świadek dokonał zatrzymania na gorącym uczynku przestępstwa jednej z osób rzucających race, nie była to żadna z osób oskarżonych w niniejszej sprawie. Świadek ocenił zdarzenie jako bardzo duże zamieszanie, nie był w stanie opisać innych osób rzucających w funkcjonariuszy ani jak stwierdził, powiedzieć kto co robił. (k.316v-317 t. II sygn. akt. II K 844/12).

W kolejnych zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym potwierdził fakt eskortowania grupy kibiców, którą tym razem oszacował na ok. 400 osób z Ronda (...)pod stadion (...).

S. M.stwierdził, że bardziej agresywni kibice, którzy zaczęli rzucać racami w Policjantów zostali natychmiast zatrzymani, natomiast większość osób została otoczona kordonem w związku z ich zachowaniem w celu zapobieżenia niszczenia mienia. Otoczonych kibiców zepchnięto w kierunku (...), w kierunku W.. Tam otoczonych kibiców bezskutecznie wzywano do zachowania zgodne z prawem, osoby tam otoczone miały rzucać racami w Policjantów i atakować ich. Świadek zatrzymał 6 osób z grona otoczonych kibiców (nie było w tym gronie żadnego z oskarżonych w sprawie niniejszej) (k.389v-390 t. II sygn. akt. II K 844/12, k.907v-908 t. V sygn. akt. II K 844/15).

Przed Sądem S. M. zeznał, że nie pamięta na jakiej przestrzeni była rozciągnięta grupa, szacując jej liczebność na około 700 osób, zatem ten fakt wiązał z tym, iż mogła być rozciągnięta na dużej przestrzeni. Nie pamiętał, czy w okolicach stadionu ta grupa się jakoś skupiła. Wydawało mu się, choć obecnie tego nie pamiętał, że to z całej tej grupy ludzie rzucali, że zaczęli otaczać grupę pod stadionem na (...) i to było jak już kibice zaczęli rzucać. Nie pamiętał, czy została otoczona grupa w całości kordonem, czy podzielona została kordonem na mniejsze grupy. Skonstatował na podstawie odczytanych zeznań, że jedną osobę zatrzymał w wyniku działań bezpośrednio w okolicach stadionu, natomiast te osoby z drugiego protokołu już po sprowadzeniu kibiców na ulicę (...) (k.6440-6441 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

A. D. (1)w dniu meczu derbowego pełnił czynności zawodowe na stanowisku Dyrektora ds. Organizacyjnych Klubu (...). Wskazał, że mecz odbywający się 2.09.2008r. został zakwalifikowany przez Biuro (...)m.st. W.jak mecz podwyższonego ryzyka. Na tego rodzaju mecze bilety są rozprowadzane w kasach stadionu przed meczem a także na poprzedzającym dany mecz innym spotkaniu piłkarskim oraz po weryfikacji przez kasjera tożsamości osoby i sprawdzeniu czy osoba taka nie znajduje się na liście obejmującej osoby z zakazem stadionowym. Jednocześnie klub może przekazać pulę maksymalnie 300 biletów dla kibiców gości, o ile taki klub o to się zwróci. Następnie w przeddzień meczu do klubu na którego stadionie rozgrywany jest mecz musi być przekazana imienna lista osób. Do klubu (...)nie występowała żadna organizacja, żadne stowarzyszenie kibiców o przyznanie puli biletów. Klub (...)zwrócił się do Klubu (...)o przyznanie 300 biletów na mecz w dniu 2.09.2008r., z czego jedynie 40 wykorzystano, zaś 260 zwrócono. Pracownicy (...) monitorowali nadto strony internetowe, z których informacje wskazywały, że kibice przyjezdni planują jakieś zgromadzenie w bliżej nieokreślonym miejscu w dniu meczu. Sprzedaż biletów dla kibiców (...) była prowadzona na wcześniej rozgrywanym meczu z innym klubem 29.08.2008r. oraz w dniu meczu z Legią od godz. 17 do 21. Nie prowadzono sprzedaży internetowej. Nadto na mecz mogli wejść posiadacze karnetów klubowych i goście honorowi. Odnośnie samych wydarzeń na meczy świadek zrelacjonował je w taki sposób, że w dniu meczu ok. godz. 17.30-18 podeszła pod stadion od strony ul. (...)liczna grupa osób z emblematami klubu (...), która w bezpośredniej bliskości muru stadionu zaczęła biec, następnie obrzuciła kasy klubowe kamieniami i racami i siłą próbowała wdrzeć się na teren stadionu. W jednej z kas została wybita szyba na kwotę 300 zł. A. D.stwierdził, że nikt z kibiców (...)nie usiłował nawet spokojnie kupić biletu, a znając reguły sprzedaży mieli wiedzę, że w kasach (...) zakup ten był niemożliwy, stąd też nie było intencją kibiców przyjezdnych oglądanie meczu, a jedynie chuligańska rozróbka. Świadek podał, że atak kibiców skupił się na kilku kibicach (...) stojących przy kasie-jeden z nich został poparzony racą. Świadek podał, że całe zdarzenie wybuchu agresji kibiców trwało krótko ok. 3-5 minut. Kasy (...) zostały zamknięte. W tym czasie Policja jak to ocenił świadek szybko i sprawnie otoczyła kordonem agresywną grupę kibiców, zepchnęła na drugą stronę ulicy pod budynek Polskiego Związku Niewidomych, a następnie sprowadzono ich w stronę P.(k.143v-144 t. I sygn. akt II K 843/12).

Świadek A. D. (1)przed Sądem doprecyzował przebieg zdarzenia. Zeznał, że widział dużą grupę ludzi, która prawdopodobnie próbowała wejść na stadion, obrzuciła kasy klubowe kamieniami i racami i została sprawnie odtransportowana przez Policję. Ta grupa znajdowała się na ul. (...), na wysokości Instytutu (...), liczyła powyżej 500 osób. Była ona rozciągnięta od Instytutu (...)do skrzyżowania ulicy (...)z (...), szacując tę odległość na Świadek stwierdził, około 100-150 m. A. D.stwierdził, że na pewno nie wszystkie osoby z tej grupy rzucały. Jeśli chodzi o race i kamienie, to łącznie rzuconych mogło być około 30 sztuk. Rzucano z różnych miejsc grupy. Świadek nie widział, że rzucano w stronę Policjantów, a w stronę stadionu wszystkim co było pod ręką. Jednocześnie świadek potwierdził

fakt braku możliwości nabycia biletów przez kibiców (...) w kasach klubu (...). (k.6441-6442 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek R. P. (1)w dniu meczu pełnił służbę jako funkcjonariusz (...). W ramach asysty kroczącej konwojował z innymi Policjantami grupę ok. 500 kibiców od Ronda (...)pod stadion (...). Kibice próbowali się rozbiegać. Po dotarciu na ul. (...)kibice (...)zaczęli rzucać w stronę funkcjonariuszy racami, kamieniami, puszkami, odpychali Policjantów, kierowali w ich stronę wyzwicka. Około godz. 18.30 na polecenie dowódcy II kompanii (...)dokonano okrążenia agresywnych kibiców, a następnie w asyście Policji odprowadzono ich ul. (...)w ul. (...)na teren Skweru (...)(...). Tam także doszło do odpalania rac i przepychanek z Policjantami.

Świadek z tego miejsca wraz z innymi Policjantami przekonwojował 24 kibiców do poszczególnych komend. W gronie tych osób był oskarżony D. C. (1). Świadek wskazał także, iż nie jest w stanie powiedzieć oraz rozpoznać jak zachowywały się zatrzymane przez niego osoby, z uwagi na to, że większość osób uczestniczących w zdarzeniu miała na głowach kaptury a na twarzach szaliki klubowe (k.170v-171 t. I sygn. akt. II K 843/12, k.676v-677, t. IV sygn. akt. II K 844/12, k.678v-680 t. IV sygn. akt. II K 844/12).

R. P. (1)przed Sądem stwierdził, że nie jest w stanie powiedzieć na jakiej długości była rozciągnięta ta grupa, dodając, że jeśli byli skupieni w grupie, to mogła być to odległość 70 m. Przy stadionie świadek i towarzyszący mu Policjanci z dobiegli z końcówką tej grupy, która jeszcze pozostawała w tyle. Ta grupa inaczej wyglądała, niż w trakcie tego przemarszu z uwagi na to, że początek tej grupy szybciej dobiegł do stadionu i ona się rozciągnęła. Świadek nie był w stanie powiedzieć skąd te przedmioty były rzucały w Policjantów z tego względu, że było zadymienie na ul. (...). Jak już dobiegli były rzucały race. R. P.wskazał, że gdy doszło już do okrążenia, to żadna z osób się nie wydostała, a że okrążenie było zamknięte, to już nikogo nie wypuszczali. Jednocześnie stwierdził, że nie można wykluczyć, że jakaś osoba postronna mogła dostać się do tego kordonu. Jednocześnie żadna z okrążonych osób nie sygnalizował mu, że znalazła się tam przypadkiem. Podczas okrążania duża część kibiców wydostawała się. Z P.przewożono osoby do poszczególnych komend.

Odnosząc się do kwestii samych zatrzymań świadek ujął to w ten sposób, że zatrzymanie faktyczne było na ul. (...)przed stadionem. Ono polegało na tym jak to opisał świadek, że były powiadomienia przez megafon o zachowaniu się zgodnym z prawem, w przeciwnym razie zostaną użyte środki przymusu bezpośredniego i osoby zostaną zatrzymane. Świadek podał, że tego dnia przekonwojował ponad 40 osób do różnych komend.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania oskarżonego M. D. (2) (k. 101v, tom I akt sprawy II K 844/12), ten stwierdził, że na karcie 101v, w rubryce „Podpis policjanta” jest jego podpis. Jednocześnie nie przypominał sobie osoby M. D. (2) i okoliczności jego zatrzymania dodając, że to było już zatrzymanie z polany. (k.6443-6445 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek D. K. (1)również brał udział jako funkcjonariusz Policji w eskortowaniu kibiców grupy liczącej ok. 400 osób ze Ś.pod stadion (...). Świadek podał ogólnie, że podczas przemarszu tej grupy osoby z tej grupy zachowały się agresywnie, rzucały w Policjantów butelkami, kamieniami, wyzywali ich, kopali w samochody. Równie enigmatycznie świadek podał, że działali w kordonach zwartych Policji żeby zepchnąć kibiców do parku przy ul. (...), gdzie czekały już inne kompanie (...). Członkowie tej grupy byli zatrzymywani następnie rozwożeni do różnych komend. Świadek podał, że z innymi policjantami przewoził do KP w O.6 osób (w tej grupie nie było żadnego z oskarżonych w niniejszej sprawie). Świadek podał, że z uwagi na to, że miał do czynienia z tłumem ok. 400 osób, nie jest w stanie personalnie wskazać osób, które rzucały w Policjantów i niszczyły pojazdy. Dotyczy to również owych 6 osób przewiezionych przez niego do KP w O.(w tej grupie nie było żadnego z oskarżonych w niniejszej sprawie). (k.571v-572 t. III, sygn. akt II K 844/12). Świadek uzupełniająco przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym dodał, że dodatkowo zatrzymał jeszcze tego dnia 3 osoby, wśród nich był R. D. (1)oskarżony w sprawie niniejszej. Świadek skonstatował, że z tego co mu wiadomo, wszystkie te osoby brały udział w zamieszkach wokół stadionu (...).Jale on osobiście nie widział, by któreś z tych osób podczas jego służby dokonała czynu zabronionego. (k.570-570v t. III, sygn. akt II K 844/12). Świadek przed Sądem nie był w stanie uszczegółowić relacji z przebiegu zdarzenia. Stwierdził m.in., że nie pamięta czy ten kordon po otoczeniu

kibiców przemieścił się, czy został w tym samym miejscu. To były błonia, wydawało mu się, że to było przy P., skąd kibice byli zabierani. Te błonia jak to oceniał D. K. nie leżą bezpośrednio przy stadionie, kawałek trzeba iść. Po okazaniu świadkowi protokół zatrzymania osoby oskarżonego R. D. (1) k. 77, tom I z akt II K 844/12 D. K. zeznał, że w pozycji „podpis policjanta” na k. 77v znajduje się jego podpis. Nie był jednocześnie w stanie stwierdzić czy on sporządził ten protokół. Nie kojarzył osoby R. D. (1). Ta osoba jak podał świadek została zatrzymana z błoni. Bezpośrednio, jak podał, przynajmniej on, nikogo nie zatrzymał w trakcie przemarszu, czy tych całych zamieszek. (k. 6445-6447 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek M. G. (1) w trakcie wydarzeń związanych z meczem derbowym dnia 2.09.2008r. jako funkcjonariusz Policji wykonywał czynności zabezpieczenia.

Świadek opisując przebieg zdarzenia wskazał, że początkowo ze swoim oddziałem znajdował się na ul. (...), następnie udali się przed główne wejście na stadion (...), zaś potem na skrzyżowanie ul. (...) i drugiej, której nazwy nie pamiętał. Stali ustawieni plutonami w trójkach. W pewnym momencie podjechał autobus, z którego wysiadło wielu kibiców którzy od razu zaczęli biec wzdłuż tej drugiej ulicy rzucając racie w stronę Policjantów. Policjanci, w tym świadek dostali rozkaz od przełożonego aby ustawić się w tyralierę i nie dopuścić by osoby te dostały się na stadion. Świadek podał, że wszyscy ci kibice biegli, ale nie wszyscy rzucali racami. Policjantom udało się zepchnąć kibiców na drugą stronę ulicy, potem ich otoczono i sprowadzono przy pomocy innych kompanii w dół na jakiś teren zielony-jak to określił świadek. Potem stamtąd byli rozwożeni do różnych komisariatów Policji. Świadek stwierdził, że nie widział by ktoś przypadkowo znalazł się w tym tłumie-nikt mu takiej okoliczności nie sygnalizował. Świadek nie widział aby kibice przebiegali po samochodach ale informację o tym powziął od swoich kolegów (k. 1195v do k. 1196, tom VI, sygn. akt. II K 844/12)

Przed Sądem świadek stwierdził, że nic mu nie wiadomo na ten temat, aby kibice (...) w asyście kroczącej Policji przemieszczali się pieszo od Ronda (...) do ul. (...) do stadionu (...). Uzupełnił, że ten autobus, o którym mowa w odczytanych zeznaniach to był chyba autobus miejski. M. G. stwierdził, że on w wyniku tych działań nie zatrzymał nikogo bezpośrednio w okolicy stadionu. Z tego terenu zielonego (jak świadek określił to miejsce) brali po kolei osoby i przewozili do komisariatu policji. Wydawało mu się, że on przewiózł kilka osób.

Po okazaniu świadkowi protokół zatrzymania osoby oskarżonego B. D. (2) k. 62-62v, tom I z akt sprawy o sygn. akt. II K 844/12 M. G. oświadczył, że wypełniał ten protokół, a w pozycji „Podpis policjanta” na k. 62v znajduje się jego podpis. Nie pamiętał jednakowoż osoby B. D. (2) z tego zdarzenia. Nie był w stanie opisać roli tej osoby w tym zdarzeniu. Zeznał, że ta osoba została przewieziona z tego terenu zielonego, bo wszystkie osoby świadek przewoził z tego terenu. (k. 6447-6448 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek T. K. (1) jako funkcjonariusz Policji wykonywał czynności służbowe w ramach zabezpieczenia meczu derbowego. Około godz. 18.30 przy ul. (...) wraz z kolegą z patrolu dostrzegli grupę liczącą ok. 300 idącą tą ulicą. Grupa ta przemieszczała się w stronę stadionu i rzucała w tym kierunku różnymi przedmiotami. Następnie osoby te zaczęły blokować pas jezdni w kierunku W., rzucać racami w nadjeżdżające pojazdy oraz niszczyć pojazdy zaparkowane wzdłuż ul. (...). Po zauważeniu Policjantów grupa ta skierowała się w ich stronę, zaś świadek z grupą 50 funkcjonariuszy utworzyli tyralierę, a następnie kordon i grupa ta została otoczona. Wówczas jak przełożony świadka miał wzywać te osoby do zachowania zgodnego z prawem, ale osoby te podporządkowały się temu, używały słów wulgarnych, rzucały racami i innymi przedmiotami. Świadek podał, że nie jest w stanie rozpoznać najbardziej agresywnych osób, ponieważ miały one pozasłaniające twarze. Jednocześnie podał, że wszyscy wykazywali się znaczną agresją w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy. W związku z zaistniałą sytuacją osoby te w liczbie 6 w tym oskarżony P. D. zostały odizolowane kordonem policyjnym po czym zostały zatrzymane. Świadek wskazał, że te osoby były w grupie osób które atakowały policjantów rzucając w nich określonymi przedmiotami. Poza tym-jak skonstatował świadek, że w/w mężczyźni byli w grupie agresywnie zachowujących się osób, nie był w stanie podać żadnych szczegółów co do indywidualnego zachowania tych osób (k. 514v, t. III, sygn. akt. II K 843/12). T. K. przed Sądem nie pamiętał szczegółów

zdarzenia. Z tego co pamiętał, to zatrzymania osób dokonano już wtedy, gdy zostały sprowadzone na W.. Nie pamiętał na jakiej podstawie wyodrębniono, że to określone osoby rzucały w Policjantów, skoro zatrzymania miały miejsce dopiero po sprowadzeniu tych osób na W.. Nie był w stanie sobie przypomnieć, czy przedmiotami rzucono z różnych miejsc tej grupy.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego P. D. k. 110-110v, tom I z akt sprawy II K 844/12 T. K. potwierdził, że sporządzał ten protokół, a w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Podał jednocześnie, że nie kojarzy absolutnie osoby oskarżonego P. D. i wydaje mu się, że zatrzymanie tej osoby miało miejsce gdzieś bliżej W., ale obecnie już tego nie pamiętał. (k. 6448-6450 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

D. W. również jako Policjant wykonywał czynności służbowe dnia 2.09.2008r. Gdy wraz innymi funkcjonariuszami zabezpieczali rejon ul. (...)zza rogu ulicy wybiegła, której nazwy nie znał wybiegła grupa kibiców (świadek nie był w stanie podać ilości osób stwierdzając jednocześnie, że później raczej wszyscy byli zatrzymani.). Osoby te z tłumu rzucały na początku petardami w stronę stadionu ale gdy Policjanci podeszli bliżej zaczęli rzucać różnymi przedmiotami w ich stronę. Policjanci dostali polecenie by ustawić się w tyralierę, nie dopuścić do dalszego przemieszczania się tłumu i cofnąć go. Świadek podał, że jeden z uczestników przebiegł po masce i dachu radiowozu marki K. (...). Osoby z grupy zostały otoczone, pewne osoby próbowały się przecisnąć przez szyk ale Policjanci nie pozwalali im na to. Później kibice zostali przeprowadzeni w stronę W.. Tam osoby zostały wezwane do zachowania zgodnego z prawem oraz poinformowane przez megafon, że zostaną wylegitymowane. Wewnątrz grupy odpalono race. Jak dalej podał świadek, przystąpiono do zatrzymywania osób biorących udział w zbiegowisku. D. W. zatrzymał 2 osoby-jedną z nich był oskarżony w tej sprawie J. D. (1)(k.343v t. II sygn. akt II K 843/12).

Świadek przed Sądem nie pamiętał szczegółów zdarzenia. Wskazał jednakowoż, że osoby były zatrzymywane z tego miejsca przy W., które świadek określił mianem błoni. Nie pamiętał, aby zatrzymywał jakąś osobę w czasie zamieszek pod stadionem (...). Liczebność grupy oszacował na kilkaset osób, ale dokładnej liczby nie był w stanie podać. D. W. stwierdził, że trudno mu jest teraz powiedzieć, czy rzucono z każdego miejsca tej grupy konstatują jednocześnie, że wszyscy na pewno nie rzucali i raczej wszyscy równomiernie rzucali z całej tej grupy. Podał, że stał w tyralierze, osłaniał siebie i kolegów, optycznie nie był w stanie całego tłumu ogarnąć.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego J. D. (1)k. 89-89v, tom I z akt sprawy II K 844/12, D. W. stwierdził, że wygląda na to, że on sporządzał ten protokół i w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Jednocześnie zeznał, że nie kojarzy osoby J. D. (1)z tych wydarzeń, nie kojarzy w ogóle żadnych osób. Świadek dodał, że ta osoba raczej z P. była zabrana i zatrzymana. (k. 6450-6451 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek K. P. również w dacie derbowego meczu wykonywał czynności służbowe jako funkcjonariusz Policji. Świadek był w grupie Policjantów eskortujących kibiców, których grupę oszacował na ok. 1000 osób. Świadek podał, że od początku kibice ci zaczęli biec, nie wiedział-jakimi ulicami, Policjanci za nimi. Świadek określił, że wszystko zaczęło się w okolicach ul. (...), lecz dokładnie nie wiedział kiedy. Wtedy to kibice (...) zaczęli rzucać w Policjantów zapalonymi racami i innymi przedmiotami. Policjanci przeszli do działań spychających, utworzyli tyralierę próbując zepchnąć kibiców w stronę chodnika i pod ściany budynków. W czasie tych działań kibice atakowali i szarpali Policjantów. Część kibiców miała zamaskowane twarze. Następnie jak stwierdził świadek, gdy już opanowano sytuację na polecenie dowódcy Policjanci się wycofali zaczęli sprowadzać kibiców. Świadek podał, że osobiście nie słyszał ani też nie widział by ktoś trafił do tłumu przypadkowo, by został wciągnięty siłą. Jak stwierdził świadek, gdyż już opanowali tłum, przeprowadzili go na polanę, szli w kierunku W.(obok stadionu), tam go okrążyli, tam też miały miejsce dalsze ekscesy z udziałem kibiców. Świadek podał, że z tłumu wyciągnął 5 osób (nie podając ich danych), które przewiózł radiowozem do KRP W.I. (k. 852v do k. 853, t. V - z akt II K 843/12).

Świadek przed Sądem jedynie ogólnie kojarzył okoliczności sprawy. Jednocześnie wskazał, że to wyciągnięcie z tłumu (zatrzymanie) miało miejsce już przy W.. Świadek podał, że nie dokonał zatrzymania żadnej z osób w czasie zamieszek bezpośrednio przy stadionie. Nie również liczebności tej grupy przy stadionie. Nie był w stanie sobie przypomnieć czy rzucały osoby z różnych miejsc z tej grupy, obecnie również nie pamiętał wbrew bezpośrednio powyżej twierdzeniu,

czy te osoby, które wyciągał, to wyciągał (zatrzymywał je) z tej polany, czy przy stadionie. Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby oskarżonego K. D. (1) k. 116a-116av, tom I z akt sprawy II K 844/12, K. P. stwierdził, że nie pamięta, czy on sporządzał na komputerze ten protokół, natomiast w pozycji „Podpis policjanta” znajduje się jego podpis. Świadek nie kojarzył z tego zdarzenia osoby K. D. (1). Nie wiedział, czy zatrzymanie tej osoby miało miejsce przed stadionem, czy na polanie. (k. 6452-6453 t. XXXII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek B. B. (2) w czasie meczu derbowego dn. 2.09.2008r. pełnił funkcję Dyrektora ds. bezpieczeństwa i administracji klubu (...).

Świadek odnośnie możliwości nabycia przez kibiców (...) na mecze wyjazdowe (w tym na stadiony na terenie W. inne niż (...)) to jest to tylko możliwe w kasach biletowych klubu przy ul. (...). Brak było możliwości dystrybucji biletów przez internet. Odnośnie meczu derbowego z (...), to informacja o możliwości zakupu biletów przez kibiców (...) ukazała się na stronie internetowej klubu w dn. 29.08.2008r. do zaoferowania było 300 biletów i można było je nabyć tylko dnia 1.09.2008r. w godz. 9-16. W kasach biletowych (...). Kibice (...) nabyli w ten sposób 40 biletów. W dniu meczu 2.09.2008r. nie było możliwości zakupu biletów bez żadnych wyjątków. (k. 145v t I, sygn. akt. 843/12). Przed Sądem świadek w istocie podtrzymał swoje zeznania odnośnie dystrybucji biletów na mecz, wskazując jednocześnie, że miał wtedy takiej wiedzy, czy osobie nie posiadającej karty jakiegokolwiek klubu sprzedano by bilet na ten mecz w kasie stadionu (...). Nie pamiętał, czy w dacie tego meczu obowiązywał ogólny zakaz dotyczący kibiców (...) odnośnie brania udziału w meczu z (...) na stadionie (...). (k. 6544-6546 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Świadek A. P. (2) zabezpieczał wraz z innymi Policjantami przemarsz kibiców (...) od Ronda (...) do Stadionu (...). Świadek wskazał, że grupa kibiców wyglądała na zorganizowaną podając, że kiedy rzucali racami w stronę Policjantów lub stadionu, niektórzy z nich mieli zasłonięte twarze. Świadek ujął jednego z rzucających racami mężczyzn o personaliach innych niż personalia oskarżonych w niniejszej sprawie. (k. 314v, t. II sygn. akt. 844/12).

Opisując przebieg zdarzenia podał, że ok. godz. 18.00 grupa około 400 kibiców przy ul. (...) w W. zaczęła rzucać w Policjantów kamieniami, racami oraz szklanymi butelkami. Jak ocenił świadek to zdarzenie- wytworzyło się duże zamieszanie, przepychanka i ogólna bijatyka. Po niedługim czasie Policjanci okrążyli grupę kibiców i zepchnęli do pobliskiego Parku (...) przy ul. (...), gdzie osoby te były legitymowane i zatrzymywane. Świadek wraz funkcjonariuszem S. M. (1) zatrzymali 6 osób, z których żadna nie była osobą oskarżoną w tej sprawie (k. 363v-364 t. II, sygn. akt. 844/12).

Odnośnie przed Sądem do przebiegu zdarzenia świadek podał, że grupa mogła liczyć kilkaset osób, przy Rondzie (...) rozciągała się na co najmniej kilkanaście metrów. Do samego stadionu grupa szła w asyście dopiero tam jak to określił świadek zaczęła się rozpraszać, najpierw miały miejsce akty agresji słownej pomiędzy kibicami obu drużyn, potem agresja kibiców przejawiająca się rzucaniem różnymi przedmiotami obróciła się w stronę Policji. Świadek wskazał, że kibice próbowali uciekać, bo Policja otaczała ich, ale nie potrafił podać szczegółów tego zdarzenia. A. P. nie potrafił powiedzieć, czy te akty agresji były z całej grupy, czy też z poszczególnych części. Było coś takiego, że pewne osoby z tej grupy podbiegały w stronę tj. Policji i wtapiali się w tłum. Świadek przypuszczał, że kordonem otoczono całą jedną grupę.

Świadek wyraził przypuszczenie, że w kordonie mogły się znaleźć osoby trzecie, to znaczy przez które rozumiał tych nieagresywnych kibiców, którzy szli na stadion. Zeznał, że Policjanci najpierw próbowali wyłapać i rozpoznać tych którzy kibiców którzy rzucali określonymi przedmiotami i zapadli w pamięci Policjantom. Świadek przypuszczał, że zatrzymał jedną osobę w bliżej nieokreślonej odległości od stadionu (różnicując zatrzymanie tej osoby w tym miejscu od zatrzymania osób po okrążeniu grupy), z którą odjechał w celu sporządzenia dokumentacji i nie był do końca na miejscu zdarzenia. Nie był w stanie podać czy w momencie tegoż zatrzymania cała grupa był już na miejscu czy określone osoby z tej grupy jeszcze się schodziły. A. P. ocenił, że w czasie asysty grupy kibiców od Ronda (...) do stadionu (...) była możliwość wyjścia z niej kibiców, natomiast po sformowaniu kordonu przy stadionie (...) po tym jak rozpoczęły się zamieszki wykluczył taką możliwość. (k. 6547-6549 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Sąd odczytał zeznania świadka K. S. (2) (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12) albowiem na stałe przebywa on granicą). Świadek ten w postępowaniu przygotowawczym opisał trasę przemarszu kibiców oraz ich zachowanie

polegające na rzucaniu butelkami i krzyczeniu. W okolicach stadionu K. S. widział jak 3 kibiców rzuciło się na nieoznakowany radiowóz marki K., który uszkodzili. Stwierdził, że kibice zachowywali się agresywnie, używali słów obelżywych, rzucali racami w związku z powyższym zostali otoczeni szykiem zwartym i przekonwojowane w dół od ul. (...). Świadek stwierdził, że po otoczeniu kibiców kordonem, z uwagi na to, że był on tak zwarty, że nikt z kibiców się nie wydostał. Opisał ekscesy z udział kibiców gdy byli już jak to określił na dole, oceniając grupę na ok. 500 osób, skąd osoby były zatrzymywane. (k.317v t. II sygn. akt. II K 843/12)

Sąd odczytał również zeznania M. M. (1) ponieważ nie można było doręczyć mu wezwania (k. 6550, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12) M. M. (1) wraz ze swoim bratem R. M. (1) w dniu meczu prowadził sprzedaż biletów z terenu stadionu. Do połowy meczu sprzedali 350 biletów. Świadek ten potwierdził fakt sprzedaży biletów w towarzystwie kibiców Polonii-weryfikatorów, by nie dostały się one w ręce kibiców (...). Zaobserwował fakt ucieczki ok. godz. 17.30 ok. 10 kibiców (...) przez furtkę na teren stadionu przed grupą kilkudziesięciu kibiców (...), rzucania przez tych kibiców w stronę stadionu zapalonymi racami i kamieniami, trafienia racą jednego z kibiców gospodarzy. Opisał także działania policji, która dwiema kolumnami – jedna od strony ul. (...), druga od strony Parku (...), utworzyła kordon i zaczęła spychać kibiców (...) na drugą stronę ul. (...). Policja puściła gaz łzawiący. Kibice mieli zasłonięte twarze, całe zajście jak ocenił świadek trwało kilkadziesiąt sekund. Tłum kibiców, który atakował ogrodzenie stadionu liczył w ocenie świadka ok. 400 osób. Kibice nie podjęli nawet próby kupienia biletu, ich zachowanie było ukierunkowane na wywołanie zamieszek, ale zarówno prób takich ani możliwości zakupu nie było. M. M. wyraził przekonanie, że wśród grupy kibiców nikt się nie znalazł przypadkowo, ponieważ osoby postronne widzące biegnących kibiców uciekały z tego miejsca. Świadek stwierdził, że nikt nie próbował powstrzymać rzucających race, niw wszystkie osoby rzucały przedmiotami ale wszyscy krzykami a probowali to działanie i do niego zagrzewali. Jednocześnie świadek obiektywnie przyznał, że nie widział jakie było zachowanie kibiców wobec Policjantów, gdyż odpowiadając za pieniądze i bilety wraz z bratem oddalił się z tego miejsca. (k.756-757 t. IV sygn. akt. 843/12).

Świadek M. K. (1) nie był świadkiem i nie brał udziału w zdarzeniach będących pokłosiem meczu derbowego. Sporządził jedynie protokół zatrzymania osoby oskarżonego D. C. (1) w siedzibie KRP W.III (stwierdzając, że na protokole zatrzymania tej osoby k. 4900 – 4900v, tom XXV akt sprawy II K 843/12 znajduje się jego podpis). M. K. stwierdził, że nie dokonał tego zatrzymania, tej osoby w miejscu tego zbiegowiska. Nie miał pojęcia kto doprowadził tą osobę. Nie kojarzył osoby zatrzymanego D. C. (1). Nie był w stanie przywołać relacji tej osoby (oskarżonego) po zatrzymaniu. (k. 6551, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12)

Świadek A. K. (1) podał, że brał udział w zabezpieczeniu meczu derbowego. Podał enigmatycznie, że w czasie doprowadzania grupy kibiców zaczęli oni rzucać w Policjantów różnymi przedmiotami. Kibice byli wielokrotnie wzywani przez megafon do zachowania zgodnego z prawem jednak nie uspokoili się. Świadek stwierdził, że spośród tłumu dokonał zatrzymania 6 osób w tym osoby oskarżonego B. C. (1). Jak zeznał świadek cyt. „wyżej wymienione osoby brały czynny udział w zgromadzeniu kibiców i razem z innymi rzucały różnymi przedmiotami w kierunku Policjantów i radiowozów oznakowanych Policji. (k.527 t. III sygn. akt. II K 844/12).

Przed Sądem świadek pamiętał jedynie, że były derby W., dużo osób było zatrzymanych znajdował się przy stadionie, użył określenia, że był tam bałagan, ale opisać jednoznacznie sytuacji nie umie. A. K. podał, że z tego co pamięta to dokonywał zatrzymania jakichś osób, nie pamiętał jednakowoż w którym miejscu i momencie. Nie byłby w stanie zidentyfikować tych osób. Nie był w stanie podać poszczególnych etapów swojego działania w czasie tych zamieszek. Nie był w stanie odnieść się do odczytach zeznań czy widział jak te 6 zatrzymanych osób rzucało jakimiś przedmiotami. Nie był w stanie podać czy te osoby zostały wyciągnięte z tłumu czy potem i na jakiej podstawie były weryfikowane.

Po okazaniu świadkowi protokołu zatrzymania osoby B. C. (1) (k.4957-4957v t. XXV, sygn. akt II K 843/12), A. K. oświadczył, że nie sporządził tego protokołu na komputerze, zaś w pozycji podpis policjanta znajduje się jego podpis. Świadek nie był w stanie określić osoby B. C. (1), ani jego zachowania w tym zdarzeniu. Stwierdził, że to była „X” liczba ludzi, których widzieli, że coś rzucają. Nie wiedział, czy mogły zostać zatrzymane osoby, które znajdowały się w grupie, a nie rzucały. Nie był w stanie powiedzieć jak ta grupa wyglądała, z którego miejsca rzucono. (k.6552-6554 t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Świadek M. R. również nie uczestniczył bezpośrednio w zdarzeniach będących przedmiotem aktu oskarżenia. Był wtedy zatrudniony w KPP w M. i otrzymał polecenie służbowe, w związku z licznymi zatrzymaniami sporządzania protokołów zatrzymania dowożonych do komendy osób. Na tym jego czynność się kończyła. Nie brał udziału w zatrzymaniach w czasie zamieszek pod stadionem (...). Sporządzał tylko protokoły zatrzymania, nic więcej. (k.6555, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Potwierdził, że sporządził protokół zatrzymania oskarżonego M. D. (1) (k.54-54v t. I, sygn. akt II K 844/12). Nie kojarzył osoby M. D. (1). Stwierdził, że została przekazana przyczyna zatrzymania z K. Stołecznej i mieli to wpisać do protokołu. Nie kojarzył tej osoby (tego oskarżonego), nie pamiętał co ta osoba mówiła, konstatując ogólnie, że część z tych osób przewiezionych była pod wpływem alkoholu.

Świadek K. A. w czasie meczu derbowego i mających miejsce wydarzeń z udziałem kibiców znajdowała się w rejonie Parku (...) i nie widziała zamieszek. Ok. godz. 21.00 świadek udała się w rejon ul. (...), gdzie z grupy jak ją oszacowała 400-500 osób dokonywała zatrzymywania i przekonowywania poszczególnych osób. (k.606 t. IV sygn. akt. II K 843/12) Świadek przed Sądem jedynie ogólnie kojarzyła zdarzenie. Po okazaniu jej protokołu zatrzymania osoby Ł. C. (1) k. 5000a - 5000av tom XXV akt II K 843/12 stwierdziła, że nie kojarzy tej osoby oraz okoliczności jej zatrzymania. (k.6644-6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Świadek G. W. nie był przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym na okoliczności przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem aktów oskarżenia. Przed Sądem nie pamiętał w ogóle okoliczności zdarzenia. Po okazaniu świadkowie protokołu zatrzymania osoby oskarżonego S. C.- k. 4875v tom XXV sprawy II K 843/12, świadek potwierdził, że w pozycji podpis Policjanta znajduje się jego podpis. Stwierdził, że wtedy był zatrudniony w KRP W.III, gdzie jak oszacował dowiedziono ok. 120-130 kibiców i tam na miejscu wykonywał czynności służbowe, natomiast nie brał udziału w zdarzeniach przed stadionem. Stwierdził, że nie zatrzymywał S. C. bezpośrednio i nie widział tej osoby podczas zdarzenia. (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Analogiczne stanowisko zajął świadek po okazaniu protokołu zatrzymania oskarżonego C. D. (1) k. 36-36 tom I akt II K 844/12. Stwierdził, że nie on sporządził ten protokół, natomiast jego podpis widnieje w pozycji podpis policjanta. Nie kojarzył tej osoby z tego zdarzenia wyrażając przeświadczenia, iż osoba oskarżonego musiała być doprowadzona do KRP W.III. Świadek nie pamiętał żadnych relacji tej osoby. Nie był w stanie stwierdzić, czy ta osoba jest obecna na sali rozpraw (oskarżony C. D. (1) był obecny tego dnia na terminie rozprawy) (k. 6645, t. XXXIII, sygn. akt. II K 843/12).

Świadek J. R. (1) w dniu meczu derbowego pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym. Otrzymał polecenie udania się bezpośrednio w rejon stadionu, nie pamiętał nazwy ulicy. Po przybyciu na miejsce zauważył tłum kibiców w barwach klubowych (nie był w stanie określić jakiego klubu), którzy byli agresywni, rzucali odpalonymi racami i kamieniami. Na polecenie dowódcy Policjanci ustawili się w tyralierę w poprzek ulicy, kibice zostali otoczeni kordonem i sprowadzeni w okolice W.. Następnie J. R. opisał zachowania kibiców już sprowadzonych w tamto miejsce i otoczonych kordonem, które spowodowały użycie gazu pieprzowego. Wskazał, że wzywano te osoby do zachowania zgodnego z prawem. Nie był w stanie opisać poszczególnych osób z tłumu. Podał, iż nie był świadkiem aby jakkolwiek osoba została wciągnięta w tłum z własnej woli lub też aby ktoś zgłaszał mu ten problem. Świadek potwierdził również fakt przekonowywania poszczególnych osób z grupy otoczonej kordonem do określonych jednostek Policji. (k.1146v-1147 t. VI sygn. akt. 843/12). Przed Sądem świadek nie był w stanie podać szczegółów odnośnie sekwencji poszczególnych zdarzeń czy też miejsca w którym się znajdował w czasie ich trwania (k.6646 t. XXXIII sygn. akt. II K 843/12).

Po okazaniu J. R. protokołu zatrzymania osoby J. C. (2) k.4939-4940v t. XXV, sygn. akt II K 843/12, świadek stwierdził, że nie on sporządził ten protokół, nie był w stanie stwierdzić, czy w pozycji podpis policjanta znajduje się jego podpis, natomiast dane personalne i stopień służbowy się zgadzały. J. R. stwierdził, że być może ten protokół był sporządzany na KRP W.VII i być może doprowadził tę osobę do tej jednostki policji. Nie kojarzył tej osoby (oskarżonego J. C. (2)) w sensie fizycznym ani jej zachowania z tego zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkim powołanym powyżej świadkom, jednakowoż z uwzględnieniem pewnych uwag czy zastrzeżeń poczynionych powyżej przy ocenie wyjaśnień poszczególnych oskarżonych czy też określonych zagadnień faktycznych, niezbędnych dla rekonstrukcji stanu faktycznego.

Należy jednak uczynić pewne konstatacje o charakterze ogólnym. Po pierwsze, nie mogła umknąć uwadze Sądu taka oto prawidłowość, że zeznania w istocie wszystkich świadków złożone zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego dotyczą w istocie ogólnych okoliczności faktycznych o charakterze bezspornym tj. zbiegowiska kibiców w czasie i miejscu określonym w akcie oskarżenia (jednakowoż bez podania w skardze publicznej precyzyjnie miejsca i czasu tych wydarzeń). Nie konkretyzują one jednak, co należy podkreślić, z obiektywnych względów (biorąc pod uwagę liczbę osób w grupie, dynamikę, czas trwania zajścia) w żadnym przypadku zachowań któregokolwiek z oskarżonych, zaś jedynie grupy osób, w której potencjalnie oskarżeni mogli się znaleźć. Oczywiście pewna konkretyzacja zeznań w przypadku funkcjonariuszy dotyczy osób zatrzymywanych na P. i odwożonych przez nich do właściwych jednostek Policji, czego nie można automatycznie utożsamiać z określonymi zachowaniami karalnymi tychże osób, które miały rozgrywać się nawet kilka godzin wcześniej.

W tym miejscu zdaniem Sądu należałoby się jeszcze raz odnieść do zeznań świadków m.in. bileterów M. i R. M. (1), pracowników ochrony J. K. (1) i Piotra J. P., kibica klubu (...), czy też funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności zabezpieczenia meczu, którzy w swoich zeznaniach, szczególnie złożonych w postępowaniu przygotowawczym, odwoływali się do oceny faktu porozumienia między kibicami tj. na podstawie pewnych okoliczności zdarzenia formułowali tego rodzaju tezę. Na przykład opisując ogólnie przebieg zdarzenia i zatrzymane osoby Policjant D. C. (2) oświadczył, że w/w osoby brały czynny udział w zbiegowisku wiedząc o tym, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się czynnej napaści na osoby lub mienie, podając nawet i jednocześnie kwalifikację prawną czynu z art. 254 par 1 kk (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12).

Truizmem będzie, że świadkowie winni skupić się na możliwie pełnej racji faktów, ocenę ich, zwłaszcza prawną pozostawiając organom procesowym. Jednakowoż nie to zagadnienie w tym momencie stanowi sedno problemu. Owe konstatacje świadków dotyczą bowiem nie konkretnych bowiem osób ale pewnej zbiorowości, zaś przyjęto z góry założoną tezę, że konkretne osoby znajdowały się w tej grupie, bez wyodrębnienia ich jednostkowych zachowań, bez personalizacji odpowiedzialności, która z obiektywnych względów była w miażdżącej liczbie przypadków niemożliwa.

Sąd obdarzył także wiarą dokumenty i odtworzone zapisy audiowideo przebiegu zdarzenia, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione na (k.6671-6673 t. XXXIV sygn. akt. II K 843/12) . Nie zachodzą, bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność, a podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała, zarówno pod kątem merytorycznym jak i formalnym. Na temat ich wartości dla rekonstrukcji istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych Sąd wypowiedział się już powyżej przy ocenie wyjaśnień poszczególnych oskarżonych czy też określonych zagadnień faktycznych, niezbędnych dla odtworzenia stanu faktycznego.

Odnośnie oceny prawnej czynów Sąd skonstatował następująco:

Po myśli art. 254 § 1 kk, kto bierze czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury „Znamię czynnościowe odnosi się wyłącznie do "brania udziału" w określonym powyżej zbiegowisku. Sprawca musi w nim aktywnie uczestniczyć - dlatego nie jest wystarczająca wyłącznie jego obecność np. jako obserwatora. "Podmiotem przestępstwa określonego w art. 275 § 1 k.k. [obecnie art. 254 k.k. - przyp. aut.] nie może być ani przypadkowy przechodzień lub postronny obserwator, nie solidaryzujący się z działaniem zbiegowiska jako całości, ani też osoba która ogarnięta przez tłum nie może się z niego, mimo czynionych starań, wydostać" [wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1983 r., Rw 279/83, OSNKW 1983, nr 12, poz. 100]. Konieczna aktywność może przybrać jednak różne formy zarówno psychicznego, jak i fizycznego zaangażowania

w przebieg zbiegowiska, także solidarności z innymi jego uczestnikami, dopuszczania się tak bezpośrednich aktów przemocy (bicie innych osób, niszczenie mienia, rzucanie petard), jak i współdziałania z bezpośrednimi agresorami (przykładowo podawanie im niebezpiecznych przedmiotów, blokowanie drogi ucieczki pokrzywdzonym) [por. Z. Ćwiakalski (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 2, 2013, s. 1356; P. Chlebowicz, Przepięstwo zbiegowiska..., s. 82]. "W zbiegowisku publicznym bierze udział także ten, kto jest częścią duchową tłumy, z tym tłumem się identyfikuje, przyczynia się do wytworzenia nastroju - na przykład okrzykami, biciem braw, okazywaniem zadowolenia lub niezadowolenia z pewnych działań, jest do pewnego stopnia częścią zbiorowego organizmu, jakim jest tłum popełniający przestępstwo" [wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lipca 2008 r., II AKa 106/07, KZS 2008, z. 6, poz. 62; zob. też M. Bojarski, Przepięstwa przeciwko porządkowi publicznemu..., s. 762].” Komentarz do art. 254 Kodeksu karnego, Dagmara Gruszecka, LEX.

Na gruncie niniejszej sprawy, nie powielając już bardzo szczegółowej argumentacji dotyczącej oceny zachowań poszczególnych oskarżonych powołanej powyżej w części odnoszącej się do złożonych przez nich wyjaśnień, można wspomnieć zasadniczo o 2 grupach osób w stosunku do których zapadły wyroki uniewinniające.

Odnośnie pierwszej grupy oskarżonych B. C. (1), J. C. (2), C. D. (1), R. D. (1), J. D. (1), M. D. (3) ustalono, że osoby te zostały otoczone przez Policję w grupie osób przy kościele przy ul. (...), nie widziały wydarzeń rozgrywających się na ul. (...) i w żaden sposób nie uczestniczyły w nich, a tym samym nie stwierdzono po ich stronie jakichkolwiek ich zachowań realizujących znamiona zarzucanych im czynów.

Natomiast odnośnie oskarżonych: K. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (1), Ł. C. (1), P. C. (1), M. C. (1), M. D. (1), M. D. (2), P. D., K. D. (1), B. D. (1) nie ustalono precyzyjnie miejsca, w których te osoby znajdowały się podczas inkryminowanych wydarzeń i jednocześnie nie stwierdzono jakichkolwiek ich zachowań realizujących znamiona zarzucanych im czynów.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że nie budzi wątpliwości Sądu fakt, że grupa kibiców (...)wyruszająca na komendę jednego z kibiców wydawaną przez tubę, spod Ronda (...)w kierunku u stadionu klubu (...), w większości ubrana w barwy klubowe, demonstrująca często wulgarnymi przyśpiewkami i okrzykami przynależność klubową, biorąc pod uwagę fakt co najmniej oczekiwanej świadomości braku możliwości zakupu biletów w kasach klubu gospodarzy w dniu meczu, stanowiła od początku zbiegowisko publiczne, którego cel na tym etapie, jak się wydaje, przynajmniej w odniesieniu do części osób nie był jeszcze sprecyzowany. Bezdyskusyjny jest również fakt, że szacunkowa grupa 200, z kilkuset do 1000 osób, ok. godz. 18.24 wbiegając w ul. (...), odpalając race, rzucając nimi w stadion i kibiców drużyny (...), a następnie również innymi przedmiotami w stronę funkcjonariuszy Policji oraz uszkadzając radiowóz nieoznakowany Policji, inne pojazdy, szybę w kasie klubu (...), czy sprzęt policyjny dopuściła się gwałtownego zamachu na osoby i mienie.

Odnosząc te faktyczne i prawne okoliczności do pierwszej grupy uniewinnionych oskarżonych stwierdzić należy, że można by w ich przypadku mówić o udziale w zbiegowisku kibiców, które poza negatywną konotacją tego słowa samo, w sobie (a właściwie postawa jego uczestników) nie naruszała norm prawa karnego. Osoby te bowiem zostały odcięte i odizolowane przez Policję przy kościele na ul. (...) i ipso facto nie mogły mieć wiedzy, że jego uczestnicy (tj. ta grupa osób, która wbiegał w ul. (...)) wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie. Oczywiście okoliczność ta pozostawała poza fizyczną możliwością percepcji tych zdarzeń, mogła odbywać się w sferze domysłów i następczych relacji osób trzecich czy też własnych późniejszych spostrzeżeń podczas przemarszu tą trasą w eskorcie Policji na P.. Kwestia ta niejako oczywista nie powinna wymagać szerszego komentarza. Wszakże i tutaj uczynnik należy dodatkowe zastrzeżenie. Nie mogło umknąć uwadze Sądu, że oskarżeni J. D. (1) i J. C. (2) wraz z towarzyszącą im osobą R. W., przyjechali na mecz indywidualnie swoim autem, które zostawili przy ul. (...) i dołączyli do grupy kibiców na ul. (...) w momencie wystawienia kordonu policyjnego. W stosunku do tych osób za wątpliwe uznać należy w ogóle fakt brania udziału nawet w owym neutralnym z punktu widzenia norma prawa karnego zbiegowisku kibiców.

Pozostaje również kwestia oceny zachowań oskarżonych pod kątem realizacji znamion zarzucanego im czynu zabronionego, z owej drugiej grupy, odnośnie których nie ustalono precyzyjnie miejsca, w którym te osoby znajdowały się podczas wydarzeń i jednocześnie nie stwierdzono jakichkolwiek ich zachowań realizujących znamiona zarzucanych im czynów.

Po pierwsze materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala bądź to na precyzyjną weryfikację miejsc i zachowań oskarżonych z tej drugiej grupy, bądź też nawet gdy ustalono prawdopodobne miejsce przebywania danej osoby w czasie aktów agresji kibiców tj. np. na ul. (...) przy budynku Polskiego Związku Niewidomych np. w odniesieniu do P. D., to brak jest przekonujących argumentów faktycznych i prawnych by zachowanie tej osoby realizowało dyspozycję art. 254 par 1 kk, a mianowicie poprzez brak znamienia czynnego udziału w zbiegowisku.

O ile, nie powielając już argumentów judykatury i doktryny oraz szczegółowej oceny zachowań poszczególnych oskarżonych powołanej powyżej, to stwierdzić należy, że norma cytowanego wyżej przepisu, mająca reminiscencję zbiorowej odpowiedzialności (a można by i rzec uproszczonej merytorycznie pod kątem dowodzenia pewnych okoliczności), zakreśla jednakowoż indywidualne granice tej odpowiedzialności (dla każdego z uczestników zbiegowiska), których nie można domniemywać i przełamywać, co w wielu wypadkach już uczyniono przy pierwszych czynnościach procesowych podejmowanych w sprawie.

Odwołując się do owej drugiej grupy oskarżonych w osobach K. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (1), Ł. C. (1), P. C. (1), M. C. (1), M. D. (1), M. D. (2), P. D., K. D. (1), B. D. (1) to podkreślić z całą mocą należy, że zgromadzone dowody nie wskazują w odniesieniu do żadnej z tych osób na ową aktywną formę udziału w zbiegowisku, choćby nawet przez duchowe utożsamienie się z czynnymi uczestnikami ataków na osobę i mienie.

W tym miejscu zdaniem Sądu należałoby się jeszcze raz odnieść do zeznań świadków m.in. bileterów M. i R. M. (1), pracowników ochrony J. K. (1) i Piotra J. P., kibica klubu (...) R. O., czy też funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności zabezpieczenia meczu, którzy w swoich zeznaniach, szczególnie złożonych w postępowaniu przygotowawczym, odwoływali się do oceny faktu porozumienia między kibicami tj. na podstawie pewnych okoliczności zdarzenia formułowali tego rodzaju tezę. Na przykład opisując ogólnie przebieg zdarzenia i zatrzymane osoby Policjant D. C. (2) oświadczył, że w/w osoby brały czynny udział w zbiegowisku wiedząc o tym, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się czynnej napaści na osoby lub mienie, podając nawet i jednocześnie kwalifikację prawną czynu z art. 254 par 1 kk (k.204v-205, t. II sygn. akt. II K 843/12).

Truizmem będzie, że świadkowie winni skupić się na możliwie pełnej racji faktów, ocenę ich, zwłaszcza prawną pozostawiając organom procesowym. Jednakowoż nie to zagadnienie w tym momencie stanowi sedno problemu. Owe konstatacje świadków dotyczą bowiem nie konkretnych bowiem osób ale pewnej zbiorowości, zaś przyjęto z góry założoną tezę, że konkretne osoby znajdowały się w tej grupie, bez wyodrębnienia ich jednostkowych zachowań, bez personalizacji odpowiedzialności, która z obiektywnych względów była w miarę dużej liczbie przypadków niemożliwa.

Należy podnieść także, jak wynika z wyjaśnień oskarżonych B. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (2), M. C. (1), C. D. (1), M. D. (1), J. D. (1), M. D. (2), K. D. (1), marka D., B. D. (2), osoby te niezależnie w której otoczonej grupie się znalazły, bezskutecznie próbowały opuścić kordon Policji, by nie utożsamiać się z zaistniałymi wydarzeniami, co wskazuje na brak realizacji znamion strony podmiotowej czynu zabronionego. Należy także zaznaczyć, że większość przesłuchanych świadków Policjantów (problematyka ta jest przywołana przy ocenie wyjaśnień drugiego z oskarżonych B. C. (1)) również wskazywała, że po wystawieniu kordonu jego opuszczenie było niemożliwe, zaś sam kordon został utworzony po wywołaniu aktów agresji, stąd też w wielu przypadkach owa przymusowa wewnętrzna izolacja przypadkowych (tj. obojętnie zachowujących się osób z grona kibiców) z faktycznymi sprawcami przestępstwa, była nieunikniona. Tę rzeczywistość potwierdza materiał filmowy powołany przy ocenie wyjaśnień K. C..

Również trzeba wziąć pod uwagę taki oto pogląd doktryny, że [...], słusznie zaznacza K. W., że "w sytuacji ilościowego i jakościowego przekształcania się takiej zbiorowości (rozrastanie się liczebne, wzrost agresywności) dla odpowiedzialności karnej istotne znaczenia może mieć zarówno precyzyjne określenie czasu, w jakim dana osoba

znalazła się pośród jego uczestników, jak i to, kiedy ich opuściła" [K. Wiak (w:) Kodeks karny..., red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 953]. Komentarz do art. 254 Kodeksu karnego, Dagmara Gruszecka, LEX.

Biorąc pod uwagę miejsce, czasookres (ok. 4 minut od rozpoczęcia ataków do opanowania sytuacji przez Policję), dynamikę zajścia, liczebność grupy, możliwość przemieszczania się właściwie tylko w jedną stronę, nie ulega wątpliwości, że diagnoza sytuacji przez poszczególne osoby, uświadomienie sobie powagi sytuacji w sensie faktycznym (nie nawet prawnym) i możliwość właściwej reakcji – wyboru zachowania była w istotnej mierze ograniczona. Do tego dochodził pewien chaos informacyjny wywoływany zapewne i przez samych kibiców i przez eskortujących ich Policjantów dotyczący dalszego postępowania z grupą, odprowadzenia jej czy też umożliwienia wejścia na stadion.

Jeszcze raz podkreślić należy, że żaden ze świadków sporządzających protokoły zatrzymania oskarżonych nie był w stanie zdefiniować w sposób nie budzący wątpliwości ich roli w toku zdarzenia, przy czym teza ta doznaje opisanych uprzednio ograniczeń w stosunku do osób K. C. i M. C..

Sam fakt dokonywania zatrzymań wszystkich osób będących w grupie kibiców idącej od Centrum na stadion (...), których po incydencie na ul. (...)i w okolicach skrzyżowania zbiorczo, bez weryfikacji ich rzeczywistej roli w zdarzeniu sprowadzono na P.i stamtąd rozwożono do poszczególnych komend Policji, wyrażał pewną procesową tezę, że osoby zatrzymane popełniły przestępstwo, czego następstwem były stawiane zarzuty bez dostatecznego na tym etapie sprawy materiału dowodowego, stąd też liczne potem zmiany stanowisk oskarżonych w zakresie przyznania się do winy czy też wycofani wniosków złożonych w trybie art. 335 kpk. Osobną kwestią jest fakt, że takie procesowe postawienie sprawy w sensie logicznym zamieniało miejsce skutku z przyczyną, nie mówiąc już o pewnej masowości spraw oraz związanych z nią ryzykiem błędów metodycznych i merytorycznych, których nie podobna było uniknąć, i które rzutowały na sytuację procesową wielu osób w tej sprawie.

W przedmiotowej sprawie, w odniesieniu do owej drugiej grupy oskarżonych szczególnie na gruncie tej sprawy, w sposób rzec by można symptomatyczny swoje zastosowanie ma procesowa reguła in dubio pro reo.

Zgodnie z kierunkiem rozstrzygnięcia, na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami sądowymi odnośnie udziału w sprawie oskarżonych K. C. (1), B. C. (1), D. C. (1), S. C., J. C. (1), Ł. C. (1), P. C. (1), J. C. (2), M. C. (1), C. D. (1), M. D. (1), B. D. (2), R. D. (1), J. D. (1), M. D. (2), P. D., K. D. (1), M. D. (3) Sąd obciążył Skarb Państwa.

Natomiast zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś korelentne z innymi dowodami wyjaśnienia K. C. (2) i M. C. (2) daje rzeczywistą podstawę do uznawania tych oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, z zastrzeżeniem jednakowoż zmiany opisu czynu w sentencji wyroku.

Fakt, że obaj oskarżeni znaleźli się w grupie biegnącej w stronę stadionu (rzekomo w celu zakupu biletów), co biorąc pod uwagę konfigurację czasowo-przestrzenną zdarzeń musiało mieć miejsce już na ul. (...) lub na skrzyżowaniu z ul. (...) i obserwowali wokół siebie akty agresji w postaci rzucania rac, wskazuje na ich niewątpliwie czynny udział w zbiegowisku. Owo biegnięcie w ogniu rzucanych rac, podczas rzucania innych przedmiotów w osoby i niszczenia mienia, zaś w przypadku M. C. (2) także usłyszenie slangowego okrzyku kibiców zagrzewającego do zachowań niezgodnych z prawem, przekonuje o owej negatywnej aktywności obu oskarżonych w przebiegu owego zgromadzenia. To właśnie suma zachowań poszczególnych osób z tej grupy w postaci szybkiego przemieszczania się dawała osobom rzucającym przedmiotami i dokonującym dewastacji określoną osłonę i pewną bezkarność poprzez utrudnianie indywidualizacji ich zachowań.

Sąd przyjął za wiarygodne wyjaśnienia obu oskarżonych, w których obaj odżegnywali się od indywidualnych ataków na osoby lub mienie, co nie wyłącza ich odpowiedzialności za zarzucany im czyn, albowiem do realizacji znamion tego przepisu ustawy karnej wystarczy czynny udział w zbiegowisku i określone, wyodrębnione w przypadku K. C. i M. C. formy solidaryzowania się z jego uczestnikami.

Sam fakt, że oskarżony K. C. (2) chciał opuścić zbiegowisko już po opanowaniu sytuacji przez Policję, po dokonaniu de facto czynu zabronionego, nie wyłącza jego odpowiedzialności za ten czyn. Z kolei w przypadku M. C. (2) tak próba w ogóle nie była podejmowana.

Zgodnie z treścią art. 115 § 21 kk występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Niewątpliwie zachowanie K. C. i M. C. wyczerpywało w/w definicję ustawową występkę o charakterze chuligańskim, biorąc pod uwagę skalę i masowość zbiegowiska, charakter czynnego w nim udziału, którego się dopuścili, skalę zniszczeń i dewastacji, mienia, skalę narażenia innych osób na potencjalne niebezpieczeństwo oraz samo nastawienie oskarżonych do czynu.

Stąd też Sąd w sentencji wyroku odnośnie tych dwóch oskarżonych podzielił ocenę prawną przyjętą przez Prokuratora w postaci kwalifikacji prawnej czynu z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., gdzie ów drugi przepis stanowi obowiązkową podstawę obustronienia kary.

Jednocześnie w wyroku Sąd w odniesieniu do obu w/w oskarżonych zmienił opis czynu zarzucanego im aktem oskarżenia poprzez doprecyzowanie miejsca i zakreslenia granic czasowych jego popełnienia tj. „około godz. 18.24-18.28 w W. w okolicy skrzyżowania ulic (...)”, albowiem ustalenia te po pierwsze wynikają z przeprowadzonych dowodów, zaś po drugie konkretyzują zachowania oskarżonych z punktu widzenia naruszenia powołanej wyżej normy prawa karnego.

Wymierzając oskarżonemu M. C. (2) karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy, zaś oskarżonemu K. C. (2) karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy, Sąd wziął pod uwagę okoliczności obciążające obu oskarżonych takie jak działanie z niskich pobudek, działanie w miejscu publicznym, lekceważenie nie tylko norm prawnych ale i społecznych, charakter naruszonego dobra, skalę narażenia innych osób na potencjalne niebezpieczeństwo, oraz uprzednią karalność (K. C. (2) był karany jednokrotnie za usiłowanie kradzieży z włamaniem (karta karna k.5750-5751 t. XXIX sygn. akt. II K843/12, zaś M. C. (2) był karany trzykrotnie, raz za popełnienie, dwa razy za kradzieże (karta karna k.5741-5742 t. XXIX sygn. akt. II K843/12).

Sąd uznał, że wymierzenie oskarżonym w niniejszej sprawie w/w kar jest wystarczające dla spełnienia celów tej kary i mieści się w dyrektywie art. 53 k.k. określającej przesłanki wymiaru kary, zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i prewencji indywidualnej. Kary niniejsze nie przekraczają stopnia winy każdego z oskarżonych, są karami sprawiedliwymi w pełni zrealizują wszystkie przewidziane ustawowo cele, nie stanowiąc przy tym nadmiernej i nieuzasadnionej represji dla oskarżonych.

W ocenie Sądu tak wymierzone kary nie przekraczają stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów. Nadto w ocenie Sądu sprawiają, że oskarżeni nie popełnią ponownie przestępstwa. W przekonaniu Sądu kary te pozytywnie wpłyną na kształtowanie świadomości prawnej zarówno samych oskarżonych jak i społeczeństwa, a w szczególności zapobiegą podobnym publicznym zbiegowiskom kibiców, które nie mogą być akceptowane społecznie.

Mimo, że obaj oskarżeni byli dotychczas karani i w przekonaniu Sądu w stosunku do obu istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zawiesił wykonanie M. C. (2) kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby, zaś w stosunku do K. C. (2) wyznaczył 2 letni okres próby. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonych, którzy popełnili pierwszy raz tego rodzaju czyn zabroniony, pozwala sądzić, że mimo zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności kary te spełnią pokładane w nich cele zapobiegawcze i wychowawcze, a w szczególności sprawiają, że oskarżeni nie popełnią ponownie przestępstwa. Sąd uznał, że zachowanie oskarżonych, jakkolwiek cechujące się dużą szkodliwością społeczną było zachowaniem incydentalnym.

Po wtóre, a może i co ważniejsze, należy mieć na względzie adekwatność reakcji karnej poprzez pryzmat czasowy. Czyn popełniony przez oskarżonych miał miejsce już blisko 7 lat temu. Orzekanie kar surowych w sensie wymiaru kary oraz braku ich zawieszenia przeczyłoby tej zasadzie, stanowiłoby jakąś społecznie i prawnie ułomną formę realizacji wymiaru sprawiedliwości. Z tego też względu Sąd nie orzekł zgodnie ze stanowiskiem Prokuratora fakultatywnego w tym przypadku środka karnego tzw. „zakazu stadionowego”.

Na zasadzie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonych M. C. (2) i K. C. (2) w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację osobistą i majątkową. (k. . 5973 i k. 5974 t. XXX sygn. akt. II K 843/12).